



**PIĄTEK-CZWARTEK
27 MARCA-2 KWIETNIA 2026**

Cena 5,90 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXII Nr 13 (7945)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: **Zespół**

Następny numer ukaze się
w piątek 3 kwietnia 2026 r.

www.dziennikwschodni.pl

MAGAZYN **dziennik** W SCHODNI

Miasto prywatne Tomaszów Lubelski

Dziś, w piątek, w tomaszowskim sądzie, rozpoczyna się proces dyrektora miejscowego szpitala, Dariusza G. Postawiono mu zarzut składania fałszywych zeznań. Jeśli zapadnie wyrok skazujący, dyrektor pożegna się ze swoim stanowiskiem. Sam oskarżony przekonany jest o swojej niewinności. Tłem sprawy jest afera w tomaszowskiej policji.

Adrian Mańko

Ale od początku. 17 sierpnia 2022 roku **Dariusz G.** pędził swoim lexusem w kierunku Lublina. Został zatrzymany do kontroli drogowej, gdyż znacznie przekroczył prędkość – jechał 137 km/h w miejscu, gdzie dopuszczalne jest 90. Dyrektor tomaszowskiego szpitala od początku utrzymywał, że gna, łamiąc drogowe prawo, bo śpieszy się do lubelskiego oddziału NFZ, gdzie ma do podpisania ważne dokumenty. Funkcjonariuszy takie tłumaczenia nie wzruszyły – zgodnie z taryfikatorem wykroczenie kierowcy wycenili na 1000 zł i 8 pkt karnych.

Dariusz G. zadzwonił do tomaszowskiego starosty, **Henryka Karwana**. Ten zaś zatelefonował do **Bogdana Kulasa**, zastępcy komendanta miejscowej policji. Później obaj potwierdzili, że taka sytuacja miała miejsce. Karwan zaznaczył, że Dariusz G. nie informował go, dlaczego jechał z tak dużą prędkością. Kulas mówił zaś, że niewiele pamięta, ale prawdopodobnie zadzwonił do patrolu zapytać, ile trwa kontrola i czego dotyczy. Ostatecznie dyrektor mandat i punkty i tak dostał, a następnie ruszył do Lublina. I sprawa mogłaby się na tym skończyć. Ale się nie skończyła.

Tutaj dochodzimy do sedna. Prokuratura Regionalna w Lublinie i policyjne Biuro Spraw Wewnętrznych zajmowali się tematem układów w



W tym sądzie w Tomaszowie Lubelskim dziś ruszy proces Dariusza G.

FOT. UM TOMASZÓW LUBELSKI

tomaszowskiej komendzie, którą nie bez racji Kronika Tygodnia nazwała gangiem Olsena. O co chodzi?

ZORGANIZOWANA GRUPA PRZESTĘPCZA W KOMENDZIE

Z ustaleń śledczych wynika, że między policjantami a wybranymi kierowcami, miały funkcjonować nieformalne relacje. W zamian za różnego rodzaju korzyści – od drobnych upominków po inne przysługi – funkcjonariusze mieli przynikać oko na wykroczenia drogowe, odstępować od nakładania mandatów czy

punktów karnych, a także ingerować w przebieg kontroli. Te korzyści to choćby flaszka wódki, drewno do kominka czy... rabat na zakup płynu chłodniczego.

Prokuratura uznała, że działania te nie miały charakteru incydentalnego, lecz były powtarzalne i systemowe. Część oskarżonych, z komendantem **Tadeuszem B.** na czele, usłyszała zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a także przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowych i osobistych.

Tomaszowscy policjanci mieli nawet opracowany kod językowy, którym porozumiewali się, by ustalić, czy dany kierowca należy do grona „krotnych i znajomych Królika” i warto potraktować go ulgowo. Kod oparty był na określeniach pogodowych. Mało tego, z akt sprawy wynika, że komendant ustalał grafik urlopowy oraz grafik służbowy wydziału tak, by zapewnić składy patroli z kręgu zaufanych członków grupy, umożliwiając w ten sposób sprawne funkcjonowanie jego skrupupowanej kliki.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

PRZETARG NA STADION ŻUŻLOWY MOTORU Będzie największy w Polsce!



FOT. ARCHIWUM

Planujemy budowę największego wielofunkcyjnego stadionu żużlowego w Polsce – mówi prezydent **Krzysztof Żuk** i wiceprezydent **Tomasz Fulara**. Lublin ogłosił postępowanie przetargowe na przebudowę obiektu Motoru przy Alejach Zygmuntońskich. Termin składania ofert w postępowaniu upływa 6 maja. Po rozstrzygnięciu przetargu i podpisaniu umowy wykonawca będzie miał dziewięć miesięcy na wykonanie prac projektowych, uzyskanie niezbędnych pozwoleń i uzgodnienie dokumentacji z PGE Ekstraligą i Polskim Związkiem Motorowym. Finalizacja przedsięwzięcia planowana jest na 2028 rok. Motor Lublin, w czasie przebudowy stadionu, przez jeden sezon domowe mecze jeździć będzie na... wyjeździe. Z kulisowych informacji wynika, że najpewniej w Łodzi. - Sezon 2027 będzie dla nas wyzwaniem. Mecze rozgrywać będziemy w innym mieście.

STRONY 2-3

Spór o budynki przy Leszczyńskiego

Wobumierających budynkach przy ul. Leszczyńskiego 20 miał powstać nowoczesny biurowiec urzędu miasta. Ale nie powstanie, a władze Lublina przymierzają się do sprzedania działki. Politycy PiS grzmia, że to „sprzedaż srebra rodowych”. Prezydent **Krzysztof Żuk** ripostuje, że ratusz uniknie tym samym ponoszenia wysokich kosztów budowy nieruchomości od podstaw.

STRONY 4-5



Miasto prywatne Tomaszów Lubelski

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Poza funkcjonariuszami na ławie oskarżonych zasiadli również sami beneficjenci policyjnej przychylności, którzy mieli korumpować ich w ten czy inny sposób – wśród nich m.in. mechanik, drobni przedsiębiorcy czy też księża.

Czy Dariusz G. także należał do tej nieformalnej grupy i miał prawo liczyć na przywileje ze strony drogówki? Tego nie wiadomo, ale dokładnie na tę okoliczność 13 września 2023 przesłuchało go BSW. Dyrektor zeznał, że zadzwonił do starosty, by przyspieszyć kontrolę drogową, bo spieszył się do NFZ. Nie chciał odstąpienia od karania go mandatem. Twierdził, że miał do podpisania dokument – chodziło o aneks do jakiejś umowy, bez czego szpital nie otrzymałby dofinansowania. Ostatecznie do NFZ w tym dniu i tak nie zdążył, a w Lublinie odwiedził jedynie córkę.

Śledczy zaczęli drażnić temat rzekomych dokumentów, które wymagały pilnej sygnatury Dariusza G. Szczegółowa analiza sprawy wykazała, że między 17 a 31 sierpnia 2022 roku Dariusz G. nie miał zaplanowanej żadnej wizyty w lubelskim oddziale NFZ.

CO NA TO OBRONA?

Pełnomocnik oskarżonego twierdzi, że takie spotkanie nie musiało być zaplanowane, bo chodziło tylko o przyjechanie, podpisanie jednego papierka i to wszystko. Linia obrony brzmi następująco:

W zeznaniach Dariusza G. w dniu 13 września 2023 podejrzanym wskazywał jedynie swe prywatne plany, zeznając że spieszyłem się do NFZ, gdzie miałem podpisać ważny dokument. To miało być podpisane umowy związanej z działalnością szpitala i tego dnia musiałem być w NFZ. Powyższe zeznania stanowiły odniesienie do subiektywnie postrzeganych czynności i stanowiły relację o osobistym i prywatnym planie G. do przeprowadzenia właśnie tego dnia czynności, zmierzających do uzupełnienia braków w dokumentach.

W zeznaniach Dariusz G. w żaden sposób nie wskazuje na formalne zaplanowanie czynności w lubelskim oddziale NFZ, których potwierdzenia można doszukiwać się w formalnie zaplanowanych i zapisanych dokumentach.

Oskarżony nie wypowiedział słów o zaplanowanych czynnościach ze strony NFZ.

Postawienie tezy o umówionym spotkaniu jest wyjściem poza treść zeznań złożonych w charakterze świadka przez Dariusza G. 13 września co do okoliczności kontroli drogowej. Nie opisywał precyzyjnie swoich zamiarów.

Nie stanowi zatem sprzeczności i fałszywego zeznania fakt, że G. wskazał

na swe plany i mówił, że miał stawić się w siedzibie NFZ w sytuacji, w której ze strony NFZ takie spotkanie nie było formalnie zaplanowane.

Obrona podkreślała też, że bezzasadny jest zarzut o brak rozliczonej delegacji dyrektora z tego dnia, bowiem ten nie zdążył dotrzeć na czas do NFZ, więc nie mógł rozliczyć takiej delegacji. Jednocześnie nierozliczona delegacja ma znajdować się w szpitalnej dokumentacji. Z drugiej strony można zadać sobie pytanie, czy sfabrykowanie takiego „papierka” post factum stanowi problem dla dyrektora szpitala? Odpowiedź pozostawmy inteligencji czytelników.

G. zeznał w prokuraturze, że nie chodziło ściśle o podpisanie umowy, a jedynie o złożenie brakującego podpisu na aneksie. – Uzupełnienie braków formalnych w umowie to nadal podpisywanie umowy. Nie sądziłem, że muszę aż tak precyzyjnie tę kwestię opisywać podczas zeznań na policji – zeznał dyrektor tomaszowskiego SPZOZ, dodając, że braki formalne w papierach uzupełnił finalnie kilka dni później.

PROKURATURA: DARIUSZ G. NIEWIARYGODNY

Ostatecznie prokuratura nie dała wiary zeznaniom dyrektora szpitala. Ustalono, że w tym okresie nie było konieczności podpisywania żadnych dokumentów, a nadto nazwisko Dariusza G. nie widnieje też w księdze wejść do NFZ w tym, ani w żadnym z kolejnych dni. Ten w toku śledztwa zeznał, że dokument podpisywał w miejscu, które nie wymaga wpisania się do księgi wejść. Mówił, że jedna z pań pracujących w oddziale wyszła do niego z papierkiem i nie dotarł on nawet do miejsca, gdzie rejestruje się wizyty pacjentów. Nikt tego nie potwierdził.

Prokuratura przedstawiła Dariuszowi G. zarzuty składania fałszywych zeznań 4 listopada 2024. Teraz, po kilkunastu miesiącach, sprawa trafi na wokandę. Pierwsza rozprawa już w piątek, drugi termin wyznaczono na 28 kwietnia. Wśród świadków są m.in. komendant Kulas, starosta Karwan, pracownica administracyjna szpitala, a także pracownica NFZ.

Jeśli Dariusz G. zostanie prawomocnie skazany, będzie musiał pożegnać się z dyrektorskim stołkiem. Sam odnosi się do sprawy krótko. – Zarzuty są absurdalne – mówi i zapowiada, że spokojnie czeka na piątkową rozprawę. Zamierza się bronić.

Równolegle toczy się sprawa policyjnej kliki z Tomaszowa – proces przed zamojskim sądem został jednak zawieszony ze względów formalnych, niezwiązanych z samym postępowaniem. Chodzi o skargę do TSUE dotyczącą niezawisłości sędziów.

ADRIAN MAŃKO

Prezydent Żuk:

- Planujemy budowę największego wielofunkcyjnego stadionu żużlowego w Polsce – mówią prezydent Krzysztof Żuk i wiceprezydent Tomasz Fulara. Lublin ogłosił postępowanie przetargowe na przebudowę obiektu Motoru przy Alejach Zygmuntońskich.

Jan Mazurek

Termin składania ofert w postępowaniu upływa 6 maja. Po rozstrzygnięciu przetargu i podpisaniu umowy wykonawca będzie miał dziewięć miesięcy na wykonanie prac projektowych, uzyskanie niezbędnych pozwoleń i uzgodnienie dokumentacji z PGE Ekstraligą i Polskim Związkiem Motorowym. Finalizacja przedsięwzięcia planowana jest na 2028 rok.

Motor Lublin, w czasie przebudowy stadionu, przez jeden sezon domowe mecze jeździć będzie na... wyjeździe. Z kularowych informacji wynika, że najpewniej w Łodzi. - Sezon 2027 będzie dla nas wyzwaniem. Mecze rozgrywać będziemy w innym mieście. Ciągłe trwają rozmowy, ale decyzje jeszcze nie zapadły. Wierzymy jednak, że sobie poradzimy – mówi **Piotr Więkowski**, wiceprezes Motoru.

PRZETARG OGŁOSZONY

Gdy **Bartosz Zmarzlik** i spółka wyemigrują poza Lublin, stadion przy Alejach Zygmuntońskich diametralnie się zmieni. Wykonawca ma zaprojektować obiekt dla ponad szesnastu tysięcy widzów, tor skrócony z trzystu osiemdziesięciu dwóch do trzystu pięćdziesięciu metrów, powiększoną do rozmiarów czterech metrów strefę bezpieczeństwa, zadanie i nowoczesne zaplecze techniczne.

Miasto przekazuje, że zakres inwestycji obejmuje budowę nowych trybun z sektorem dla gości, realizację budynku trybuny głównej z zapleczem dla zawodników, sędziów i mediów, parku maszyn, nowych stref wejściowych, nasadzeń, elementów małej architektury, stworzenie łoża VIP, pomieszczeń sanitarno-socjalnych, punktów małej gastronomii, modernizację oświetlenia i nagłośnienia. Prezydenci zapowiadają również parking podziemny

Więcej pieniędzy dla Polski Wschodniej

Komisja Europejska zatwierdziła przesunięcie 1,3 miliarda złotych w programie Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Nowe priorytety to: bezpieczeństwo, mobilność i tańsze mieszkania. Decyzja zapadła w momencie, gdy wschodnia część kraju znajduje się na styku wielkich wyzwań – wojny za granicą, rosnących kosztów życia i presji na infrastrukturę. Unia Europejska zdecydowała się przekierować środki tam, gdzie są dziś najbardziej potrzebne.

Największa część pieniędzy – 883 mln zł – zostanie przeznaczona na rozwój kolei. Ale nie chodzi tylko o wygodniejsze podróże. To inwestycja w bezpieczeństwo. Nowy priorytet zakłada rozwój infrastruktury o podwójnym znaczeniu – cywilnym i wojskowym, co

wprost wiąże się z sytuacją przy wschodniej granicy Unii Europejskiej.

W planach są m.in.: modernizacja torów i stacji, budowa mostów, tuneli i przejść podziemnych, rozwój systemów zarządzania ruchem oraz dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Efekt? Sprawniejsza kolej, większa przepustowość i lepsza gotowość na sytuacje kryzysowe.

Drugi filar zmian to mieszkalnictwo. Na ten cel przeznaczono 422 mln zł. To odpowiedź na rosnący problem dostępności mieszkań, szczególnie dla osób o średnich i niższych dochodach. Środki trafią do TBS-ów, SIM-ów i spółek gminnych, które będą mogły budować lub adaptować budynki na lokale czynszowe. Co ważne, nowe mieszkania mają być energooszczędne, co w praktyce ozna-

cza niższe koszty utrzymania dla mieszkańców.

Zmiany w programie nie są przypadkowe. To efekt tzw. przeglądu śródkresowego, podczas którego przekierowano niewykorzystane środki na nowe, pilniejsze potrzeby. Jak podkreśla Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, chodzi o reakcję na zagrożenia geopolityczne, poprawę jakości życia mieszkańców a także zwiększenie odporności regionu.

Program obejmuje sześć województw, w tym lubelskie, i dysponuje budżetem ponad 12,4 mld zł na lata 2021-2027. Dotychczas wspierał m.in. rozwój firm, transport czy energetykę. Teraz jednak wyraźnie zmienia akcenty. Polska Wschodnia przestaje być tylko obszarem do nadrobienia zaległości – staje się strategicznym obszarem inwestycji.

KAMPOM, ŹRÓDŁO: PAP

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Jan Mazurek
Adrian Mańko

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

PRZETARG NA STADION ŻUŻLOWY MOTORU

Będzie największy w Polsce!



Na zdjęciu: prezydent Krzysztof Żuk, wiceprezes klubu Piotr Więckowski i wiceprezydent Tomasz Fulara prezentują wizualizację przyszłego obiektu

FOT. JM

i wyposażenie stadionu w instalacje odnawialnych źródeł energii.

Przy Alejach Zygmunto-
wskich mają nie tylko ścigać
się żużlowcy Motoru, ale też
odbywać się inne wydarzenia
sportowe i kulturalne:

koncerty, targi, pokazy, wspina-
czka na trudność i na czas.

NAJWIĘKSZY W POLSCE

- Ogłosiliśmy dokumenta-
cję przetargową, przygoto-
waną zgodnie z wymogami
europejskimi. Jest ona już

dostępna. Całość obejmuje
trzy zadania inwestycyjne.
Pierwsze, najważniejsze,
to stadion żużlowy. Drugie
dotyczy układu komunika-
cyjnego w rejonie Bystrzycy,
w tym dróg ewakuacyjnych
i poprawy dostępności. Trze-

cim elementem będzie bu-
dowa parkingów i zagospo-
darowanie terenu po drugiej
stronie Alei Zygmunto-
wskich w rejonie obecnych kortów
tenisowych. To przestrzeń,
która powinna służyć miesza-
ńcom i środowisku spor-
towemu. Stadion planujemy
jako obiekt wielofunkcyjny.
6 maja poznamy oferty i do-
wiemy się, czy uda się wyło-
nić partnera do realizacji tej
inwestycji – mówił prezydent
Krzysztof Żuk.

- Chcemy jak najszy-
bciej wyłonić wiarygodnego
partnera, który będzie miał
potencjał do realizacji tej in-
westycji. Wchodzimy w in-
tensywny etap pracy. Nie
ukrywamy, że planujemy
budowę największego wie-
lofunkcyjnego stadionu żu-
żlowego w Polsce. Obiekt bę-
dzie wykorzystywany przez
cały rok. Także poza sezo-
nem sportowym. Znajdą się
tam przestrzenie konferen-
cyjne, co umożliwi organi-
zację wydarzeń miejskich
i komercyjnych. Chcemy,

aby stadion żył przez cały
rok i był wizytówką miasta
– dodawał wiceprezydent
Tomasz Fulara.

- Dla nas jako klubu to
bardzo ważny moment. Cie-
szymy się, że rozpoczyna
się proces budowy nowego
stadionu. To odpowiedni
czas. Motor Lublin w ostat-
nich latach odnosi sukcesy
i umacnia swoją pozycję
w kraju. Nowy obiekt pozwoli
dostosować infrastrukturę do
standardów XXI wieku. Li-
czymy, że wszystkie założone
terminy zostaną dotrzymane

– opowiadał Piotr Więckow-
ski, wiceprezes Motoru.

- Jeśli chodzi o rozwiązania
techniczne, stadion zostanie
przebudowany tak, aby po-
mieścić około 16.600 widzów.
Powstanie nowy budynek
główny trybuny, a także za-
daszenie trybun i toru. Mo-
dernizacja obejmie również
pełną infrastrukturę: ogro-
dzenia, wejścia, systemy ko-
munikacyjne i ewakuacyjne.
Stadion będzie nowoczesny,
bezpieczny i funkcjonalny
– podsumowywał Maciej Wą-
tróbką, prezes MOSiR Lublin.

CZY STADION BĘDZIE RENTOWNY?

Prezydentów Lublina i wicepreze-
sa Motoru spyaliśmy, czy
zmodernizowany stadion żużlowy
będzie rentowny. - Większy
stadion oznacza większy poten-
cjał przychodów. Dodatkowe
funkcje, takie jak centrum
konferencyjne czy inne planowa-
ne atrakcje, na przykład ścianka
wspinaczkowa, mają zapewnić
całoroczne wykorzystanie obiektu
– odparł wiceprezydent Fulara.
Krzysztof Żuk podkreślił, że

podstawowym celem obiektu
jest jego funkcja publiczna,
a inwestycje w infrastrukturę
sportową są elementem strategii
rozwoju i poprawy jakości życia.
- Stadion ma służyć mieszkań-
com i klubowi. Lublin, mimo
ograniczonych zasobów, konse-
kwentnie buduje silne zaplecze
sportowe, co przekłada się na
sukcesy klubów i rosnące
ambicje – przekazał prezydent
Żuk.

W ten weekend śpimy godzinę krócej?

Zmiana czasu na letni nastąpi w nocy z najbliższej soboty na niedzielę, co oznacza, że przesuniemy zegarki o godzinę do przodu. W rezultacie będziemy spać godzinę krócej.

Ismena Cieśla

Nie jest to wcale taka nowocze-
sna technika. Pierwszy raz
zmianę czasu zastosowali
Niemcy w 1916 roku. Jednak
za propagatora zmiany czasu uważa się
Benjaminą Franklina, który uznał, że
gdyby ludzie wstawali i kładli się spać
wcześniej byłoby to z korzyścią dla
gospodarki. Zmiana czasu z zimo-
wego na letni i na odwrót obowią-
zuje w niemal 70 krajach na świecie.
Ta praktyka ma swoich zwolenników
i przeciwników, ale ta praktyka ma
także korzyści.

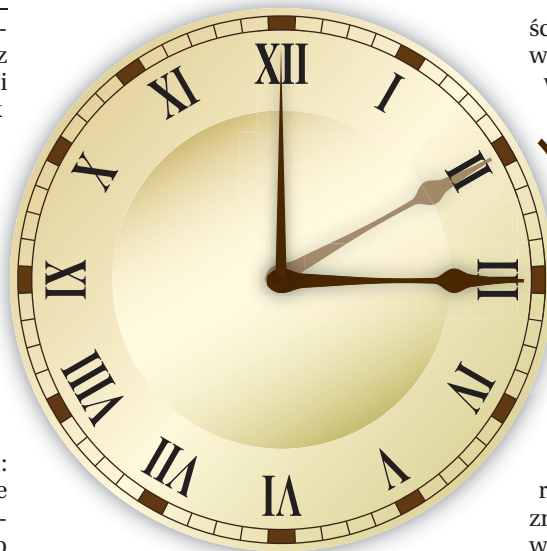
Wśród zalet tej praktyki możemy wy-
mienić m.in.:

- Więcej światła dziennego wieczorem:
Przesunięcie zegarów pozwala na dłuższe
korzystanie ze światła dziennego w godzi-
nach popołudniowych i wieczornych, co
może być korzystne dla osób pracujących do
późna.

- Oszczędność energii: Teoretycznie, dzie-
ki lepszemu wykorzystaniu światła dzien-
nego, można oszczędzać na oświetleniu i
ogrzewaniu, chociaż aktualne badania kwe-
stionują skalę tych oszczędności.

- Zachętę do aktywności na świeżym
powietrzu: Dłuższe wieczory mogą mo-
tywować ludzi do spędzania więcej czasu
na zewnątrz, co sprzyja zdrowiu fizyczne-
mu.

- Korzyści dla gospodarki: niektóre bran-
że, takie jak handel detaliczny, turystyka i
gastronomia, mogą odnotowywać wzrosty,



ponieważ ludzie są skłonni spędzać wię-
cej czasu na zakupach lub w restauracjach,
kiedy jest jasno.

Do wad natomiast zaliczamy:

- Problemy ze zdrowiem: Zmiana czasu
może zakłócać wewnętrzny zegar biolo-
giczny, co może prowadzić do problemów
ze snem, zmęczenia, a nawet zwiększonego
ryzyka zawałów serca i udarów w dniach na-
stępujących po zmianie.

- Zmniejszoną produktywność: Zakłóce-
nia w rytmie dobowym mogą wpłynąć na
koncentrację i produktywność w pracy.

- Kwestionowaną efektywność oszczędno-
ści energii: Nowoczesne badania często pod-
ważają skalę oszczędności energetycznych
wynikających ze zmiany czasu, wskazując,
że korzyści mogą być minimalne.

- Trudności logistyczne i techniczne:
Zmiana czasu wymaga koordynacji i
aktualizacji w wielu systemach infor-
matycznych, co może być problema-
tyczne i kosztowne.

- Zakłócenie codziennych rutyn:
Zmiana czasu może być szczególnie
trudna dla dzieci i osób starszych,
które mogą mieć problemy z dosto-
sowaniem się do nowego harmono-
gramu.

Czy to ostatnia zmiana czasu? Nie
wiadomo. Komisja Europejska w 2018
roku miała w planach zniesienie systemu
zmiany czasu z letniego na zimowy i na od-
wrot. Wówczas do wprowadzenia tego nie
doszło, m.in. przez pandemię i wojnę w
Ukrainie. W październiku 2021 roku Kom-
isja Europejska wydała komunikat w sprawie
zmian czasu w latach 2022-2026. Zgodnie
z nim, wszystkie kraje członkowskie Unii
„muszą przygotować przepisy prawne,
na podstawie których będą kontynuowa-
ne dotychczasowe ustalenia ze zmianami
czasu”. Prawdopodobne jest więc to, że
zmiana czasu nie zostanie zniesiona co naj-
mniej do 2026 roku.

Wśród krajów, które nie stosują zmiany
czasu z zimowego na letni i na odwrót znaj-
dziemy kraje azjatyckie, afrykańskie, ale też
niektóre kraje w Ameryce Południowej.

NOCNA ZMIANA

W związku ze zmianą czasu z zimowego na letni nastąpią zmiany w kursowaniu nocnej komunikacji miejskiej. Poniżej szczegóły:

Linia N1. Kurs zaplanowany na godzinę 2.02
czasu zimowego z przystanku Żeglarska nie
zostanie zrealizowany – w praktyce autobus
odjedzie o 3.02 według czasu letniego. Podobnie
kurs o 2.04 z osiedla Paderewskiego nie odbę-
dzie się o tej godzinie i zostanie wykonany o 3.04
czasu letniego. • Kursy zaplanowane już według
czasu letniego, czyli o 4.02 z Żeglarskiej oraz o
4.04 z os. Paderewskiego, zostaną zrealizowane
bez zmian.

Linia N2. Autobus z przystanku Gęsia, który
według zimowego rozkładu miał odjechać o
2.02, wyruszy faktycznie o 3.02 czasu letniego.
Kurs ten zostanie dodatkowo wydłużony do Świd-
nika. • Bez zmian zostanie wykonany kurs o 1.45
czasu zimowego z przystanku Dworzec Świdnik
Miasto. Z kolei przejazd zaplanowany na 2.45
nie odbędzie się o tej godzinie – autobus wyje-
dzie o 3.45 według czasu letniego. Kurs o 4.02 z
Gęsiej zostanie zrealizowany zgodnie z rozkła-
dem.

Linia N3. Na tej linii kurs ze Skansenu zaplano-
wany na 2.01 czasu zimowego zostanie faktycz-
nie wykonany o 3.01 czasu letniego. Analogicz-
nie przejazd z Abramowic o 2.03 nie odbędzie
się o tej godzinie i zostanie zrealizowany o 3.03
według nowego czasu. • Kursy zaplanowane już
po zmianie czasu – o 4.01 ze Skansenu oraz o
4.03 z Abramowic – zostaną wykonane bez
zmian.

Rozrabiali i się doigrali

Dwóch obywateli Ukrainy zostało wydalonych z Polski przez funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Lublinie. Pierwszy z nich opuścił areszt po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności za udział w organizowaniu nielegalnej migracji i przewożenie nielegalnych migrantów. Wobec mężczyzny wcześniej wydano decyzję o zobowiązaniu do powrotu, uznając jego dalszy pobyt za zagrożenie dla porządku publicznego. Otrzymał zakaz wjazdu do Polski i państw obszaru Schengen na 10 lat. Drugi został zatrzymany przez policję za kierowanie pojazdem mimo cofniętych uprawnień. W toku czynności ustalono, że był

już wielokrotnie karany m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz sutenerstwo. W jego przypadku zakaz wjazdu na terytorium Polski i innych państw Schengen określono na 7 lat. Trzeci mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Hrubieszowie po opuszczeniu zakładu karnego. Odbywał karę za posiadanie znacznej ilości substancji psychoaktywnych, w tym amfetaminy oraz 4-CMC (klefedronu). W przeszłości był także skazany za spowodowanie wypadku drogowego, w którym poszkodowany doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. **OPRAC. IC**

R E K L A M A

BURMISTRZ BEŁŻYC podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 27.03.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń,

**wywieszone zostały na okres 21 dni
(od 27.03.2026 r. do 20.04.2026 r.)
wykazy niżej wymienionych nieruchomości
stanowiących własność Gminy Bełżyce:**

1. Działka nr 400/4 położona w obrębie ewidencyjnym 0004 Bełżyce-Centrum – przeznaczona do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkowników wieczystych.
2. Ciąg dalszy wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy w 2026 r.
3. Ciąg dalszy wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do użyczenia w 2026 r.

in928

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Roberta Janowskiego

zaprasza do składania ofert na zakup ½ udziału prawie własności nieruchomości lokalowej z przynależną piwnicą położonej w Chełmie przy ul. Zachodniej 13/39 wraz z udziałem 6250/450730 w częściach wspólnych budynku.

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Chełmie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU1C/00070613/3.

Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 38 500,00 złotych. Wymagane wadium 3 500,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 17 kwietnia 2026r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/632/2025”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania oraz prawo do przeprowadzenia dodatkowej aukcji w przypadku wpływu więcej niż jednej oferty spełniającej warunki określone w niniejszym ogłoszeniu.

in940

PIS OSKARŻA PREZYDENTA O „SPRZEDAŻ SREBER RODOWYCH”. ŻUK: NIE

Spór o budynek przy Leszczyńskim

LUBLIN W obumierających budynkach przy ul. Leszczyńskiego 20 miał powstać nowy budynek, a władze Lublina przymierzają się do sprzedania działki. Politycy PiS grzmiają, Krzysztof Żuk ripostuje, że ratusz uniknie tym samym ponoszenia wysokich kosztów i opowiada o alternatywie przy ulicy Spokojnej.

Jan Mazurek

Ostatnimi miesiącami w ratuszu od czasu do czasu odbywają się sceny przywołujące na myśl skecze Monty Pythona, Kabaretu Skeczów Męczących albo praktyki rodem z polskiego Sejmu. Gdy radni Prawa i Sprawiedliwości organizują konferencję prasową, zaraz zaproszenie dla mediów na kwadrans wcześniej wystosowują radni z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka.

Tym razem nie było inaczej: PiS o 8.45 chciał rozmawiać o budynkach przy ulicy Leszczyńskiego 20, więc prezydent Żuk i wiceprezydent Tomasz Fulara o 8.30 postanowili opowiedzieć o rozpoczęciu postępowania przetargowego na przebudowę stadionu żużlowego Motoru przy Alejach Zygmunta (o czym piszemy na str. 2-3).

Prezydent Żuk i wiceprezydent Fulara na drugim piętrze ratusza ogłaszali żużlowe nowiny i pozowali do zdjęcia w towarzystwie Piotra Więckowskiego, wiceprezesa Motoru i Macieja Wątróbkę, prezesa MOSiR Lublin, a kilkadziesiąt stopni niżej radni PiS już czekali, żeby podzielić się swoimi wątpliwościami w sprawie sposobu zarządzania miejskimi nieruchomościami przy ulicy Leszczyńskiego.

Trzeba bowiem wiedzieć, że władze Lublina przymierzają się do sprzedaży działki przy Leszczyńskiego, gdzie na powierzchni bliskiej 0,25 hektara stoją obecnie trzy budynki. Z użytku wyłącza zły stan techniczny, ale kilka lat temu prezydent Krzysztof Żuk i jego współpracownicy zapowiadali plan przekształcenia ich w nowoczesny, przeszklony biurowiec urzędu miasta.

Do urokliwej lokalizacji na tyłach Ogrodu Saskiego planowano przenieść prawie 600 pracowników



FOT. JAN MAZUREK

urzędu. Wykonawcą projektu miał być Budimex. Na początku lata 2022 roku umowa została jednak rozwiązana. Powody? Skutki pandemii, inflacji, zapaści gospodarczej i wojny z wschodnią granicą.

Nowy plan na miejską własność przy ulicy Leszczyńskiego 20 zakłada sprzedaż działki, a wydatne dotąd warunki zabudowy dopuszczają między innymi funkcję mieszkaniową, usługową i hotelową przy uwzględnieniu i poszanowaniu sąsiedztwa Ogrodu Saskiego. Wiceprezydent Fulara przekonywał niedawno, że środki uzyskane ze sprzedaży mają zasilić budżet miasta i zostać przeznaczone na inne zadania.

SREBRO RODOWE

Radni Prawa i Sprawiedliwości twierdzą, że proponowane przez środowisko prezydenta Żuka rozwiązanie świadczy o nieprzemyślanym ruchach władz Lublina.

- W 2020 roku prezydent Krzysztof Żuk przekonywał radę miasta do emisji obligacji na kwotę stu milionów złotych, które miały zostać przeznaczone na budowę

nowego obiektu dla części wydziałów urzędu miasta przy ulicy Leszczyńskiego 20. Dwa lata później, w 2022 roku, nastąpiła zmiana decyzji i inwestycja została wykreślona z planów. W 2026 roku mamy do czynienia z kolejnym zwrotem, bo pojawia się propozycja całkowitej sprzedaży tej nieruchomości i rezygnacji z jakiegokolwiek inwestycji w tym miejscu – mówił Robert Derewenda, przewodniczący klubu radnych PiS.

- Stoimy przed sytuacją, w której jedna z ostatnich miejskich nieruchomości w Śródmieściu może zostać sprywatyzowana. Mamy już przykłady podobnych decyzji. Budynki, które miały służyć administracji, trafiły w ręce prywatne. W efekcie miasto ponosi wysokie koszty wynajmu powierzchni. Zamiast inwestować we własną infrastrukturę, płacimy czynsze podmiotom zewnętrznym. To rozwiązanie niekorzystne ekonomicznie i długofalowo obciążające budżet miasta. Pojawiają się argumenty, że nieruchomości w centrum są bardzo wartościowe, więc należy je sprzedać i przenieść urzędy

na obrzeża. Uważamy, że to nieracjonalna polityka. Dostępność urzędów dla mieszkańców powinna być priorytetem. Lepszym rozwiązaniem byłoby zaciągnięcie zobowiązania i budowa własnego obiektu, który pozostałby własnością miasta i służył mieszkańcom, zamiast generować stałe koszty najmu – dodawał Andrzej Pruszkowski, były prezydent Lublina i radny PiS.

- W tej sytuacji trudno mówić o konsekwentnym i racjonalnym zarządzaniu miastem. Co więcej, wyzbywanie się tego typu nieruchomości w ścisłym centrum Lublina ogranicza możliwości rozwoju miasta w przyszłości. Jakby pozbywać się srebra rodzowego! Wartość takich obiektów będzie przecież rosła, a nie malała. Budynek ten mógłby być wykorzystany zarówno na potrzeby wydziałów urzędu, zwłaszcza tych, które wynajmują powierzchnie od podmiotów zewnętrznych, jak i do innych celów publicznych. Jako klub radnych jesteśmy przeciwni sprzedaży tej nieruchomości. Warto też podkreślić, że komisje Rady Miasta zaopiniowała

CHCEMY GENEROWAĆ KOSZTÓW

ki kiego

oczesny biurowiec urzędu miasta. Ale nie że to „sprzedaż sreber rodowych”. Prezydent w budowy nieruchomości od podstaw ej.

ten pomysł negatywnie – do precyzowywał Derewenda.

MIASTO I TAK PONOSI KOSZTY

Spytaliśmy radnych PiS, co w takim razie powinno zrobić się z budynkami przy ulicy Leszczyńskiego?

- W 2020 roku przedstawiona była konkretna koncepcja budowy nowego obiektu dla urzędu. Późniejsze zmiany decyzji należą już do prezydenta miasta. Trudno nam odpowiadać za te zwroty. To raczej pytanie do władz wykonawczych, dlaczego najpierw wycofywano poszczególne wydziały, potem planowano inwestycję, a następnie całkowicie z niej zrezygnowano – odpowiedział Derewenda.

- Miasto i tak ponosi wysokie koszty. Chociażby wynajmu powierzchni dla urzędów. Inwestycja we własny budynek byłaby racjonalna ekonomicznie. W dłuższej perspektywie oznaczałaby ograniczenie wydatków i zwiększenie majątku miasta – stwierdził Pruszkowski.

ŻUK MÓWI O ALTERNATYWIE

Niedługo po konferencji prasowej radnych PiS po schodach ratusza zszedł prezydent Krzysztof Żuk. Spieszył się na sesję rady miasta, ale wcale nie uciekał przed pytaniami o budynki przy Leszczyńskiego.

- W naszych działaniach musimy kierować się zasadą racjonalności ekonomicznej. Dysponujemy alternatywą w postaci nieruchomości przy ulicy Spokojnej. Alternatywą, która jest ponad dwukrotnie większa niż ta przy ulicy Leszczyńskiego. Na tym terenie realizujemy już dwa cele publiczne, w tym projekt Lubelskiego Centrum Bezpieczeństwa. Współpraca służb miejskich i administracji rządowej w tym miejscu pozwoli na lepszą koordynację działań i zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców.

- Co istotne, w tej lokalizacji istnieje możliwość budowy dodatkowego obiektu biurowego, który zapewni większą powierzchnię użytkową niż budynek przy ulicy Leszczyńskiego. Możliwe jest również stworzenie infrastruktury parkingowej, a nawet obiektu pełniącego funkcję schronu lub parkingu wielopoziomowego. Tymczasem budynek przy ulicy Leszczyńskiego znajduje się w złym stanie technicznym i został wyłączony z użytkowania nie bez powodu. Jego modernizacja byłaby bardzo kosztowna, a w praktyce najrozsądniejszym rozwiązaniem byłaby rozbiórka i budowa od podstaw, co generowałoby kolejne wysokie koszty.

- W obecnej sytuacji, gdy miasto otrzymało od Skarbu Państwa nieruchomość przy ulicy Spokojnej, nie ma uzasadnienia, aby ponosić dodatkowe wydatki związane z rozbiórką i inwestowaniem w mniej funkcjonalną lokalizację. Warto też podkreślić, że planowany obiekt przy ulicy Spokojnej będzie lepiej dostosowany do potrzeb administracji, zarówno pod względem powierzchni, jak i funkcjonalności. Budynek przy ulicy Leszczyńskiego nie spełnia współczesnych standardów i jego adaptacja byłaby nieefektywna. Przypomnę, że wcześniej rozważaliśmy tę inwestycję, ponieważ nie mieliśmy alternatywy. Ta sytuacja zmieniła się w momencie przekazania nieruchomości przez Skarb Państwa.

- Obecnie przygotowujemy dokumentację dla Lubelskiego Centrum Bezpieczeństwa. W kolejnym etapie będziemy pracować nad koncepcją i projektem nowego budynku administracyjnego w tej lokalizacji. Jeśli chodzi o finansowanie, prowadzimy rozmowy z wojewodą i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji – mówił prezydent Żuk.

Kino Merkury zmieniło właściciela

PO ŚWIĘTACH OSTATNI SEANS Jedno z najstarszych kin na Lubelszczyźnie, Merkury w Białej Podlaskiej, w grudniu zostało sprzedane przez warszawską spółkę Max Film. Czy nowy właściciel, bialski przedsiębiorca, zachowa kulturalną funkcję budynku kupionego za dwa miliony złotych?

Radosław Szczech

Na początku wyjaśnijmy wstępne zdanie o ostatnim seansie. Mimo tego, że Merkury już w grudniu zeszłego roku formalnie zmieniło właściciela, kino to wciąż funkcjonuje. Zgodnie z umową z jego poprzednim właścicielem, spółką Instytucja Filmowa Max Film, ta będzie prowadziła je nieprzerwanie do niedzieli, 12 kwietnia. Do tego dnia, z punktu widzenia widzów – nic się nie zmienia. Seanse będą wyświetlane normalnie. Co się stanie po tym terminie? Według informacji, które potwierdza były właściciel – zostanie ono tymczasowo zamknięte.

PRZERWA NA REMONT

- Z tego, co wiemy, nowy właściciel ma zamiar przeprowadzić generalny remont, który może potrwać nawet do jesieni – mówi **Paweł Doktor**, prezes zarządu IF Max Film S.A. – Nasza spółka sprzedała to kino w grudniu, zgodnie z zaleceniem Najwyższej Izby Kontroli, więc za jego przyszłość odpowiada już nowy właściciel – zaznacza.

Dlaczego doszło do sprzedaży? Spółka IF Max Film należy do Województwa Mazowieckiego, ale swoje komercyjne obiekty kulturalne prowadziła i wciąż prowadzi w różnych częściach kraju, w tym na Lubelszczyźnie. Według zaleceń NIK-u – samorządowy podmiot z Mazowsza nie powinien działać poza swoimi granicami. Zgodnie z wolą izby Max Film zaczął więc redukować swoją działalność sprzedając majątek znajdujący się w innych województwach. Kino Merkury na sprzedaż trafiło już kilkukrotnie ale kolejne przetargi zwykle kończyły się fiaskiem. Ten ostatni, mimo dość wysokiej ceny wywoławczej, przyniósł rozstrzygnięcie.

Tą ceną było 1,940 mln zł. Do przetargu przystąpił tylko jeden oferent – bialski deweloper. Jaka była ostateczna cena sprzedaży – tego nie wiemy, ale sam Max Film potwierdza, że oscylowała wokół sumy 2 mln zł. Właściciel sieci kin od razu połowę tych środków przeznaczył na spłatę kredytu. Drugą połowę ma zamiar zainwestować w wymianę sprzętu w najstarszych swoich

kinach. Nowy projektor ma trafić m.in. do warszawskiego kina Wisła.

KIEDY WRÓCĄ SEANSE?

A co czeka Merkurego? Jego nowy, lokalny właściciel, o swoich planach na razie mówi niewiele. Nam udało się jedynie bardzo wstępnie potwierdzić zamiar utrzymania kulturalnej funkcji obiektu z zapewnieniem, że ten nie zostanie rozebrany ani przerobiony np. na cele handlowe, czy mieszkaniowe. Poważne zmiany funkcji ogranicza zabytkowy charakter budynku oraz miejscowy plan zagospodarowania. Jak głęboki ma być remont kina przy ul. Brzeskiej, kiedy się zakończy i kiedy wrócą seanse – tego na razie nie wiemy.

W PUŁAWACH BEZ ZMIAN

Dodajmy, że Merkury nie był jedynym kinem na Lubelszczyźnie należącym do spółki Max Film. Tym drugim jest NoveKino Sybilla w Puławach. I jemu również, zgodnie z przytoczoną kontrolą NIK-u, w przyszłości grozi sprzedaż. Na razie jednak, żadnych kroków w tym kierunku spółka nie podejmuje.

- Nie dążymy do takiego rozwiązania – zapewnia nas prezes Doktor. Jak przyznaje, znaczenie mają również kwestie ekonomiczne. Kino w Białej Podlaskiej po otwarciu lokalnego multipleksu, odczuło spadek liczby sprzedawanych biletów. To w Puławach wciąż na siebie zarabia, w czym pomaga fakt, że Sybilla nie ma w pobliżu żadnej konkurencji.

WIOSNA BEZ KINA

Z kolei w Białej Podlaskiej, mimo tego, że kinowa konkurencja technicznie istnieje, to białczanie przez kilka miesięcy mogą zostać zupełnie odcięci od tego rodzaju rozrywki. W marcu, na czas remontu, zamknięte zostało kino z kilkoma salami w centrum handlowym Rywał. Tamtejsze Multikino zakończyło działalność. Obiekt obecnie przechodzi remont i rebranding, by w czerwcu otworzyć się ponownie pod szyldem Cinema City. A zatem bialskim miłośnikom kina tej wiosny pozostaje jedynie podróż do Międzyrzecza Podlaskiego i wizyta w tamtejszej Sławie.

KRS 00000057364

Stowarzyszenie
"Krok za krokiem"
w Zamościu

1,5%
podatku

www.spdn.pl

**Darczyńco!
Wszystko
w Twoich
rękach**

krok za krokiem



Nowa wersja aplikacji Lubika już dostępna. Łatwiejsze planowanie podróży komunikacją miejską

FOT. DW/ARCHIWUM

Lubika dostępna w nowej wersji

KOMUNIKACJA Mieszkańcy Lublina mogą już korzystać z nowej, rozbudowanej wersji aplikacji Lubika. Aktualizacja ma usprawnić planowanie przejazdów komunikacją miejską oraz zapewnić szybsze i bardziej intuicyjne działanie programu.

Nowa aplikacja dla użytkowników dostępna jest od poniedziałku 23 marca. Jak podkreśla **Monika Fisz**, rzeczniczka Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego, zmiany są odpowiedzią na potrzeby użytkowników i stanowią kolejny krok w kierunku pełnej mobilnej obsługi podróży. Nowa wersja oferuje m.in. rozbudowany planer tras, dostęp do informacji w czasie rzeczywistym oraz nowe możliwości zarządzania kontem.

Dotychczasowa wyszukiwarka połączeń została zastąpiona modulem „Twoja Podróż”. Narzędzie umożliwia szybkie znalezienie optymalnego połączenia z uwzględnieniem aktualnych rozkładów jazdy i rzeczywistych czasów przejazdów.

Użytkownicy mogą teraz wskazać początek i cel podróży bezpośrednio na mapie, zeskanować kod QR z przystanku lub wybrać punkt z listy obiektów użyteczności publicznej. Nowością są także wirtualne tablice odjazdów, które pokazują

numer linii, kierunek jazdy oraz planowany i rzeczywisty czas odjazdu.

Aplikacja prezentuje wybrane połączenie w przejrzysty sposób na mapie wraz z informacją o przesiadkach. Dodatkowo analizuje planowaną podróż i sugeruje najkorzystniejsze bilety. Wśród nowych funkcji znalazła się również możliwość zapisywania ulubionych przystanków i lokalizacji, co ma przyspieszyć codzienne planowanie dojazdów np. do pracy czy szkoły. Użytkownicy mogą też samodzielnie usunąć konto bez konieczności kontaktu z punktem sprzedaży biletów lub biurem obsługi.

Zaktualizowana wersja aplikacji jest już dostępna w sklepach Google Play i App Store. - Zachęcamy wszystkich użytkowników do jak najszybszego pobrania tej aktualizacji, aby w pełni korzystać z nowych funkcjonalności i jeszcze wygodniej planować swoje podróże. Zakładamy, że dotychczasowa wersja aplikacji Lubika będzie działać do końca marca br. Po tym okresie użytkownicy, którzy nie dokonali aktualizacji utracą możliwość korzystania z niej do czasu pobrania aktualizacji – informuje **Monika Fisz**.

ISMENA CIEŚLA
ŹRÓDŁO: ZDITM

MATEUSZ BARTOSZEK

Część ulicy Mackiewicza została kilka lat temu wyremontowana i położono na niej asfalt. Jednak kilkunastometrowy odcinek przy bloku numer 23 nadal jest dziurawy jak ser szwajcarski. - Z dojazdem do bloku jest tutaj spory problem. Droga jest wąska, więc ciężko jest się minąć z samochodem jadącym z naprzeciwka, szczególnie, że jest dużo zaparkowanych samochodów. Plus to, że są tu duże dziury, więc tak naprawdę trzeba jechać dobrym slalomem, a i tak na pewnym odcinku nie ma kawałka, żeby nie wpaść w dziurę, mniejszą czy większą - narzeka na drogę pani **Monika**, mieszkanka ulicy Mackiewicza.

Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że odcinek ten nie należy do miasta, tylko do prywatnego właściciela. Jak przekazali nam mieszkańcy, kilka lat temu podczas remontu ulicy był plan, aby również na tym odcinku wylać asfalt, jednak nie zgodził się na to właściciel tego terenu.

- W 2022 roku ogłoszono przetarg na wykonanie tej drogi - mówi **Barbara Podsiadło**, zarządca nieruchomości przy ulicy Mackiewicza. - Zaczęto pracę i w międzyczasie okazało się, że odcinek 49 metrów należy do właściciela prywatnego, który korzystając z prawa własności nie pozwolił na kontynuację prac. Następnie zostało wystosowane do zarządu dróg i mostów pismo o wyjaśnienie. Wspólnota mieszkaniowa w 2023 roku

zwróciła się o uregulowanie prawa własności tej drogi, ponieważ ta droga jest w stanie katastrofalnym. Mieszkańcy non stop mają zniszczone samochody.

W 2024 roku, dokładnie 14 lutego, dyrektor zarządu dróg i mostów napisał pismo, że miasto Lublin podjęło działania zmierzające do uregulowania stanu własności nieruchomości na tym odcinku 49 metrów. I od dwóch lat nic się nie wydarzyło - dodaje **Barbara Podsiadło**.

Zapytaliśmy Rzecznika Urzędu Miasta, dlaczego miasto nie wykupi tego terenu i nie wyremontuje ulicy.

- Zdajemy sobie sprawę, że kompleksowa przebudowa bądź budowa ul. Mackiewicza jest bardzo potrzebna i oczekiwana. Dotychczasowe nasze działania związane z uregulowaniem stanu własnościowego nie przyniosły rozstrzygnięcia. Rozważamy ewentualne przeprowadzenie tej inwestycji w przyszłości w oparciu o specustawę drogową poprzez uzyskanie decyzji ZRID, która umożliwi realizację inwestycji drogowych przy jednoczesnym m.in. uregulowaniu kwestii własnościowych - informuje **Monika Głazik** z lubelskiego Ratusza. Fatalnej jakości droga to jedno, ale trzeba też zaznaczyć, że praktycznie na całej długości ulicy nie ma latarni. A chodnik jest tylko na małym odcinku przy bloku numer 23.

- Mamy tutaj taką sytuację, że z klatki wychodzi się i jest od razu ulica. Nie ma chodnika, więc ludzie też nie mają, jak przejść, w związku z tym mieszkańcy idą po



tej drodze. No i po prostu starsze osoby również mogą wpaść w tę dziurę, mogą sobie złamać nogę, jest po prostu niebezpiecznie - mówi o problemach związanych z ulicą Mackiewicza, jedna z mieszanek. pani **Agnieszka**.

SPRZECZNE OZNAKOWANIE

Sprawą nurtującą mieszkańców jest również, ich zdaniem, złe oznakowanie ulicy Mackiewicza. Około miesiąc temu przy wjeździe na ulicę Mackiewicza postawiono znak „Uwaga na skrzyżowaniu równorzędne” i ograniczenie prędkości do 30 km/h. Ustawienie znaków jest bardzo dziwne. Wskazuje się tutaj, że te wszystkie drogi są drogami równorzędnymi. W związku z czym, jadąc z góry od ulicy Związkowej w dół, powinni-

śmy przepuścić pojazdy, które wyjeżdżają z prawej strony. Natomiast samo postawienie znaków nie umożliwia takiego manewru, bo ulica, która ma 4 metry szerokości, nie pozwala na przepuszczenie pojazdów, które jadą z prawej strony. - stwierdza Pan **Jarosław**, mieszkaniec ulicy Mackiewicza.

Kilkadziesiąt metrów dalej jest zniesienie ograniczenia do 30 km/h, a pod nim znak D-40 „Strefa zamieszkania”.

Znak ten niesie za sobą jedną sprzeczność. Po pierwsze jest odwołanie prędkości minimalnej 30 km/h, czyli zniesienie tej prędkości, co sugeruje kierowcom, że jest prędkość 50 km/h, tak jak na każdej ulicy w mieście. Z kolei znak poniżej, czyli strefa ruchu wprowadza ograniczenie do 20 km/h. I tutaj bardziej sensowne

Ławki niszczeją od lat, a „Bronx” znik

Do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik, aby nagłośnić sprawę niszczących ławek na skrzyżowaniu ulicy Wolskiej i Drogi Męczenników Majdanka przy galerii Color Park. Owe ławki bardziej straszą niż zachęcają do tego, aby na nich usiąść i odpocząć. Z desek wystają gwoździe, na których ludzie przez nieuwagę mogą usiąść i się skaleczyć.

Ławki od lat niszczeją i psują krajobraz. O to, dlaczego miasto nic z tym nie robi zapytaliśmy Ratusz. W odpowiedzi dostaliśmy informację, że tylko część tego terenu należy do miasta. - Część terenu przy ul. Wolskiej/Męczenników Majdanka, na którym zlokalizowane są wspomniane w zapytaniu ławki, znajduje się w zarządzie przyległej galerii - informuje **Monika Głazik** z urzędu miasta.

- Zniszczone ławki zostały zdemonstrowane w części będącej w zarządzie ZDiTM w Lublinie. W pozostałej części podejmiemy kontakt z zarządcą terenu - czytamy w odpowiedzi **Moniki Fisz**, rzeczniczki prasowej Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie.

My również próbowaliśmy skontaktować się z właścicielami galerii Color Park. Do czasu publikacji artykułu

nie dostaliśmy odpowiedzi na maila. Gdy próbowaliśmy skontaktować się telefonicznie, słyszeliśmy komunikat, że nie ma takiego numeru.

Jeszcze niedawno, siedząc na wspomnianych wyżej ławkach, mogliśmy podziwiać znajdującą się po drugiej stronie skrzyżowania instalację artystyczną. Rzeźba „Bronx” stała na skrzyżowaniu ulic Łęczyńskiej i Fabrycznej od 2021 roku. Stała, ponieważ

teraz nie ma po niej śladu. „Bronx” miał witać osoby wjeżdżające do dzielnicy Bronowice. Napis nawiązywał do potocznej, slangowej nazwy dzielnicy. Początkowo rzeźba wyglądała dość ciekawie, ale z czasem zaczęła niszczyć i wyglądać strasznie. Jakiś czas temu została usunięta i nie zanosi się, żeby miała wrócić na swoje miejsce. Również o to zapytaliśmy rzeczniczkę Urzędu Miasta.

- Instalacja „Bronx” zniknęła z przestrzeni miasta, ponieważ upłynął termin wydanego przez Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego pozwolenia na zajęcie pasa drogowego na skrzyżowaniu ulic Łęczyńskiej i Fabrycznej, a w związku ze złym stanem technicznym rzeźby jej właściciel nie złożył ponownego wniosku w tym zakresie. Obiekt należy do Towarzystwa Edukacji Kulturalnej w Lublinie - informuje **Głazik**.

ulicy Mackiewicza

roko pojęte centrum miasta, mieszkańcy sami mówią, że często czują się wykluczeni. ulicy Mackiewicza oraz nielegalne składowisko śmieci, które psują krajobraz i stwarzają dla mieszkańców.



FOT. AUTOR

byłoby ustawienie znaku ograniczenia do 20 km/h, jak gdyby przypomnienie, co za tym znakiem niebieskim się kryje, niż odwoływanie prędkości ograniczającej do 30 km/h. Tak pięciu kierowców na pięciu stwierdziło, że dla nich tam jest 50 km/h - kontuuje pan Jarosław.

PARKINGOWE WĄTPLIWOŚCI

Problematyczny jest również wyjazd z parkingu przy siłowni "CUBE". W pierwszej chwili kierowcy jadący od strony ulicy Związkowej mogą pomyśleć, że według oznakowania, powinni ustąpić przejazdu pojazdom opuszczającym "CUBE". Jednak nie mają, jak tego zrobić, ponieważ szerokość jezdni na to nie pozwala. Z tą sprawą zgłosiliśmy się do Urzędu Miasta. Jak się okazało, to osoby wy-

jeżdżące z „CUBE” powinni ustąpić przejazdu pojazdom poruszającym się ulicą Mackiewicza.

- Wyjazd z działki, na której zlokalizowana jest siłownia „CUBE” znajduje się poza pasem drogowym drogi publicznej, na terenie prywatnym. W związku z tym, kierujących pojazdami obowiązują zasady ogólne prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 17 ust. 1 i 2 tej ustawy kierujący pojazdem wyjeżdżający z drogi niebędącej drogą publiczną jest włączającym się do ruchu i zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Takiego połączenia dróg nie oznakowuje się znakami ustalającymi pierwszeństwo przejazdu - informuje **Monika Głazik** z urzędu miasta.

„NIEROZWIĄZYWALNY” PROBLEM ŚMIECIOWY

Kolejnym problemem z jakim muszą mierzyć się mieszkańcy ulicy Mackiewicza jest nielegalne składowisko odpadów, o którym pisaliśmy już jakiś czas temu na naszej stronie internetowej. Najbardziej problematyczne są zużyte opony, które zostały podrzucone w to miejsce już jakiś czas temu. Wcześniej były one pokryte śniegiem. Teraz gdy śnieg stopniał spod niego wyłoniło się małe wysypisko. O to do kogo należy ten teren i kto odpowiada za uprzątnięcie tych odpadów zapytaliśmy w urzędzie miasta.

Z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin dostaliśmy następującą odpowiedź:

„Teren, o którym mowa, nie należy do miasta, lecz jest działką prywatną, za którą odpowiedzialność ponosi jej właściciel. W związku z tym miasto nie jest upoważnione do sprzątnięcia tej nieruchomości. Odpowiadamy za sprzątnięcie dzikich wysypisk znajdujących się wyłącznie na terenach miejskich.

Sprawę zgłosiliśmy Straży Miejskiej Miasta Lublin, która podejmie próby kontaktu z właścicielami działki. Mamy tutaj do czynienia

z dzikim wysypiskiem, a opony prawdopodobnie zostały podrzucone bez wiedzy właściciela.”

Skontaktowaliśmy się ze Strażą Miejską. Dowiedzieliśmy się, że teren, na którym znajdują się opony ma czterech współwłaścicieli. Straży Miejskiej jak dotąd nie udało się do nich dotrzeć. - Teren ten należy do czterech współwłaścicieli. Dwóch z nich jest z Lublina, dwóch z innej części Polski. Z osobami mieszkającymi w Lublinie próbowaliśmy skontaktować się osobiście, jednak nie zastaliśmy ich pod adresami podanymi w dokumentach. Wysłaaliśmy korespondencję z nakazem posprzątania terenu. Współwłaściciele mają na to czas siedmiu dni od przyjęcia tej korespondencji - powiedział rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Lublinie, **Robert Gogola**.

Trudno więc liczyć na to, że opony w najbliższym czasie zostaną posprzątane. Nie są one przecież wielkim problemem dla właścicieli tego terenu, ponieważ właściciele najpewniej nawet o nich nie wiedzą. Cierpią na tym tylko mieszkańcy, codziennie zmagający się z problemami, które nie są nawet zależne od nich.

WÓJT GMINY ZAKRZEW
Zakrzew 26
23-155 Zakrzew

Zakrzew, 27 marca 2026 r.

OBWIESZCZENIE o rozpoczęciu konsultacji społecznych Planu ogólnego Gminy Zakrzew wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Informuję, iż w dniu 30 marca 2026 r. rozpoczyna się okres zbierania uwag w procesie konsultacji społecznych do projektu Planu Ogólnego Gminy Zakrzew, który trwać będzie 36 dni i zakończy się w dniu 4 maja 2026 r.

Konsultacje prowadzone są na podstawie art. 8h, w związku z art. 13i ust. 3 pkt. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.). W związku z uchwałą nr VII/39/24 z dnia 25 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Zakrzew

Konsultacje mają na celu zapewnienie udziału interesariuszy, o których mowa w art. 8e ust. 2i 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w przygotowaniu dokumentów dotyczących projektu Planu Ogólnego Gminy Zakrzew, który zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Zakrzew.

Przez cały okres konsultacji społecznych odbywa się zbieranie uwag do projektu w sprawie planu ogólnego Gminy Zakrzew na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres ug@zakrzew.eu na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi należy składać: na adres Urzędu Gminy Zakrzew, Zakrzew 26, 23-155 Zakrzew lub w siedzibie Urzędu Gminy Zakrzew, Zakrzew 26, 23-155 Zakrzew w godzinach pracy urzędu. W uwadze należy podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, a także należy wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

W ramach konsultacji społecznych w Urzędzie Gminy Zakrzew, zgodnie z art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w dniu 8 kwietnia 2026 r. od godziny 16.00 do 18:00 odbędzie się spotkanie otwarte i dyżur projektanta w budynku usługowo-biurowym Zakrzew 12, na parterze (budynek naprzeciwko urzędu gminy). W dniu 9 kwietnia 2026 r. od godziny 16.00 do 18:00 odbędzie się spotkanie otwarte i dyżur projektanta w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Dębinie, Dębina 20 (w sali gimnastycznej). Dodatkowo prowadzony jest punkt konsultacyjny przy Urzędzie Gminy Zakrzew, pokój nr 2

Osoby ze szczególnymi potrzebami proszone są o zgłaszanie uczestnictwa w spotkaniach w celu dostosowania formy spotkania do wszystkich interesariuszy. Zgłoszenia należy składać do 3 kwietnia 2026 r. na adres mailowy ug@zakrzew.eu oraz telefonicznie pod numer 84 680 97 00.

Jednocześnie na podstawie art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) zawiadamiam, o możliwości zapoznania się, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko z prognozą oddziaływania na środowisko, oraz z dokonanymi opiniami i uzgodnieniami. Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do ww. dokumentu do Wójty Gminy Zakrzew, w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: ug@zakrzew.eu, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Zakrzew.

Wójt Gminy Zakrzew
Teodora Zaręba

Klauzula informacyjna

Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

- 1) administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Zakrzew
dane kontaktowe: Wójt Gminy Zakrzew
Zakrzew 26, 23-155 Zakrzew
tel.: 84 680 97 00, e-mail: ug@zakrzew.eu
skrzynka e-doręczenia AE: PL-79780-34659-DGTTU-17
- 2) administrator wyznaczył inspektora ochrony danych, z którym można skontaktować się pod adresem e-mail: iod@data-partners.pl
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. C w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. zbieranie wniosków dotyczących projektu planu ogólnego gminy, stosownie do przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- 4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 13i i nast. Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130),
- 5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną tut. urzędu,
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej,

nał

Próbowaliśmy również skontaktować się z Towarzystwem Edukacji Kulturalnej. Niestety podobnie jak w przypadku Color Parku, tutaj również nie dostaliśmy odpowiedzi.

MATEUSZ BARTOSZEK

Ławki niszczały od lat. Po naszej interwencji zostały zdemontowane

FOT. AUTOR



Noworodka porzuciła w chlewni. Usłyszała wyrok

3 2-letnia Aleksandra K. ukrywała ciążę, a po porodzie porzuciła nowo narodzone dziecko. Sąd, uwzględniając jej ograniczoną poczytalność, skazał ją na karę więzienia. Obrona podkreśla jednak, że trudno mówić o jakiegokolwiek satysfakcji z wyroku. Sąd Okręgowy Lublinie uznał Aleksandrę K. za winną pozbawienia życia nowo narodzonego dziecka i skazał ją na karę 6 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono okres tymczasowego aresztowania od 9 sierpnia 2025 roku. Oskarżona, zgodnie ze swoim życzeniem, nie została doprowadzona na ogłoszenie wyroku. Proces od początku toczył się z wyłączeniem jawności, dlatego sąd

przedstawił jedynie ustne motywy rozstrzygnięcia. Jak wskazała przewodnicząca rozprawie sędzia **Barbara Makowska**, okoliczności popełnienia czynu oraz wina oskarżonej nie budzą wątpliwości. Kobieta przyznała się do postawionych jej zarzutów. Z uwagi na drastyczny charakter zdarzeń, szczegóły nie zostały publicznie przytoczone. Z ustaleń jednak wynika, że 32-latką ukrywała ciążę przed rodziną, a dziecko postanowiła urodzić w domu, bez pomocy medycznej. Chłopczyk przyszedł na świat w nocy z czwartku na piątek, 8 sierpnia 2025 roku. Matka nie chciała go wychowywać, ale nie zdecydowała się również na oddanie dziecka. Gdy tylko

doszła do siebie, włożyła noworodka do reklamówki i ukryła w budynku starej chlewni (Ułęż, powiat rycki) nieopodal miejsca swojego zamieszkania. Jak twierdzi sąd – Aleksandra K., działała z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia noworodka, nie zapewniła mu opieki i porzuciła go w warunkach uniemożliwiających przeżycie. W konsekwencji chłopiec zmarł. Sytuacja wyszła na jaw, gdy po porodzie u kobiety wystąpiły powikłania zdrowotne. Wezwani na miejsce ratownicy medyczni zorientowali się, że ta niedawno rodziła, jednak dziecka nigdzie nie było. O sprawie powiadomiono policję. Kobieta wskazała funkcjonariuszom miejsce, w którym

ukryła noworodka. Poszukiwania były utrudnione ze względu na noc oraz rozległe, częściowo zrujnowane zabudowania gospodarcze. Do akcji włączono straż pożarną. Chłopca odnaleziono, jednak na pomoc było już za późno. – Czyn oskarżonej to przestępstwo o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, godzący w wartości dla człowieka najważniejsze. Jest też jasne, że stało się coś nieodwracalnego, nie żyje jej dziecko. Bezsprornie jednak oskarżona działała w warunkach ograniczonej poczytalności – powiedziała sędzia Barbara Makowska. To właśnie ta okoliczność przesądziła o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W uzasadnieniu zwrócono również uwagę na problemy systemowe. – Z uwagi na te swoje właściwości osobiste niepełnosprawności intelektualnej, oskarżona powinna być przed zaistnieniem zdarzenia, a zwłaszcza w ciąży, poddana oddziaływaniom wspierającym. Wydaje się jednak, a wskazując na to okoliczności niniejszej sprawy, że brak jest rozwiązań instytucjonalnych, czy prawnych, które by temu służyły – podkreślała sędzia. Po zakończeniu procesu, obrona Aleksandry K., przyznała, że jest to bardzo trudna sytuacja i ciężko mówić o jakiegokolwiek satysfakcji. Wyrok jest nieprawomocny.

KATARZYNA NAKONIECZNA

— R E K L A M A —

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA wykonanie remontu 169 szt. balkonów w 3 pięciokondygnacyjnych budynkach mieszkalnych będących w zasobach KSM.

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 15 000,00 zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 11⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in931

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA wykonanie docieplenia granulatami z wełny mineralnej stropodachów o powierzchni 9065m², dźwieciu budynków znajdujących się w zasobach KSM

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 20 000,00zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 10⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in932

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA wymianę drzwi wejściowych do klatek schodowych z drewnianych na aluminiowe 33 kpl. w 10 budynkach mieszkalnych będących w zasobach KSM.

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 15 000,00zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 10³⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in933

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA pomalowanie elewacji: Przedmiotem przetargu nieograniczonego ofert jest: pomalowanie elewacji 1 pięciokondygnacyjnego budynku mieszkalnego, przy ul. Sobieskiego 20,

2 trzykondygnacyjnych budynków mieszkalnych przy ul. PCK 10 i ul. Mickiewicza 4 w Krasnymstawie, o łącznej powierzchni 4150 m²

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 17 000,00zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 12⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in934

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA pomalowanie 10 klatek schodowych w pięciokondygnacyjnych budynkach mieszkalnych w zasobach Krasnostawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 7 500,00zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 12³⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in935

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA remont nawierzchni na tarasie pomiędzy częścią A i B budynku przy ul. Okrzei 25 – ok. 270 m² znajdującego się w zasobach KSM

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 9000,00zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 9³⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in936

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA montaż kompleksowego systemu telemetrycznego dla wszystkich węzłów ciepłych i budynków mieszkalnych Krasnostawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz węzłów ciepłych obcych odbiorców zasilanych z sieci ciepłej KSM.

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 20 000,00zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 13³⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in937

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA wymianę pokrycia dachowego z wykonaniem izolacji termicznej i przeciwwilgociowej na budynku przy ul. PCK 11 znajdującego się w zasobach KSM

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 7 500,00zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 11³⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in938

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Krasnymstawie, ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT NA wymianę sieci ciepłowniczej fi 300 od budynku ciepłowni do komory K2 za ul. Graniczną (częściowy przebieg sieci pod placem składowym miała).

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 13-04-2023 r., godz. 9⁰⁰
Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są wnieść wadium w kwocie: 20 000,00zł.

w Banku Spółdzielczym O/Krasnystaw k-to nr:
16 8200 0008 2001 0009 1170 0001

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13-04-2026 r., godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie w dniu: 13-04-2026 r., godz. 13⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in939

OFERTY I PRAKTYCZNE WARSZTATY DLA MŁODYCH

Targi Edukacyjne w Lublinie

Jaką szkołę wybrać? W jakim kierunku iść, by nie żałować za kilka lat? W Lublinie młodzi szukają odpowiedzi na te pytania podczas XIX Targów Edukacyjnych.

KATARZYNA NAKONIECZNA

To jedno z największych wydarzeń skierowanych do uczniów stojących przed wyborem dalszej ścieżki kształcenia. Przez dwa dni, wczoraj i dziś (26 i 27 marca), młodzi ludzie mogą poznać ofertę szkół i uczelni oraz sprawdzić swoje predyspozycje zawodowe. W wydarzeniu bierze udział ponad 100 wystawców – to szkoły średnie i uczelnie wyższe z regionu lubelskiego oraz innych ośrodków akademickich w Polsce. Swoją ofertę prezentują także instytucje wspierające edukację, zajęcia pozalekcyjne oraz Branżowe Centra Umiejętności. Targi skierowane są przede wszystkim do ósmoklasistów i maturzystów, ale także do osób, które chcą podnieść swoje kwalifikacje lub się przekwalifikować.

Jednym z kluczowych punktów wydarzenia jest Strefa Kariery, gdzie odwiedzający mogą porozmawiać bezpośrednio z przedstawicielami szkół i uczelni oraz uzyskać szczegółowe informacje o kierunkach kształcenia.

Dużym zainteresowaniem cieszy się również Lubelska Strefa Zawodów



– interaktywna przestrzeń, w której można zobaczyć, jak wygląda praca w konkretnych zawodach. Ponad 20 szkół zawodowych przygotowało tu pokazy i zajęcia praktyczne, dzięki którym uczestnicy mogą samodzielnie spróbować swoich sił i skonfrontować wyobrażenia o danej profesji z rzeczywistością.

Na targach obecne są także wspomniane Branżowe Centra Umiejętności – placówki łączące edukację z potrzebami rynku pracy. Prezentują one możliwości kształcenia i zdobywania nowych kompetencji, a także przykłady współpracy między szkołami a przemysłem. Wydarzeniu towarzyszy również Scena Talentów, na której prezentują się młodzi artyści – muzycy, tancerze i twórcy sztuk wizualnych.

Organizatorzy przygotowali także konkurs „Prawo jazdy za darmo”, w którym do wygrania jest kurs na prawo jazdy kategorii B.

Targi Edukacyjne odbywają się w Targach Lublin przy ul. Dworcowej 11. Dziś wydarzenie potrwa do godziny 16.00. Wstęp jest bezpłatny.

REKLAMA

KLASA PIŁKARSKA

GRUPA DZIEWCZĄT CHŁOPCÓW

KLASA SPORTÓW ZESPOŁOWYCH

KOSZYKÓWKA SIATKÓWKA RUGBY

KLASA OGÓLNOSPORTOWA

SPORTY WALKI PŁYWANIE SPORTY INDYWIDUALNE

AKADEMICKIE LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO LUBELSKIEJ AKADEMII WSEI

CO ZYSKUJESZ W ALMS?

- trening motoryczny i kompleksowe przygotowanie fizyczne
- treningi w profesjonalnie wyposażonej, nowoczesnej infrastrukturze sportowej i dydaktycznej
- analizę gry i elementów taktyki
- zajęcia z doświadczoną kadrą nauczycieli i trenerów
- monitoring motoryczny i testy wydolnościowe
- stałe wsparcie psychologa sportowego
- edukację prozdrowotną i dietetyczną
- profesjonalny sprzęt sportowy (odzież, torby, plecaki)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE LUBELSKIEJ AKADEMII WSEI

CO ZYSKUJESZ W LO WSEI?

- współpracę z Lubelską Akademią WSEI
- zajęcia w nowoczesnej infrastrukturze dydaktycznej
- zajęcia z doświadczoną kadrą nauczycieli
- bezpłatne zajęcia przygotowujące do egzaminu maturalnego
- warsztaty prowadzone przez wykładowców akademickich
- dostęp do nowoczesnych laboratoriów i pracowni
- solidne przygotowanie do studiów i kariery zawodowej

mail: alms@wsei.lublin.pl
 www.alms.wsei.lublin.pl
 ul. Projektowa 4 Lublin
 tel.: 81 749-32-35

KLASA O PROFILU MUNDUROWYM
POD PATRONATEM MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: JĘZYK ANGIELSKI GEOGRAFIA / HISTORIA*

KLASA O PROFILU CYBERBEZPIECZENSTWO, E-SPORT I AI
POD PATRONATEM WYDZIAŁU TRANSPORTU I INFORMATYKI LUBELSKIEJ AKADEMII WSEI

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: INFORMATYKA JĘZYK ANGIELSKI / BIZNES I ZARZĄDZANIE*

KLASA OGÓLNA Z ELEMENTAMI PSYCHOLOGII
POD PATRONATEM WYDZIAŁU PSYCHOLOGII LUBELSKIEJ AKADEMII WSEI

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: BIOLOGIA JĘZYK POLSKI / WOS*

RZĄD CHCE WYREMONTOWAĆ WSZYSTKIE AKADEMIE

Za pięć lat ma być bajkowo

Ponad 1,5 miliarda złotych – tyle, według szacunków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, potrzeba, by wyremontować i rozbudować bazę akademików w całej Polsce. Rządowy program dopłat już ruszył, a pierwsze uczelnie podpisały umowy na dofinansowanie inwestycji.

Wiceminister nauki **Marek Gzik** poinformował, że zainteresowanie programem jest bardzo duże. Uczelnie złożyły łącznie 15 wniosków, z czego siedem zakończyło się już podpisaniem umów. Kolejne decyzje mają zostać ogłoszone niebawem. – Jeżeli w kolejnych latach, a takie mamy założenie, będziemy kontynuować ten program, to w ciągu pięciu lat wszystkie akademie w Polsce zostaną wyremontowane, ewentualnie wybudowane nowe. Jesteśmy co do tego przekonani, że cała sfera oczekiwań ze strony środowiska akademickiego będzie zaspokojona” – powiedział w Sejmie wiceminister Gzik, cytowany przez PAP.

Program finansowany jest z Funduszu Dopłat obsługiwane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Od stycznia 2026 roku uczelnie publiczne mogą ubiegać się o bezzwrotne wsparcie na budowę, remonty, przebudowę oraz zakup budynków przeznaczonych na domy studenckie. Na realizację inwestycji mają 36 miesięcy, a środki wypłacane są w ciągu 60 dni od podpisania umowy.

W tym roku na program przeznaczono 400 mln zł, co

– jak podkreślił Gzik – niemal w pełni pokrywa zapotrzebowanie zgłoszone przez uczelnie. Łączna wartość wszystkich złożonych wniosków wynosi około 460 mln zł. W kolejnych latach na ten cel ma trafiać do 10 proc. środków Funduszu Dopłat.

Pierwsze efekty programu mają być widoczne stosunkowo szybko. Inwestycje objęte już podpisanymi umowami zwiększą liczbę miejsc w akademikach o ponad 2200. Kolejne projekty – które czekają jeszcze na formalne zatwierdzenie – mają zapewnić następne 3300 miejsc.

Nie wszystkie uczelnie mogą jednak łatwo skorzystać z programu. Problemem bywa konieczność wniesienia wkładu własnego – wynoszącego 20 proc. wartości inwestycji (lub 10 proc. w przypadku obiektów zabytkowych). – Uczelnie muszą w swoim budżecie wygospodarować taką kwotę – zaznaczył wiceminister.

Resort zwraca też uwagę na przyszłe koszty utrzymania akademików. – Zachęcamy, by w takiej technologii budowali i remontowali te akademie, żeby możliwie koszty późniejszego wynajmu, eksploatacji i utrzymania były niskie – podkreślił Gzik.

KATARZYNA NAKONIECZNA

AKADEMIKI W LUBLINIE

Temat dostępności mieszkań dla studentów szczególnie wyraźnie widać na przykładzie Lublina. W ostatnim roku akademickim studiowało tu 57.370 osób, w tym blisko 9 tysięcy studentów zagranicznych. Tymczasem liczba miejsc w akademikach wynosiła 8.944. Oznacza to, że uczelniane domy studenckie są w stanie pomieścić niespełna 16 proc. wszystkich studentów.

Mimo to Lublin wypada lepiej pod tym względem niż największe ośrodki akademickie, takie jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Warszawa.

Koszty zakwaterowania w akademikach są róż-

nicowane. W publicznych domach studenckich w Lublinie ceny wahają się od około 480 zł za miejsce w pokoju trzyosobowym do nawet 1.450 zł za pokój o podwyższonym standardzie, np. z aneksem kuchennym i prywatną łazienką.

Niewykluczone, że w przyszłości pojawią się kolejne zmiany w systemie wsparcia. Wiceminister Gzik zapowiedział, że resort rozważa nowelizację przepisów, która mogłaby jeszcze lepiej odpowiedzieć na oczekiwania środowiska akademickiego – także w kontekście utrzymania przystępnych cen dla studentów.

Rekrutacja wkrótce – nowo

Od kryminalistyki i sztucznej inteligencji, przez biotechnologię, po podążać z duchem czasu. Nowa oferta studiów pokazuje, że szkoln

LAW – NOWY WYDZIAŁ I NOWE SPECJALNOŚCI

Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie rozbudowuje swoją ofertę dydaktyczną i odpowiada na rosnące potrzeby rynku oraz Sił Zbrojnych RP. Najważniejszą zmianą jest utworzenie nowego Wydziału Nawigacji i Logistyki, a także uruchomienie nowych specjalności, w tym kierunków związanych z ochroną ludności i bezpieczeństwem. Uczelnia kształci obecnie ponad 1230 podchorążych oraz blisko 700 studentów cywilnych. Jak podkreślają przedstawiciele Akademii, rosnące zainteresowanie studiami to efekt dostosowywania programów do realnych potrzeb nowoczesnej gospodarki i sektora obronnego.

Jedną z kluczowych zmian jest powołanie od 2 marca Wydziału Nawigacji i Logistyki. Nowa jednostka ma koncentrować się na kształceniu specjalistów w obszarach kluczowych dla współczesnych operacji wojskowych i systemów transportowych.

W strukturze wydziału funkcjonują Katedra Nawigacji oraz Katedra Logistyki i Transportu. Działalność obejmuje nie tylko dydaktykę, ale również badania i rozwój w zakresie nawigacji lotniczej, systemów transportowych oraz zabezpieczenia logistycznego.

Akademia rozszerza także ofertę studiów podyplomowych. W roku akademickim 2025/2026 uruchomiono nową specjalność: ochrona ludności i obrona cywilna. To odpowiedź na rosnące znaczenie bezpieczeństwa cywilnego i zarządzania kryzysowego. Wśród dostępnych kierunków podyplomowych znajdują się również:

- bezpieczeństwo lotnicze,
- zarządzanie bezpieczeństwem w ruchu lotniczym,
- psychologia lotnicza w systemie zarządzania bezpieczeństwem,
- edukacja obronna społeczeństwa.

LAW prowadzi zarówno studia cywilne, jak i wojskowe. W ofercie cywilnej znajdują się studia inżynierskie na kierunkach takich jak lotnictwo i kosmonautyka, nawigacja czy logistyka, a także studia licen-

cjackie z bezpieczeństwa narodowego. Uczelnia oferuje również studia magisterskie (II stopnia) w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym, przygotowujące do pracy m.in. w sektorze transportu, technologii lotniczych oraz bezpieczeństwa.

Z kolei studia wojskowe realizowane są w formie jednolitych studiów magisterskich i przygotowują przyszłych oficerów do pełnienia funkcji dowódczych i specjalistycznych. Obejmują kierunki takie jak:

- lotnictwo i kosmonautyka (w tym pilotaż oraz bezzałogowe statki powietrzne)
- nawigacja (m.in. kontrola ruchu lotniczego i naprowadzanie)
- logistyka wojskowa
- inżynieria bezpieczeństwa powietrznego.

Programy kształcenia łączą zajęcia teoretyczne z praktyką, w tym szkoleniami symulatorowymi i zajęciami w jednostkach wojskowych. Rekrutacja na studia wojskowe na 2026 rok potrwa do 31 marca. Zostało więc niewiele czasu. Uczelnia planuje przyjąć 213 kandydatów, w tym m.in. przyszłych pilotów, operatorów dronów, kontrolerów ruchu lotniczego czy specjalistów od systemów rakietowych.

Najwięcej miejsc przewidziano m.in. dla pilotów-operatorów bezzałogowych statków powietrznych oraz w obszarze logistyki i systemów przeciwlotniczych. Zainteresowanie studiami wojskowymi systematycznie rośnie – w ostatnim roku na jedno miejsce przypadało średnio pięciu kandydatów. Poza studiami Akademia prowadzi również szeroką działalność szkoleniową dla żołnierzy zawodowych. Obejmuje ona kursy specjalistyczne i kwalifikacyjne, z których rocznie korzystają tysiące uczestników.

Rozwój nowych kierunków, powołanie kolejnego wydziału oraz rozszerzanie oferty dydaktycznej umacniają pozycję dęblńskiej uczelni jako jednego z kluczowych ośrodków kształcenia kadr dla lotnictwa, obronności i nowoczesnych systemów logistycznych.

KUL STAWIA NA ZDROWIE, CYFRYZACJĘ I KOMPETENCJE SPOŁECZNE

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II rozszerza ofertę dydaktyczną na nadchodzący rok akademicki. Uczelnia przygotowała nowe kierunki studiów, odpowiadające na aktualne wyzwania związane m.in. z ochroną zdrowia, transformacją cyfrową, ochroną środowiska oraz współpracą międzynarodową. Jak podkreślają władze uczelni, rozwój oferty kształcenia koncentruje się na obszarach kluczowych dla współczesnego rynku pracy oraz zmian społeczno-gospodarczych. Nowe programy studiów będą dostępne zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Wśród nowych propozycji dla kandydatów na studia licencjackie znalazły się kierunki o charakterze interdyscyplinarnym:

- biomedycyna i środowisko
- interdyscyplinarne studia nad małżeństwem i rodziną
- polityka – gospodarka – transformacja cyfrowa.

Uczelnia rozwija również ofertę studiów II stopnia – biotechnologię medyczną (prowadzoną w języku polskim i angielskim) oraz European and International Law (w języku angielskim).

Pełna oferta studiów wraz ze szczegółowymi zasadami rekrutacji zostanie opublikowana 5 maja na stronie internetowej uczelni. Jak co roku, KUL zapowiada dostosowanie programów kształcenia do zmieniających się realiów rynku pracy oraz oczekiwań kandydatów.

AKADEMIA ZAMOJSKA – KRYMINALISTYKA I SZTUCZNA INTELIGENCJA W ADMINISTRACJI

Wśród propozycji Akademii Zamojskiej znajdują się m.in. prawo i fizjoterapia (studia 5-letnie), a także kierunki licencjackie, takie jak bezpieczeństwo narodowe, filologia angielska, finanse i rachunkowość, informatyka czy pedagogika. Nowością w ofercie jest kryminalistyka. Kandydaci mogą również wybrać studia inżynierskie, m.in. z zakresu logistyki oraz mechaniki i budowy maszyn, a także kontynuować naukę na studiach magisterskich II stopnia, obejmujących m.in. finanse i rachunkowość, pielęgniarstwo czy zarządzanie w kulturze.

Studenci mogą liczyć na rozbudowany system wsparcia finansowego. W zależności od sytuacji materialnej oraz wyników w nauce lub osiągnięć sportowych miesięczne stypendia – łączące świadczenia socjalne i naukowe – mogą wynosić od 3.100 do 3.600 złotych.

Akademia Zamojska oferuje także zalecane socjalne, w tym Dom Studenta. Osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej mogą ubiegać się o częściowe lub całkowite zwolnienie z opłat za zakwaterowanie.

Uczelnia stawia również na elastyczność kształcenia. Wybrane kierunki, takie jak finanse i rachunkowość, logistyka czy mechanika i budowa maszyn, realizowane są w formule hybrydowej – wykłady odbywają się online, natomiast ćwiczenia prowadzone są stacjonarnie. Studenci mogą także skorzystać z Indywidualnej Organizacji Studiów, co ułatwia łączenie nauki z pracą zawodową lub innymi obowiązkami.

Istotnym elementem oferty jest nacisk na praktykę. Przyszli inżynierowie kształcą się w Centrum Badań i Transferu Technologii, wyposażonym m.in. w nowoczesne obrabiarki sterowane

numerycznie czy sprzęt diagnostyczny. Z kolei studenci pielęgniarstwa zdobywają doświadczenie w Centrum Symulacji Medycznych, gdzie uczą się w warunkach zbliżonych do rzeczywistych, pracując na fantomach i z udziałem pacjentów symulowanych.

Uczelnia dysponuje także specjalistycznymi laboratoriami informatycznymi i językowymi oraz pracownią bezpieczeństwa narodowego wyposażoną w strzelnicę laserową. Oferta edukacyjna Akademii Zamojskiej obejmuje również studia podyplomowe – jest ich ponad 30. Wśród nowych propozycji znalazły się kierunki związane m.in. ze sztuczną inteligencją w administracji i biznesie, coachingiem, bezpieczeństwem publicznym czy opiniowaniem psychologiczno-pedagogicznym.

Rekrutacja na studia rusza tutaj 1 kwietnia.

Ści na uczelniach w Lublinie i w regionie

szkolenie przyszłych pilotów i specjalistów od bezpieczeństwa – uczelnie w Lublinie i regionie chcą, by wykształcenie wyższe coraz mocniej odpowiadało na potrzeby rynku pracy i wyzwania współczesnego świata.



R E K L A M A

Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych "Tacy Sami"

Realizowała w okresie 1.04.2025 r. – 31.03.2026 r. pierwszy etap projektu pod nazwą Ośrodek Terapeutyczny, którego celem było, w ramach prowadzonej terapii, podniesienie sprawności psycho-ruchowej. Zadanie odbywało się w placówce Fundacji o tej samej nazwie przy ul. Narutowicza 74a w Lublinie. Nasi beneficjenci (grupa 19 dzieci) mogli korzystać z 12 form wsparcia grupowego i indywidualnego. Dzięki dofinansowaniu z PFRON, który przyznał na ten okres kwotę 531 124,00 zł oraz dzięki wsparciu Miasta Lublin – MOPR, które jest instytucją współfinansującą oraz darczyńcom 1,5% podatku.

Wszystkim Państwu bardzo dziękujemy w imieniu swoim, rodziców dzieci i ich własnym.

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia.



in232 58

R E K L A M A

PL otwiera drzwi dla inżynierów

Jak wygląda programowanie w praktyce? Co dzieje się w tunelu aerodynamicznym i jak wykrywa się cyberzagrożenia? Odpowiedzi na te pytania będzie można znaleźć podczas Dnia Otwartego Politechniki Lubelskiej. To szansa, by sprawdzić studia „od środka” i świadomie wybrać swoją przyszłość.

W środę 1 kwietnia, w budynku Wydziału Budownictwa i Architektury, zaplanowano prezentacje, quizy oraz spotkania z pracownikami uczelni i studentami. Na uczestników czekają specjalne strefy tematyczne, m.in. rekrutacji, kariery, wymiany międzynarodowej, sportu, organizacji studenckich oraz kół naukowych.

Od godziny 10 do 13 wszystkie wydziały otworzą swoje drzwi, zapraszając na warsztaty i pokazy. Program wydarzenia został przygotowany tak, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na Wydziale Matematyki i Informatyki Technicznej uczestnicy spróbują swoich sił w programowaniu mikrokontrolera Arduino oraz

poznają metody wykrywania cyberzagrożeń w ruchu sieciowym. Z kolei Wydział Elektrotechniki i Informatyki zaprezentuje efektowne eksperymenty z zakresu fizyki wysokich napięć oraz pokazy modeli samochodów driftingowych.

Nie zabraknie również atrakcji na Wydziale Mechanicznym, gdzie będzie można zobaczyć tunel aerodynamiczny i dowiedzieć się, jak siły aerodynamiczne wpływają zarówno na statki powietrzne, jak i sportowców, np. skoczków narciarskich czy kolarzy. Zaplanowano także pokazy walcowania na gorąco. Wydział Zarządzania przygotował warsztaty dotyczące badania percepcji i uwagi z wykorzystaniem technologii eyetrackingu. Z kolei na Wydziale Inżynierii Środowiska i Energetyki uczestnicy zajądą pod mikroskop, by sprawdzić, co żyje w Bystrzycy, oraz poznają zjawisko fali ciśnienia w instalacjach i sposoby jej neutralizowania.

Wydział Budownictwa i Architektury zaprosi na-

tomiast do praktycznych eksperymentów – od pomiaru siły głosu przy użyciu profesjonalnych mierników dźwięku i drgań, po zajęcia artystyczne z malowaniem.

Jak podkreśla rektor uczelni, wydarzenie ma pomóc młodym ludziom w podjęciu jednej z najważniejszych decyzji w ich życiu. – Dzień Otwarty to świetna okazja, by zobaczyć, jak naprawdę wyglądają studia na naszej uczelni. Warto porozmawiać ze studentami, posłuchać ich doświadczeń – mówi prof. Zbigniew Pater, rektor Politechniki Lubelskiej. – Takie spotkania pomagają uczniom podjąć decyzję, która często decyduje o ich przyszłości.

W trakcie całego dnia uczestnicy będą mogli również zwiedzić akademik, studio telewizyjny uczelnianej Pollub.tv, bibliotekę oraz muzeum Politechniki Lubelskiej.

Politechnika Lubelska oferuje obecnie kształcenie na 32 kierunkach, a studiuje tu ponad 6,8 tysiąca studentów na sześciu wydziałach.

KANA

30

Jubileuszowy Rok Akademicki WSPiA 2025-2026

WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa
 Uczelnia Akademicka

Studiuj w WSPiA

Warto, naprawdę warto! 2026/27

ADMINISTRACJA

BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE

KRYMINOLOGIA

PRAWO

TRANSPORT - SPEDYCJA-LOGISTYKA

ZARZĄDZANIE

ul. Cegielniana 14, 35-310 Rzeszów,
Biuro rekrutacyjne: tel. 17 867 04 80, 17 867 04 81, kom. 514 194 892

T5686

JAKIE ZAROBKI PO STUDIACH? SPRAWDZAMY LOSY LUBELSKICH ABSOLWENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI

Lublin przed Łodzią i Rzeszowem

Dyplom to dopiero początek. Zarobki absolwentów lubelskich uczelni są niższe niż w największych ośrodkach, a o wysokości pensji coraz częściej decyduje nie sam kierunek studiów, lecz szereg innych czynników.

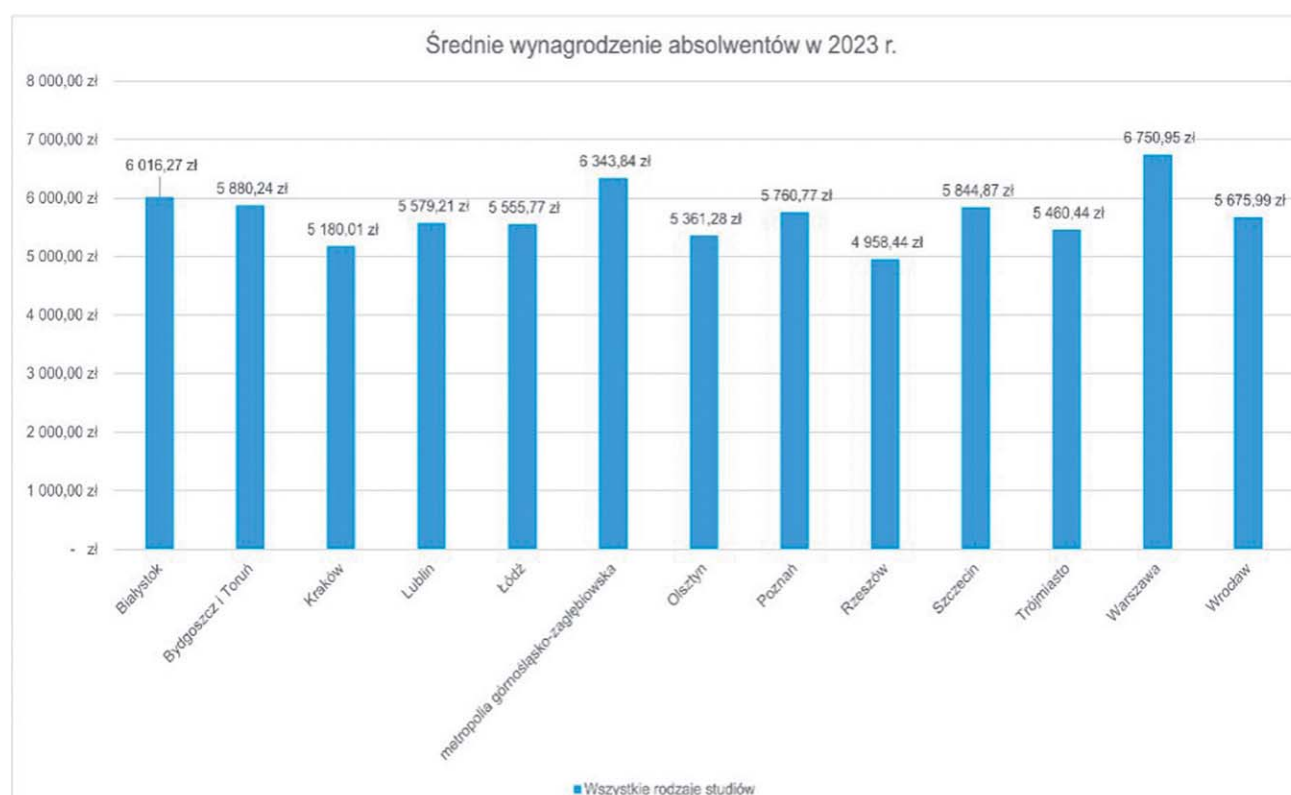
Z danych ogólnopolskiego systemu monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów (ELA), analizowanych przez Program Kariera Polskiej Rady Biznesu, wynika, że osoby kończące studia w 2023 roku osiągały średnie wynagrodzenie na poziomie 5.579 zł brutto. Dla porównania, średnia dla największych polskich aglomeracji wyniosła niemal 5.940 zł. Najlepiej zarabiają absolwenci w Warszawie, gdzie pensje przekraczają 6,7 tys. zł brutto miesięcznie.

Na tle innych miast akademickich Lublin plasuje się w środku stawki. Wyprzedzają go m.in. Wrocław czy aglomeracja śląska, natomiast za nim znajdują się m.in. Łódź i Rzeszów. – Różnice w zarobkach absolwentów uczelni z różnych miast wynikają z wielu czynników. Trzy najważniejsze to ukończenie kierunku, moment rozwoju zawodowego, w którym ktoś decyduje się na studia oraz branża, które działają w danym ośrodku akademickim – mówi **Marian Owerko**, twórca i szef Programu Kariera, wiceprezes Polskiej Rady Biznesu.

LICZY SIĘ DOŚWIADCZENIE

Znaczące rozbieżności widoczne są także między poszczególnymi dziedzinami. Absolwenci kierunków humanistycznych zarabiają średnio około 4 tys. zł brutto, podczas gdy osoby po studiach inżynieryjno-technicznych mogą liczyć nawet na ponad 6 tys. zł. Istotny jest również poziom wykształcenia. W Lublinie absolwenci studiów licencjackich zarabiają średnio około 5 tys. zł brutto, podczas gdy osoby z tytułem magistra osiągają wynagrodzenia przekraczające 6,2 tys. zł. Nieco niższe zarobki notują absolwenci jednolitych studiów magisterskich, co może wynikać z faktu, że często dotyczą one kierunków takich jak prawo czy medycyna, gdzie pełne wejście na rynek pracy i osiągnięcie wyższych dochodów następuje dopiero po zakończeniu dodatkowego kształcenia lub zdobyciu uprawnień zawodowych.

Ekspert podkreśla, że same studia to jednak za mało. Kluczowe znaczenie ma aktywność w trakcie nauki. – Nie tylko sam poziom studiów odgrywa tak



dużą rolę w przyszłych zarobkach, ale też to, co się na studiach robiło. Szczególnie dotyczy to tych, którzy są na czwartym i piątym roku. Oprócz książek ważne jest też zdobywanie doświadczenia zawodowego. Co ważne, powinno ono dotyczyć tej branży, w której będziemy chcieli pracować w przyszłości. A najlepiej także być blisko związane ze stanowiskami,

o których marzymy – tłumaczy szef Programu Kariera.

MIASTO USŁUG I STUDENTÓW

Jak wskazuje rzecznik Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie, **Łukasz Syska**, sytuacja na lokalnym rynku pracy jest stosunkowo stabilna. – Bezrobocie w Lublinie wynosi około 4,6 proc., czyli mniej niż średnia krajowa. Jedno-

ześnie zauważamy, że znalezienie pracy staje się coraz trudniejsze – mówi. Podkreśla przy tym, że charakter miasta sprzyja zatrudnieniu w sektorze usług. – Lublin jest miastem studenckim i usługowym, dlatego w tych branżach pracownicy są stale poszukiwani – dodaje.

Podobne wnioski płyną z wypowiedzi przedstawicieli pracodawców i instytucji

wspierających zatrudnienie, których spotkaliśmy podczas Dnia Kariery na Akademii Nauk Stosowanych im. Wincentego Pola (czytaj na str. 14). Lubelskie lotnisko wskazuje na rosnące zapotrzebowanie na pracowników z kompetencjami językowymi i rozwiniętymi umiejętnościami interpersonalnymi, szczególnie w pracy z pasażerami. – Stawiamy na

młodych ludzi, oferując im staże i praktyki. W tej branży kluczowy jest język angielski oraz kompetencje miękkie – mówi **Paulina Ziemiańska** z działu marketingu portu.

MOBILNOŚĆ KLUCZEM DO WYŻSZYCH ZAROBKÓW?

Ekspert są zgodni, że jednym z najważniejszych czynników wpływających na wynagrodzenia jest gotowość do zmiany miejsca pracy. Studenci często niechętnie podejmują zatrudnienie poza miejscem nauki, co ogranicza ich możliwości finansowe. – Początek kariery jest bardzo ważny. To jak skok z trampoliny. Im mocniej się odbijemy i trampolina będzie lepsza, tym wyżej polecimy. Dlatego warto w okresie studiowania zdobywać doświadczenie i warto zdobywać je w najlepszych firmach, także poza miejscem, gdzie zazwyczaj studiuje. Doświadczenie zdobyte w najlepszych firmach, których oddziały czasami znajdują się w małych miastach, to inwestycja, która zapoczątkuje wyższymi gażami, również w Lublinie – podsumowuje **Marian Owerko**.

Uczelnie w regionie podkreślają, że ich absolwenci są cenieni nie tylko lokalnie. Akademia Wincentego Pola zwraca uwagę na rosnące zainteresowanie zagranicznych pracodawców, m.in. z branży hotelarskiej i medycznej. Szczególnie dużym powodzeniem cieszą się fizjoterapeuci, których uczelnia wykształciła już kilka tysięcy.

Choć absolwenci z Lubelszczyzny zarabiają nieco mniej niż ich rówieśnicy w największych ośrodkach, ich sytuacja na rynku pracy pozostaje stabilna. Kluczem do wyższych dochodów w każdym przypadku są jednak nie tylko studia, ale przede wszystkim doświadczenie, wybór odpowiedniej branży i otwartość na nowe możliwości.

Losy absolwentów szkół wyższych można sprawdzić na stronie Ogólnopolskiego systemu monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów. Dane pokazują, że na brak pracy i dobre wynagrodzenie nie powinni narzekać absolwenci kierunków medycznych, informatyki, mechaniki i budowy maszyn, zarządzania i inżynierii produkcji, a także bezpieczeństwa narodowego.

KATARZYNA NAKONIECZNA



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO W LUBLINIE



CO NAS WYRÓŻNIA

- 1. INDYWIDUALNE PODEJŚCIE**
przedmioty i wymagania dostosowane do potrzeb i zdolności konkretnego ucznia.
- 2. NAUCZYCIELE**
pomagają odkrywać i rozwijać w uczniach ich faktyczne zdolności.
- 3. NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH**
w małych grupach, o zróżnicowanych poziomach zaawansowania.
- 4. MOTYWACJA**
przez mądre i realne cele.
- 5. BEZPIECZEŃSTWO I PRZYJAZNA ATMOSFERA SZKOŁY**
U nas uczeń jest wymagającym partnerem nauczyciela.

W KAZIMIERZU WIELKIM:

- nauczanie przedmiotów w zakresie rozszerzonym rozpoczynamy od klasy I,
- realizacja języka angielskiego w wymiarze 18 godzin (I i II klasa 5 godz. /tygodniowo; III i IV klasa 4 godz./tygodniowo)
- realizacja drugiego języka w wymiarze 11 godzin (I, II i III klasa 3 godz./tygodniowo; IV klasa 2 godz./tygodniowo)
- wymiar godzin z przedmiotów rozszerzonych zapewnia bardzo dobre opanowanie materiału szkoły średniej w zakresie tych przedmiotów,
- dbamy o rozwój kulturalny naszych uczniów proponując wyjazdy i wyjścia do teatrów, muzeów i uczestnictwo w różnorodnych imprezach kulturalnych,
- organizujemy wycieczki ukazując młodzieży piękno naszego kraju, Europy i Świata,
- włączamy uczniów w życie społeczne na rzecz szkoły i środowiska poprzez akcje charytatywne i działalność wolontariatu szkolnego.

SPRAWDŹ, JAK ZOSTAĆ UCZNIEM LICEUM IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO W LUBLINIE

**Nabór na rok szkolny
2026/2027 już trwa!!!**

Informacje na stronie:
www.kazimierz Wielki.lublin.pl

JESTEŚMY W CENTRUM MIASTA:

- 📍 **Aleje Racławickie 17,**
20-059 Lublin
- ☎ **Telefon: +48 512 590 799**
- ✉ **E-mail: sekretariat@lok.w.pl**

OD LAT WŚRÓD NAJLEPSZYCH SZKOŁ W KRAJU



2023 2019



2026, 2025
2024, 2021
2020, 2018



2022

Akademickie dyskusje o przyszłości nauki

Do Lublina przyjechali prorektorzy odpowiedzialni za naukę, rozwój i współpracę z gospodarką z uczelni technicznych z całego kraju. Zmierzyli się z pytaniami o sens obecnych zasad oceny badań oraz ich realne konsekwencje dla uczelni, naukowców i przedsiębiorców. Jednym z poruszanych tematów był nowy okres ewaluacji, który rozpoczął się 1 stycznia 2026 r. i potrwa 4-5 lat. Jego celem jest ocena jakości nauki w jednostkach akademickich, a wyniki mają mieć bezpośredni wpływ na funkcjonowanie uczelni.

Dlaczego to jest tak istotne? Bo od określonych kategorii naukowych, zaczynając od B+, zależą uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego. Dla uczelni oznacza to znaczące konsekwencje finansowe – około 20% subwencji uzależnione jest od kategorii naukowych, o ile algorytm oceny się nie zmieni. Walczymy więc o jak najlepszy wynik, bo od niego zależy kondycja ekonomiczna uczelni w najbliższych latach – wyjaśnia prof. **Zbigniew Pater**, rektor Politechniki Lubelskiej.

W nadchodzącej edycji ewaluacji większe znaczenie będzie miała popularyzacja nauki oraz wpływ badań na gospodarkę. Stąd też kluczowe są nie tylko publikacje w prestiżowych czasopismach, ale też wdrożenia i patenty. W tym patenty międzynarodowe. – Chcemy, aby transfer wiedzy i przychody z komercjalizacji badań mocniej wpływały na wynik ewaluacji, a patenty i ochrona własności intelektualnej były lepiej uwzględnione – podkreśla prof. **Maria Mrówczyńska**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Nowa ewaluacja ma również pozwolić na ocenę pozycji polskiej nauki w kontekście międzynarodowym. – Systematycznie notujemy wzrost. Polska nauka rozwija się dynamicznie i zdobywa coraz wyższe pozycje w rankingach globalnych, co pokazuje, że nasze strategie i inwestycje w badania przynoszą wymierne efekty – podkreśla prof. **Zbigniew Kąkol**, przewodniczący Komisji Ewaluacji Nauki.

Jak przekazał, ministerstwo podczas ewaluacji nie chce skupiać się tylko na poszczególnych wydziałach, czy dyscyplinach. – Teraz chcemy patrzeć również na całe uczelnie. I to jest chyba najnow-

szy element jaki widzę w tym. Będzie oceniana strategia uczelni, sposób myślenia o przyszłości, co przy dzisiejszym tempie zmian jest kluczowe. Będą oceniane również osiągnięcia pozanaukowe. Społeczny kapitał wiążący jest bardzo niski. Musimy budować zaufanie do naukowców i ich technologii – mówi prof. Kąkol.

Ekspert zwrócił również uwagę na rosnące znaczenie interdyscyplinarności w naukach technicznych.

– Dziś trudno wyobrazić sobie inżyniera mechanika bez znajomości mechatroniki czy geodetę bez wiedzy o technologiach kosmicznych. Współpraca między uczelniami jest niezbędna, by tworzyć nowoczesne technologie i odpowiadać na potrzeby polskiego przemysłu – zaznacza prof. **Artur Bejger**, przewodniczący Kolegium Prorektorów ds. Nauki i Rozwoju. – Dyskutujemy w którym kierunku pójść, jaki rodzaj badań rozwijać, a przede wszystkim w jaki sposób współpracować między sobą, żeby rozwinąć te elementy, które dla szkolnictwa wyższego są potrzebne.

Coraz większą rolę, zdaniem specjalistów, odgrywa otwarta nauka. Dr **Anna Janowska** ze Szkoły Głównej Handlowej podkreśla, że dane badawcze stały się pełnoprawnym produktem naukowym, wymagającym świadomego zarządzania. – Musimy decydować, które dane udostępniać, a które chronić. Kluczowa jest równowaga między otwartością a komercjalizacją – tłumaczyła.

Ekspert wskazuje, że otwarta nauka nie tylko zwiększa transparentność badań, ale też przyspiesza transfer technologii, ułatwia współpracę międzynarodową i wspiera rozwój innowacyjnych projektów.

KATARZYNA NAKONIECZNA

STAWIAJĄ NA FARMACJĘ I SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ

KUL inwestuje w „Stalówkę”

Nowy Instytut Nauk Farmaceutycznych powstanie w kampusie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli. To kolejny krok w rozwoju Collegium Medicum uczelni, które chce wzmacniać potencjał naukowy regionu i odpowiadać na najnowsze trendy w badaniach medycznych.

ISMENACIEŚLA

Jedną ze ścieżek badawczych nowej jednostki ma być wykorzystanie sztucznej inteligencji w opracowywaniu leków. Instytut dołączy do funkcjonujących już struktur, takich jak instytuty nauk biologicznych, o zdrowiu i medycznych. – Wzmacniając i rozwijając potencjał naszej uczelni chcemy również wzmocnić potencjał Stalowej Woli. Myślimy tu o swoistej synergii miasta z uniwersytetem – podkreśla prof. **Mirosław Kalinowski**, rektor KUL.

Uczelnia od lat jest obecna w Stalowej Woli, gdzie dysponuje kamпусem z nowoczesnymi laboratoriami. Jak wskazują przedstawiciele uniwersytetu, dotychczasowa infrastruktura była wykorzystywana w coraz mniejszym stopniu, m.in. z powodu spadku liczby studentów i migracji młodzieży do większych ośrodków akademickich. Powstanie instytutu ma to zmienić. W planach jest rozwój badań farmaceutycznych oraz współpraca z przedstawicielami różnych dziedzin – od chemii i biologii po medycynę. – Katolicki Uniwersytet Lubelski jest obecny w Stalowej Woli od dekad, co było możliwe dzięki zaangażowaniu całej społeczności, zarówno miasta, jak i regionu. To podstawa do



Autorzy akademickiego porozumienia KUL i Stalowej Woli, rozwijającego wieloletnią współpracę – pierwszy z lewej prezydent Stalowej Woli, obok niego – rektor uczelni

FOT. KUL/NADESŁANE

tego, by uczynić kolejny krok w rozwoju współpracy i rozpocząć działalność naukowo-badawczą – dodaje rektor.

Zdaniem władz miasta, rozwój uczelni może mieć znaczenie dla lokalnej gospodarki. – Mam nadzieję, że obecność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zarówno pod względem naukowym, jak i dydaktycznym będzie się w Stalowej Woli rozwijać. Dla nas KUL znaczy rozwój. Dużemu zapleczu firm potrzebna jest nauka – zaznacza **Lucjusz Nadberezny**, prezydent miasta.

Uczelnia chce także wzmacniać relacje ze szkołami średnimi. Wydział Medyczny KUL podpisał umowy patronackie z I Liceum Ogólnokształcącym

im. Komisji Edukacji Narodowej oraz Samorządowym Liceum Ogólnokształcącym im. Cypriana Kamila Norwida w Stalowej Woli. Współpraca obejmie działania edukacyjne, naukowe i kulturalne. – Buduje się na solidnym fundamencie. Naszym zamiarem jest przygotowywać młodzież do wyboru drogi życiowej już na etapie szkoły średniej. Chcemy zaszcześcić wśród młodych ludzi umiłowanie nauk medycznych – podkreśla prof. **Ryszard Maciejewski**, dziekan Wydziału Medycznego KUL.

Przedstawiciele szkół liczą, że patronat uczelni pomoże uczniom lepiej przygotować się do studiów oraz kariery w sektorze ochrony zdrowia.

Dzień Kariery na Akademii Wincentego Pola

OFERTY PRACY, STAŻE I WSPARCIE Ponad 40 firm z kraju i zagranicy wzięło udział w Dniu Kariery zorganizowanym na Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie. Wydarzenie przyciągnęło studentów, absolwentów i uczniów, którzy mogli poznać ofertę potencjalnych pracodawców, wziąć udział w warsztatach z doradztwa zawodowego i budowania CV oraz dowiedzieć się więcej o możliwościach staży i praktyk.

Jesteśmy po to, żeby pomóc tym, którym idzie trochę gorzej z poszukiwaniem pracy. Sam Lublin radzi sobie trochę lepiej niż reszta kraju, bo mamy bezrobocie na poziomie 4,6 proc., w porównaniu do Polski, gdzie już jest 6 proc. Widzimy jednak tendencję, że coraz trudniej znaleźć pracę. Taka inicjatywa jak dzisiejsza może jednak to zmienić. Lublin jest miastem usługowym, miastem studenckim, więc w tych branżach pracownik jest zawsze poszuki-

wany – mówi **Łukasz Syska**, rzecznik prasowy Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Wśród pracodawców obecnych na wydarzeniu znalazło się m.in. lubelskie lotnisko. – Lotnisko jest bardzo otwarte na młodych ludzi, a w tym na stażystów i praktykantów, którzy chcą poszerzać swoją wiedzę i działać w tej branży. Szykują nam się m.in. oferty na kordynatora lotów. Lotnisko jest takim oknem na świat na naszej Lubelszczyźnie. W tej pracy liczy się przede wszystkim język angielski

i ogólnie kompetencje miękkie, zwłaszcza jeśli pracujemy z pasażerem – mówi **Paulina Ziemiańska**, specjalista ds. marketingu w Lublin Airport.

Podczas Dnia Kariery swoje stoisko miała Fundacja Fuga Mundi, która zajmuje się aktywizacją zawodową osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności. – Szukamy zatrudnienia, organizujemy szkolenia oraz staże. Wspieramy beneficjentów na każdym etapie i staramy się dopasować stanowisko do możliwości

danej osoby. Pracodawcy są świadomi korzyści, jakie wynikają z zatrudnienia osoby posiadającej orzeczenie, co też niewątpliwie jest korzyścią – mówi **Wiktoria Mejnartowicz**, trener pracy w Agencji Zatrudnienia Fundacji Fuga Mundi.

Dzień Kariery organizowany na lubelskiej uczelni przyciągnął ponad 40 firm z Polski i zagranicy. Przygotowały one swoje stoiska, by przedstawić ofertę pracy, staży i praktyk oraz porozmawiać z kandydatami o możliwościach rozwoju zawodowego.

– Nasi studenci po studiach rozjeżdżają się po całym świecie i również robią nam tam odpowiednią reklamę. Pracodawcy przyjeżdżają, m.in. sieć hotelowa z Grecji, która chce pozyskać naszych absolwentów z kierunku turystyka i rekreacja ze specjalnością hotelarstwo i gastronomia. Mamy też bardzo dużo jednostek medycznych, w tym współpracujących z nami sanatorium w Horyńcu-Zdroju, które chce pozyskać od nas fizjoterapeutów. W ich kadrze

jest kilkunastu naszych absolwentów, bo my najdłużej uczymy w województwie lubelskim fizjoterapii. Wypuściliśmy już ponad 7 tysięcy fizjoterapeutów – podkreśla prezydent i kanclerz Akademii Wincentego Pola, doc. **Henryk Stefanek**.

Podczas wydarzenia zainteresowani mieli okazję uczestniczyć w warsztatach z doradztwa zawodowego i budowania CV prowadzonych przez specjalistów Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie.

KATARZYNA NAKONIECZNA

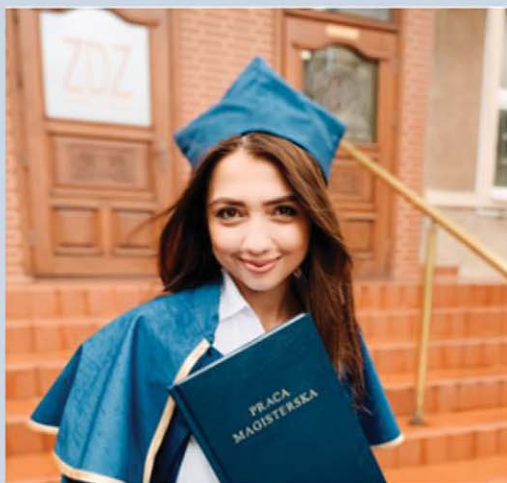


WYŻSZA SZKOŁA TURYSTYKI I HOTELARSTWA W GDAŃSKU

Executive Master
of Business Administration

MBA

w branży HoReCa
z wykorzystaniem technologii VR



NAUKA • PRACA • ŻYCIE

WSTIH W GDAŃSKU

- uczelnia branżowa, specjalizująca się w kształceniu wysoko wykwalifikowanych kadr dla branży turystycznej
- 28-letnie doświadczenie w edukacji teoretycznej i praktycznej szerokiej kadry zawodowej dla lokalnego, krajowego i światowego rynku turystyki
- ponad 13 tys. absolwentów z całego świata, którzy z sukcesem zarządzają hotelami, restauracjami i innymi obiektami w branży turystycznej
- współpraca z najlepszymi hotelami i restauracjami
- znakomici wykładowcy praktycy, eksperci biznesu, pasjonaci turystyki

PROponujemy

- **STUDIA licencjackie**
- Zarządzanie w hotelarstwie i gastronomii
- E-Biznes w turystyce międzynarodowej
- Zarządzanie w turystyce i rekreacji
- **STUDIA magisterskie** z Business English
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Przedsiębiorczość i zarządzanie w turystyce i rekreacji

www.wstih.pl 58 521 86 20

STUDIUM I ZARABIAJ BUDUJ PRZYSZŁOŚĆ SPEŁNIAJ MARZENIA

- innowacyjny program nauczania opracowany wspólnie z praktykami branży turystycznej
- interaktywna konsola szkoleniowa
- przedmioty z certyfikatem
- języki obce do wyboru
- business english
- treningi case study
- brak progów punktowych
- wolne piątki
- płatne praktyki zagraniczne
- praktyka i praca w najlepszych hotelach
- gwarancja zatrudnienia w trakcie i po studiach

З нами поєднаєш працю та навчання!

ВИЩА ШКОЛА ТУРИЗМУ ТА ГОТЕЛЬНОГО БІЗНЕСУ В ГДАНСЬКУ

- без вступних іспитів
- сертифіковані предмети
- іноземні мови на вибір
- ділова англійська
- тренувальний кейс
- інноваційні спеціальності
- оплачувані стажування за кордоном
- привабливі стипендії та знижки
- чудові викладачі-практики
- практика та робота в кращих готелях
- вільні п'ятниці

**НАВЧАННЯ
УКРАЇНСЬКОЮ МОВОЮ**



rekrutacja@wstih.pl

Nasz esesman stary d

Maciej Sieńczyk jest jednym z najbardziej znanych polskich autorów komiksów. Niedawno wydał powieść „Pijacek”. Jej akcja dzieje się w opowiadaniu nastolatkom o Hitlerze, Napoleonie, Schulzu, Leśmianie czy Gombrowiczu. A zarazem bywa żalosnym, leniwym...

● **Niech pan mi opowie coś o Hitlerze. Kiedykolwiek pana interesował? Czy tylko w opowieściach Pijaczka?**

- Hitler mnie interesował, odkąd pożyczyłem od dziadka „Studium Tyranii” Allana Bullocka.

● **Czyli chyba najdokładniejszą biografię Hitlera.**

- Były to lata wczesnolicealne, myślę. A więc już po poznaniu Pijaczka. Nie wiem, czy Pijacek był tu inspiracją. Być może, są to czasy zbyt odległe. Fascynował mnie swoisty romantyzm spowijający osobę Hitlera i jego kariera „od pucybuta do milionera”, a wreszcie to, że losy świata, a zwłaszcza Europy, które przybrały tak tragiczny obrót, stały się jego „autorskim” dziełem. Z jakiegoś powodu człowiek, który wyrządził tyle zła, jest bardziej interesujący, niż na przykład Matka Teresa z Kalkuty.

● **Lubimy patrzeć w otchłań.**

- Hitler był też bardziej interesujący od Stalina czy na przykład Pol Pota, ponieważ jego działalność i kariera rozgrywały się na przestrzeni kultury europejskiej, a nie azjatyckiej, którą instynktownie pojmujemy jako barbarzyńską, okrutną. Mechanizmy, które pozwoliły Hitlerowi zrobić karierę, do dzisiaj są dla mnie fascynujące, a zarazem niezrozumiałe. Nie tylko dla mnie zresztą. Ile razy pójde do kogoś, kto ma telewizor, przekonuje się, że na dziesięciu kanałach leci dokument pod tytułem „Kobiety Hitlera”, „Złoto Hitlera”, „Wojny Hitlera”, „Skarpetki Hitlera” i tak dalej.

● **A z czymś tak pan miał, że zwykle nie miało to dla pana żadnego znaczenia, ale gdy opowiadał o tym Pijacek, to słuchał pan z zainteresowaniem?**

- Z początku nie miałem zrozumienia dla Bruno Schulza, Gombrowicza, Leśmiana, oprócz „Przygód Sindbada Żeglarskiego”, a z twórców filmowych Viscontiego, bo go nie znałem, ani dla Ludwika Bawarskiego, o którym również wcześniej nie słyszałem. Wszystkie te postaci i zjawiska z obrębu kultury stały się dla mnie, prędzej czy później, ważne z poduszczenia Pijaczka. Przy czym, gdy on sam o tym opowiadał, często słuchałem go jako zauroczony „starszym kolegą” chłopiec, a nie jako ktoś złacony akurat tych, a nie innych treści.

● **Nie zapytam pana o pierwszy w życiu przeblysk świadomości, czyli pierwsze wspomnienie, pierwszy obrazek w głowie, pierwszy zapach, tylko w jakich okolicznościach pierwszy raz zauważył pan Pijaczka?**

- Spotkałem go, gdy polegiwał na ławce otoczony dziećmi, miałem wówczas jedenaście, dwanaście lat, tak sądzę. Z miejsca zapragnąłem być jego może nie przyjacielem, bo różnica wieku była zbyt duża, ale kimś, komu poświęciłby choć trochę uwagi i kto mógł zyskać jego sympatię. A więc było to coś w rodzaju zauroczenia.

● **Gdzie pan się w Lublinie wychowywał?**

- Na dzielnicy Rury. Szczerze mówiąc, przez lata nie wiedziałem, że ma ona taką nazwę. Nigdy nie przejmowałem się topografią miejsc i znałem nazwy zaledwie kilku ulic wokół.

● **Lubił pan swój blok?**

Swoją okolicę? Opowiadał pan w jednym z wywiadów, że obracał się pan w gronie raczej ciekawych, niemialkich ludzi.

- Mielśmy na osiedlu grupkę znajomych. Dwu czy trzy osobową, która zmieniała się w miarę dorastania i nowych zainteresowań. Z początku byli to chłopcy z bloku. Później z okolicznych bloków, którzy dzielili moje zainteresowania literackie, przy czym niekoniecznie były to te

same książki, a raczej wspólnota charakterów i pewnego idealizmu ukierunkowanego na książki i być może przyszłą karierę pisarską. A więc byli to ludzie inteligentni. Z czasem wykształciło się w nas coś w rodzaju snobizmu i staraliśmy nie dopuszczać do naszego kręgu chłopców, którzy interesowali się na przykład sportem i samochodami.

● **A były inne Pijaczki? Czy tylko ten Pijacek?**

- Oczywiście, jak na każdym osiedlu, byli pijackowie, ale tylko Pijacek spełniał nasze kryteria wyrażenia kulturalnego, właśnie przez dobry gust i lektury, o czym wspominałem. Z pozostałymi nie mieliśmy kontaktu.

● **Można powiedzieć, że był pan... pierwszym autorytetem?**

- Pierwszym autorytetem, i w dłuższej perspektywie jedynym, była dla mnie matka. Z tych samych zresztą powodów, co w swoim czasie Pijacek, czyli przez inteligencję i dobry gust. Imponowała ona zresztą Pijackowi. Zarówno on, jak i moi koledzy, powtarzali czasem, że to moja matka właśnie była spirytozomem zainteresowań moich, a przeze mnie ich własnych. Pijacek był, jeśli tak postawimy sprawę, drugim i przejściowym autorytetem, choć nigdy nie przestałem go cenić i do dziś jest gronem trzech najciekawszych ludzi, jakich poznałem.

● **Mówił pan, że przygotowując się do pisania tej książki, zagłębiał się w literaturę o ekscentrykach. Co pan czytał? Albo o kim?**

- W zasadzie nie tyle przygotowując się do tej książki, ile o ekscentrykach czytałem zawsze. Nawiasem, często dzieła ekscentryków pozostają dla mnie w cieniu ich samych, tak jest między innymi z Andrzejem Żuławskim, Grzegorzem Królikiewiczem, Klausem Kinskim, Raymondem Roussellem, Klausem Mannem i innymi. Owszem, pisząc książkę o Pijacku, miałem w pamięci monografie poświęcone niezwykłym z różnych powodów postaciom, na przykład „Obserwacje nad rozwojem głuchociemnej Krystyny Hryszkiewicz”, książkę wydaną przez PRL-owskie MSW o Karolu Kocie, a także liczne biografie postaci historycznych w rodzaju wspomnianego już Hitlera. Było to kuszące zderzenie znikomości Pijaczka z ich, czasem problematyczną, wyjątkowością. Chciałem stworzyć coś w rodzaju paranaukowej, jak najbardziej obiektywnej biografii-monografii, stąd owe towarzyszące mi zakulisowe lektury.

● **Kiedy jeszcze znał pan Pijaczka, to „po godzinach” jego opowieści ciągnęło pana do literatury o alkoholikach-erudytach? Jakiegoś Hrabala? Bukowskiego?**

- Nigdy nie czytałem Jeronimowej, Hrabala, Lowry’ego ani Bukowskiego. Słuchałem kiedyś „Dziennika” Pilcha w formie audiobooka, to wszystko. Ta literatura mnie nie interesuje. Być może za bardzo wyeksponowany jest w niej sam alkohol jako klucz lub problem. Poza tym nie przepadam za anegdotami, gdzie podglebiem jest alkohol, w rodzaju opowieści z życia Maklakiewicza, Himilbacha i innych. Alkoholizm Pijaczka jest dla mnie sprawą podrzędną, wynikiem ogólnego pesymizmu życiowego, który wyrażał się także całkowitą biernością w sferach praktycznych.

● **Jak pan reaguje na porównania z prozą Pilcha?**

- „Dziennika”, którego słuchałem, nie pamiętam. Jest to zresztą dla mnie autor nazbyt współczesny, ja raczej czytam pisarzy staroświeckich.

● **W 1990 roku nagrał pan rozmowę z Pijackiem. Co pana podkuśliło?**

- Jako dziecko, a później młodzieniec nagrałem bardzo dużo słuchowisk, choć zachowała się prawdopodobnie tylko ta jedna kaseta. Pisałem scenariusze piosenek, wierszy, z kolegami lub sam, i nagrywaliśmy to na magnetofonie. Pamiętam piosenkę, którą śpiewaliśmy w słuchowisku właśnie z moim kolegą z bloku, która podsumowuje lub otwiera nasze przygody kosmiczne.

● **Kosmiczne?**

- Byliśmy kosmicznymi żołnierzami jakby Układu Warszawskiego i ścigał nas równie kosmiczny esesman. Było to zapewne pokłosie jakichś seriali lub lektury „Żołnierza Polskiego”.

„Nasz esesman stary drań, bo nas znów ściga

Sprawiedliwości znowu się wymigał

Ale to koniec jego srogi, bo władzy takie są wymogi

Już nie będzie gnębił nas po dniach i nocach

Ci z Russian Control nieźle się napocą

Ale nam przybędą z pomocą

Niejedną bitwę przy okazji stoczą...”

Jak wspominałem, słuchowisk było wiele i ostatnie nagrywałem już na studiach. To z Pijackiem było jednym z wielu. Traf chciał, że zachowała się właśnie ta, a nie inna kaseta.

● **Drobiazgowo odtworzył ją pan w książce. Trudno się panu tego słuchało? Jaki pana obraz się z tego wyłaniał?**

- Ktoś napisał, że wyłania się z tego obraz głupoty. Ale myślę, że tak nie jest. Co prawda, ja wypadam najslabiej w porównaniu z Pijackiem i drugim bohaterem słuchowiska Sebastianem, ale w sumie wychodzimy, uczciwszy wady spontanicznej rozmowy, na inteligentnych chłopców, bądź co bądź zainteresowanych, powiedzmy, „niematerialną sferą tego świata”, których skójżenja i wypowiedzi świadczą o pewnej oglądzie.

● **Pijacek recytował na wrywki Gombrowicza, a znał dużo więcej autorów, filozofów, postaci. A jednak się staczał. Stał w miejscu. No i pił. Dlaczego inteligencja w jego przypadku nie szła w parze z mądrością?**

- To dobre, fundamentalne pytanie: dlaczego inteligencja nie szła u Pijaczka w parze z mądrością albo dlaczego u kogoś innego mądrość jest większa niż przyrodzone zalety, czyli dobra pamięć, szybkość i trafność skojarzeń i tym podobne? Czy może postawa Pijaczka była mimo wszystko wyrazem mądrości, tylko jakiejś fundamentalnej, że wszystko jest bezcelowe i dlatego „on ani ręką, ani nogą nie ruszy”? Chyba nie ma na to odpowiedzi.



rań, bo nas znów ściga

e się w Lublinie, gdzie artysta się urodził. Rozlicza się w niej z prawdziwej znajomości z osiedlowym Pijackiem. Ekscentrykiem, który . lubelskim Pijackiem. - Było to coś w rodzaju zauroczenia – mówi Sieńczyk w długiej rozmowie z Dziennikiem Wschodnim.



MACIEJ SIENCZYK (UR. 1972 W LUBLINIE)

Znany polski rysownik, ilustrator, twórca komiksów i pisarz. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Współpracownik Lampy, Iskry Bożej, galerii Raster. Autor okładek między innymi książek Doroty Masłowskiej. Twórca albumów komiksowych „Wrzątkun”, „Hydriola”, „Przygody na bezludnej wyspie”, „Spotkanie po latach”. Finalista Nagrody Literackiej Nike w 2013 roku. Powieść „Pijacek” wydał w 2025 roku.

• Wraz z dorastaniem pana bohater, a więc chyba i sam pan, uwalnia się od wpływu Pijacka. Wyprowadzka z Lublina do Warszawy była dla pana silnie formująca?

- Formujące były dla mnie lata przedszkolne, podstawówkowe i licealne, czyli lubelskie. Potem już tylko sprężyna rozkręcała się zgodnie z tym, jak nakręciła się wcześniej.

• Odniosłem wrażenie, że nie za bardzo wierzy pan w awans społeczny. Albo że śmiesz pana jego formy. Mam rację? Uważa go pan za coś pretensjonalnego? Taki przeskok z mniejszego miasteczka do stolicy na przykład?

- Jeśli za awans społeczny przyjmujemy to, że byłem chłopcem, a teraz jestem kimś w rodzaju artysty, którego znają ludzie z tej samej

mniej więcej branży, to poczytuję to sobie za awans. A więc ten awans istnieje, nie wiem tylko, czy w dzisiejszych czasach trzeba go nazywać „społecznym”. Awans jest to, gdy osiągnię się własnym sumptem popularność albo pieniądze.

• Oglądał pan „Małżowinę” Smarzowskiego? Pisarz przeprowadza się do mieszkania na warszawskiej Pradze, gdzie zresztą pan też mieszka, by stworzyć nową książkę i mu nie idzie, bo wpada w matnię imprez i sąsiedzkich dziwactw. Miewa pan problemy z wena?

- Nie oglądałem filmów powstałych po latach siedemdziesiątych, z wyjątkami w rodzaju „Terminatora” albo „Szklanej Pułapki”. I, jak wspominałem, nie czytałem książek powojennych,

z nielicznymi odstępstwami, na przykład, gdy muszę je zilustrować. Chcę przez to powiedzieć, że cenię te dawniejsze dzieła. Problemy z wena, czyli z talentem, bo chyba tak to należy rozumieć, rozwiązuję w ten sposób, że z biegiem lat zapisuję pomysły. Być może jest ich coraz mniej. Może też się powtarzają. Ale zawsze mam ich rezerwuar w postaci bazy zdań i pomysłów. Tymczasem impregnuje mnie to na brak weny, choć trudno być sędzią we własnej sprawie.

• Zgadza się pan z Rafałem Kasprzykiem, poetą i krytykiem literackim, który w recenzji „Pijacka” w „Magazynie Suburbia” pisze, że w dzisiejszym świecie z Pijacka z kumplami zrobilibyście „bohatera patostreamów, viralem, memem”, bo okrucieństwo

kilkadziesiąt lat temu było „osobiste, spojrzeniowe i konkretne”, a dziś jest towarem pożądanym przez social media. I że pana książka dzieje się w ostatnim momencie dziejów, w którym „porażka mogła pozostać lokalna, a życie - nieudokumentowane”?

- Od razu chciałbym powiedzieć, że recenzję pana Kasprzyka uważam za naprawdę bardzo dobrą. I trudno się z powyższą diagnozą nie zgodzić, a także z innymi, które pan Kasprzyk postawił.

• Też z tym, że „demaskuje pan przemoc wpisaną w sam akt opowiadania o drugim człowieku”? Bo to strasznie upupiające zamykać człowieka w ramach „biografii”?

- Niewątpliwie opisanie człowieka w biografii, zwłaszcza gdy stara się być obiektywna, czyli zawiera rzeczy dobre i złe, które są udziałem wszystkich stron, jest formą arbitralnego zamknięcia, ale nie można tego uniknąć.

• Lubi pan wdawać się w interakcje z obcymi? Bohaterowie pana powieści graficznych czy prozy napotykają bez liku ekscentryków.

- Nie, nie lubię, a właściwie nie lubilem, bo dzisiaj niekiedy zdarza mi się przeprowadzić krótką, miłą rozmowę z obcymi. Przykładem tego są moje spotkania autorskie: w domach kultury i tego rodzaju instytucjach zawsze spotykam ludzi, z którymi obcowanie jest przyjemnością. Oni też wyzwalają mnie z mojej niegdyś mizantropii i lęku przed kontaktem. Dawniej byłem bardzo nieśmiały.

• Skądś musi pan tych wszystkich, proszę mi wybaczyć, pokręconych, dziwacznych, ludzi brać. Z głowy? Z życia?

- Z głowy, naturalnie. Choć osobiście nie zdaję sobie sprawy z tego, że jestem pokręcony. A może tylko owo pokręcenie, które jest powszechnym doświadczeniem, śmiem unaoczniać w swoich dziełach. Trudno powiedzieć. Tu przypominała mi się anegdota. Proszę wybaczyć jej względnie niestosowność, ale wydaje mi się ona na miejscu. Otóż, był kiedyś taki film - „Oto Ameryka”. Albo był to dokument „Zabijanie Ameryki”, drugorzędne. Tak czy inaczej, przedstawiał USA

jako kraj nadmiernej wolności, gdzie wszelkie wynaturzenia są obecne na każdym niemal kroku. W jednej ze scen dziennikarz rozmawia z osadzonym psychopata, który zwierza się: „Obciąłem matce głowę, postawiłem ją przed telewizorem i rzucam w nią lotkami. I tak sobie myślę: Stary, co ty wyrabiasz, przecież to zupełnie wariactwo! Ale z drugiej strony, skoro zdajesz sobie z tego sprawę, to chyba nie jest z tobą aż tak źle!”. Chcę przez to powiedzieć, że sfera świadomości i władzy nad własnymi myślami oraz kwestia, gdzie jest naturalna skłonność, a gdzie auto-kreacja, to bardzo delikatna materia.

• Salman Rushdie powiedział kiedyś coś w tym stylu, że w literaturze irytuje go nietraktowanie ludzkich kłamstw, fantazji, marzeń, wierzeń, wyobrażeń, snów na równi z twardą rzeczywistością, bo skoro coś się dzieje w czyjejś głowie, też jest lub może być prawdą. Pan też wychodzi z takiego założenia?

- Nie, nie wychodzę z takiego założenia, bo gdybyśmy traktowali ludzkie, w tym własne, kłamstwa, fantazje, marzenia, wierzenia, wyobrażenia, sny na równi z twardą rzeczywistością, nawet potencjalną, to ze strachu musielibyśmy wybudować sobie schron i tam siedzieć. Świat byłby zbyt niebezpieczny, a taki nie jest.

• Dlaczego głowy na pana rysunkach nie zachowują proporcji względem tułowia i kończyn? Zawsze zastanawiam się, co to znaczy i czy cokolwiek?

- Czasem mi po prostu nie wyjdzie. Nie mam wrodzonego poczucia proporcji. Może to odbłask jakiegoś szerszego deficytu, ale tymczasem rzutuje to właśnie na głowy.

• Czym różni się pisanie od rysowania?

- Samo skupienie jest podobne. Podobny jest też akt tworzenia, kiedy ręka „plynie” i rysunek bądź tekst spontanicznie udają się lub nie. Kiedy rysuję, słucham muzyki. Kiedy piszę, musi być cisza. Widocznie muzyka, jej rytm, w jakiś sposób niosą ów gest ręki na papierze, trudno mi to wyrazić. Natomiast pisanie jest podobne do muzyki przez rytm właśnie i podskórny rym, więc nie można słyszeć mu-

zyki, bo to byłoby tak, jakby się komponowało, słuchając czegoś innego.

• Bardziej lubi pan pisać czy rysować?

- Obecnie pisać.

• Jest coś, czego by pan nie narysował?

- Chyba nie. Gdybym musiał, narysowałbym wszystko, z mniejszym lub większym mozołem.

• A nie napisał?

- Zastanawiałem się kiedyś, czy udałoby mi się napisać nie śmieszny, nie przewrotny, tylko prawdziwie oddany sprawie wiersz religijny lub opowiadanie. I to by było chyba to, czego bym nie potrafił.

• Mam wrażenie, że współczesne powieści graficzne wciąż są w Polsce niedoceniane, mało kto o nich słyszał, o komiksie myślimy raczej klasykami - „Tytus, Romek i A'Tomek”, „Kajko i Kokosz”, „Przygody Koziołka Matołka”, „Thorgal”, Marvel, DC. To pana uwiera czy wprost przeciwnie?

- Uwiera mnie o tyle, że gdyby powieści graficzne czy też komiksy były bardziej popularne, większa byłaby też nisza czytająca moje dzieła.

• Ja na przykład w ostatnich lat zauroczyłem się w tłumaczonych na polski powieściach graficznych Adriana Tomine'a i Nicka Drnaso. Mógłby pan coś jeszcze polecić? Dla kogoś, kto chciałby zachwycić się tym gatunkiem?

- Podobają mi się rysunki i powieści graficzne, bo chyba tak wypada to nazwać, Gosi Kulik. A poza tym nic mi nie przychodzi do głowy, choć zapewne są rzeczy godne polecenia, ale ja ich nie znam, bo nie czytuję komiksów. Podobają mi się komiksy Janka Kozy, ale nie wiem, czy on wciąż wydaje albumy.

• Bohaterowie pana komiksów prawie się nie uśmiechają. Tak pan widzi Polskę? A może świat?

- Świat nie jest zły, Polska również. PRL, to, pamiętam, było ponure doświadczenie, mimo wszystkich cudowności ze sfery popkultury i nie tylko, które obecnie wyluskujemy pincetą. Teraz wszystko mi się raczej podoba, że tak to ujmę.

• Ma pan jakieś życiowe motto?

- Mieć życiową pasję, być upartym i pracować. Coś w tym rodzaju.

ROZMAWIAŁ JAN MAZUREK

H O R O S K O P

BARAN

W nadchodzącym tygodniu zechcesz coś zmienić nie tylko w pracy, ale i w sprawach osobistych. Być może się uda, ale nie od razu. Póki co trochę czasu poświęć sobie i spróbuj głębiej zrozumieć, o co ci chodzi. Nowe znajomości mogą się pojawić w weekend. Dla pracy, w której być może czeka cię awans lub przynajmniej pochwała, najlepszy będzie poniedziałek i wtorek. W uczuciach spokój.



BYK

W pracy trzeba się starać, by wszyscy dobrze rozumieli twoje intencje - bez tego może we wtorek dojść do przykrych pomyłek i sporów. Nie narzucaj innym swojego zdania na początku tygodnia, jeśli nie chcesz narobić sobie wrogów. Dotyczy to nie tylko pracy, ale i domu. Warto z partnerem rozmawiać, a nie stawiać go przed faktami dokonanymi. W środę i czwartek będzie się łatwiej porozumieć. W weekend miłe niespodzianki.



BLIŹNIĘTA

Początek tygodnia będzie wymagać ciężkiej pracy, a to ci się nie spodoba. Czy jednak konieczność nadrobienia zaległości to nie twoja „zasługa”? Harówka się opłaci, zdobędziesz więcej, niż oczekujesz. W środę mów tyle, ile trzeba, a nawet mniej. Do nowych znajomości podchodź na razie z rezerwą - dopiero się okaże, ile są warte. W weekend zrealizujesz najbardziej szalone plany. Nie bój się marzyć i działać.



RAK

To dobry czas na poszukiwanie i odkrywanie swoich potrzeb. W pracy w połowie tygodnia pojawią się nowe oferty i szanse. Wybierając, pamiętaj, by nie rezygnować ze swoich ambicji i planów. W piątek uwaga na zdrowie. W sobotę z przyjemnością oddasz się zajęciom rodzinnym i domowym. W niedzielę możesz nawiązać nową i bardzo ważną znajomość. Nie tylko dla samotnych miłość stanie się teraz bardzo istotna.



LEW

Może zdarzyć się tak, że po dobrym początku tygodnia, kiedy to wszystko idzie jak z płatka, w środę coś nie wypali z niezawinionej przez ciebie przyczyny, czy los wystawi cię na trudną próbę. Nie wahaj się pytać przyjaciół o radę, ich zdanie okaże się słuszne. W czwartek chęć postawienia na swoim może okazać się nie najlepszym wyborem. Warto pytać domowników o zdanie. W weekend uciekniesz od obowiązków.



PANNA

Początek tygodnia dość leniwy, a zarazem trudno będzie zdecydować, co robić najpierw. Daj sobie trochę czasu na rozruch i wybór priorytetów. W pracy przede wszystkim zajmij się sprawami, które wymagają połotu, wprowadzenia ożywczego tchnienia - w środę i czwartek powinno ci pójść doskonale. W piątek pewnie znów nie zauważysz osoby, której zależy na tobie. Weekend świetny na życie towarzyskie.



WAGA

Trzeba się ostro wziąć za uregulowanie spraw finansowych. Zwróć dług, ale i bez skrupułów ściągnij od innych to, co ci się należy. Nie daj się nabrać na opowieści o ciężkiej doli - tobie wcale nie jest źle. W pracy w połowie tygodnia możliwe zmiany i przetasowania. Będą korzystne dla ciebie, ale trzymaj rękę na pulsie. W uczuciach tempo zwolni, na czym rychno skorzystasz. W weekend odpocznij i dobrze się zabaw.



SKORPION

Dopiszą ci teraz humor i energia, a w poniedziałek każdą sprawę zdołasz załatwić z korzyścią dla siebie. W następnych dniach pamiętaj, że kompromisy są dla ludzi, a roztawianie przeciwnika po kątach nie zawsze jest najlepszą taktyką. W czwartek nie daj się sprowokować - w uczuciach możliwe są pomyłki i złe odebranie intencji partnera. Zanim krzykniesz - zapytaj. W weekend zgoda, spokój i wizyty.



STRZELEC

Ambitne przedsięwzięcia nie będą za trudne, ale trzeba będzie zapanować nad rozleniwieniem. Nad rozkosze łoża i stołu do połowy tygodnia przedkładaj sprawy do załatwienia. Zostanie to nagrodzone i docenione. W miłości możesz zapragnąć zmian, ale nie jest to najlepsza pora na takie decyzje. W czwartek w pracy zrezygnuj z tego, czego nie warto ciągnąć. Weekend minie spokojnie i przyjemnie.



KOZIOROŻEC

Jeśli bliska osoba cierpi z powodu twojego postępowania, to przemyśl, gdzie popełniłeś błąd. Nie wahaj się przeprosić. Wciągnie cię teraz życie towarzyskie, a kariera zejdzie na dalszy plan. Nie szkodzi - zdążysz jeszcze rozwinąć skrzydła. W weekend przypadkowo spotkani starzy znajomi poddadzą ci kilka świetnych pomysłów, które warto szybko wykorzystać. Ukochana osoba okaże ci teraz więcej uczuć.



WODNIK

Na początku tygodnia zapanuje rozluźnienie, ale od środy przejmij ster wydarzeń. Inaczej późniejszy pośpiech czy załatwianie paru spraw jednocześnie może być przyczyną dotkliwych pomyłek. W czwartek możliwe intrzygi w pracy - szczerze przedstaw swoje zdanie, a na swoje słowa zbierz dowody. Uda się pograć z kogoś nieuczciwego. Od piątku możesz liczyć na ciekawe znajomości, niezwykle spotkania i miłe wydarzenia.



RYBY

Nie zaczynaj teraz nowych spraw, staraj się za to doprowadzić do końca to, do czego się zobowiązałeś. W pracy atmosfera się poprawi, a osoby, którym groziło zwolnienie, nagle okażą się niezbędne lub znajdą korzystniejszą ofertę. Łagodność, stanowczość i kompetencja zjedną ci przyjaznych protektorów. W środę będziesz zadowolony z rozwoju spraw uczuciowych. W weekend okaże się, że bardzo brakowało ci dobrej zabawy.



Wodne przed altanką	▼	Ja lub siebie	Z futryną i szybami	Starcie wojsk	▼	Zbiera składki w klubie	Łowy na lwy	▼
				Dodatni w jądrze atomu			Kartonik z asem	
Pępek bezcki	▶	7			▶	Błysk, płomyk, ogień		15
Gwintowany kapsel	▶		18				Dawna waluta Holandii	
Bywa zwane X Muzą	▶				▶	Połowa ust		
	▶					Partyka, skoczek wżwyz		12
Głośny stukot			Był nim James Bond		▶	Turystyczna wyspa Indonezji		
Rozpiętość głosu		17			▶	Egoista, samolub	Śmietanka	
Muzeum z domami	▶		6				Pismo dla pań	Corte-se, aktorka
Trunek Japończyka		Palony cukier		Hardy wśród aktorów				11
	▶			Damski strój plażowy				
13								
Mały nóż w ręku chirurga	▶					Skąpy strój kobiecy	Świętokradca	
	▶							
				Mebel w salonie				1
	▶	3			14			
Dobry tylna wart			Cieszy biegacza	Roślina do majenia		Krakowski kończy się kompromisem	Całość strzyży owczej	Aula na wyższej uczelni
Naczynie dla kwestarza								
Zapisywany na tablicy	▶					144 sztuki		
	▶	10						
Droga przez park	▶				8	Część czołgu, armaty		
			Stacja końcowa					
Kłótnia, konflikt								
	▶	9				Dzieli z mężem radość		4

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Sen o RZECE...

... jest bardzo symboliczny i odnosi się do emocji, życia oraz zmian. Oto najczęstsze interpretacje:

● Spokojna, czysta rzeka

To dobry znak - może wyrażać wewnętrzny spokój, harmonię emocjonalną, stabilny okres w życiu.

● Wzburzona, mętna rzeka

Może wskazywać na chaos emocjonalny, stres lub trudne sytuacje i konflikty.

● Przechodzenie przez rzekę

Symbolizuje ważną zmianę lub decyzję, przejście do nowego etapu życia i pokonywanie trudności.

● Pływanie w rzece

Jeśli płyniesz spokojnie, oznacza to, że masz kontrolę nad sytuacją. Jeśli walczysz z nurtem rzeki, czujesz w życiu presję lub brak kontroli.

● Silny nurt rzeki

To często znak, że coś w życiu dzieje się szybko i trudno to zatrzymać; możesz czuć się "porwany" przez wydarzenia.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Podczas procesu

Sędzia pyta pokrzywdzonego:
- Czy rozpoznaje pan w oskarżonym człowieka, który ukradł pana auto?
Pokrzywdzony przez chwilę milczy, wreszcie odpowiada:
- Po mowie adwokata nie jestem już pewien, czy w ogóle miałem auto...

Mąż do żony:

- Kochanie, przez 20 lat małżeństwa nie zrobiłaś mi nigdy tak dobrej kawy!
- Zostaw, to moja!

Szef do pracownika:

- Mam tego dość! Jest pan zwolniony!
- Zwolniony? Myślałem, że niewolników się sprzedaje...

Dentysta do pacjenta:

- Teraz może pana zaboлеć...
- Ok... jestem gotów.
- Od roku spotykam się z pana żoną.

Synek pyta ojca:

- Tato, kto jest mądrzejszy: ojciec czy syn?
- Ojciec, zawsze ojciec.
- A kto wymyślił teorię względności?
- Albert Einstein, synku.
- A dlaczego nie jego ojciec?

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

	3	1			4		9	
							2	8
			3	5				
6	2				1	7	4	
		9				1		
8		4						
		3	9		5			
		7		3		5		4

5	4							
1			7					3
			5					
		7	3	1			2	
					4			
							6	
2	5			8		4		
6	1				9	7		
	3	4		6				1

		3	4	5			1	
				8				
					2	1	8	
		1		6			3	5
6			9		1			7
		9	7				2	
	3							9
	8		1				7	

4						2		
		8		7	2			
				1				
			6					
	1		3				7	
			2			1	8	6
5								
	3	7					5	
2	8	4	9	5		3		

W diagramie ujawniono wszystkie spółgłoski D. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii waluty świata.

					■		■	.	■	
	■		.	■						
	■				■		■		■	
D					■		■	D	■	
	■		■							
				.	■		■	.	■	
■		■		■	.			D		
		.	.		■					
										D
D				.	■					
						■		■		■
	■	.	■		■					
							■		■	
	■		■	.	■	.		D	.	
■							■		■	
D		■		■	■	.				
	■		■		■	.				
D		.					■		■	
	■		■		■					D

- Doznała urazu, np. ręki
- Autor tragedii „Berenika”
- Krzysztof w zespole Big Cyc
- Zapotrzebowanie na towary
- „Buty” grzybiarza
- Trasa do jazdy na nartach
- ... stołowy; ping-pong
- Foka obrączkowana
- Fruwa nad Andami (... olbrzymi)
- Punkt sprzedaży z napisem BLISKA (dwa wyrazy)
- Bijatyka, chryja
- Pies używany do polowań na kaczki
- Julian (zm. 1970), poeta („Kwiat nieznany”)
- Wyświetla slajdy
- Imię żony Mahometa
- „Nieudolny” datek
- Imię Hańskiej, żony Balzaka
- Rozsądek (skoczyć po ... do głowy)
- Wielbiciel rocka; rockowiec
- Brytyjski aktor, występuje jako Severus Snape w cyklu filmów o Harrym Potterze (imię i nazwisko)
- Teatralna jaskółka
- Technika malarska lub obraz
- Region z Turynem
- „Pączki” z dziurkami
- Roślina doniczkowa z „dronem”
- Skalny – to alpinarium
- Pracownik Lufthansy

• Zin

- Ruch schyłku XX w.,
zapowiadający nadejście nowej,
romantycznej ery (dwa wyrazy)
- Prezydent RP (imię i nazwisko)
- Zagrała Marię w „West Side Story”
(imię i nazwisko)

- Zimna, w dniu 15 maja
- Gwiazda disco polo („Ale Ale Aleksandra”)
- Jezioro na obszarze Szczecina
- Za dużo czegoś
- Specjalista od powlekania szkliwem
- Trener piłkarski
- Aktorska rodzina z Mieczysławą Ćwiklińską

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) kończy się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę klubu w Primera División.

A) Mała ilość czegoś (8). **B)** Ptactwo domowe, np. kury, gęsi (4). **C)** Hz w układzie SI (4). **Ć)** Zamożny chłop, wieśniak (daw.) (5). **D)** Płytkie miejsce jeziora (4). **E)** Państwo azjatyckie ze stolicą w Nowym Delhi (5). **Ę)** Młode króla Puszczy Białowieskiej (6). **F)** Jazda na nartach wodnych (4). **G)** Styl w jazzie (5). **H)** Kwiatostan cebuli (7). **I)** Rio ..., źródłowa rzeka Amazonki (7). **J)** Zwinieły w rulon kotlet z kurczaka (7). **K)** Ciasto z Torunia (7). **L)** „... i panna”, film (5). **Ł)** Powtarzalny wymiar czegoś (5). **M)** Ludożerstwo (10). **N)** Strzelba z uciętą lufą (6). **O)** Powrót ze słomy (8). **P)** Mieszkaniec Puszczy Białej (4). **R)** Świątynia z pastorem (4). **S)** Ponura mina (jak planeta) (4). **T)** Żołnierz przed przysięgą (6). **U)** Religia wyznawana głównie na Haiti (4). **W)** Twórca ikony „Trójca Święta”. **Y)** Urzędnik przy królewskim stole, miał obowiązek krajania potraw (7). **Z)** Awanturnik w stroju z kreszu (8). **Ż)** Gra w karty, w której układu się sekweny (9).

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie podano liczbę liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Rozwiązanie należy odczytać w kolorowych rzędach.

A diagram of a diamond-shaped lattice of squares. The lattice is composed of white squares, black squares, and red squares. The black squares are arranged in a regular grid pattern. The red squares are arranged in a pattern that forms a larger diamond shape. The label 'A' is located in the top right corner, and the label 'z' is located in the bottom right corner.

- A)** Np. lin z Nilu (wyraz) (7).
- B)** Nonsens (7).
- C)** Zakonnik z opactwa w Mogile (Kraków) (7).
- D)** Gdy pracuje, na wszystkich patrzy z góry (7).
- E)** Bikila Abebe (9).
- F)** Środek chłodzący w starych lodówkach (5).
- G)** Ava, gwiazda Hollywoodu („Śniegi Kilimandżaro”) (7).
- H)** Barwnik z liści lawsonii (5).
- I)** Perła korony brytyjskiej (5).
- J)** ... Lelewel (7).
- K)** Odrobina (7).
- L)** Ziemia wasala (5).
- Ł)** Ubranie łapserdaka (7).
- M)** Błysk, który ukazał się na chwilę (9).
- N)** Budynek przy stacji kolejowej (9).
- O)** ... Welles, amerykański reżyser („Dama z Szanghaju”) (5).

P) Mitologiczna kobieta z puszką (7). **R)** Ze stolicą w Saint-Denis (7). **S)** Szybko notuje teksty używając skrótów (9). **T)** Napisał „Przygody Hucka” (5). **U)** Gdy konary drzew uginają się pod ciężarem owoców (7). **W)** Ma skrzydła, które nazywają się śmigami (7). **Z)** Samosia z wiersza Tuwima (5). **Ż)** Zażęcie żenca (5).

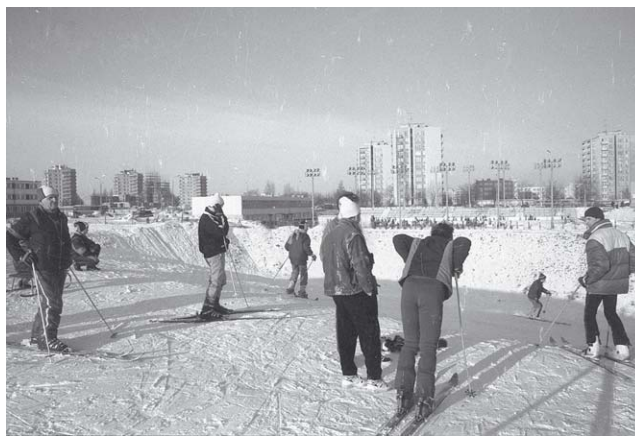
8. KRZYŻÓWKA LUBELSKA. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii waluta.

Wspak wzdłuż linii pogrubionych:
7) Kaspata abisyńska. **8)** Liam, akto („Urowadzona”). **9)** Połowa bikini. **10)** Bokerskie KO. **11)** Biblijny arcykapłan (od ... do Kajfasza).
Pionowo: **1)** Biegówka lub zjazdówka. **2)** „Organ” przy pantoflu. **3)** Półmetal (Se). **4)** Odgłos kroków ludzkich; tętent. **5)** ... kontemplacyjny. **6)** „Jak pyszna ... – parska rażno koń” (piosenka).



Osiedle im. Bolesława Prusa, koniec lat 70. XX wieku

FOT. ARCHIWUM FOTOGRAFII OŚRODKA „BRAMA GRODZKA – TEATR NN” W LUBLINIE; KOLEKCJA JACKA MIROŚŁAWA



Wąwóz przy lodowisku hali „Globus” na osiedlu Piastowskim LSM, lata 80. XX wieku

FOT. ARCHIWUM FOTOGRAFII OŚRODKA „BRAMA GRODZKA – TEATR NN” W LUBLINIE; KOLEKCJA JACKA MIROŚŁAWA



Wąwóz Rury łączący LSM z Czubami

FOT. ARCHIWUM FOTOGRAFII OŚRODKA „BRAMA GRODZKA – TEATR NN” W LUBLINIE; KOLEKCJA JACKA MIROŚŁAWA

NASZ CYKL: DZIEWCZYNY Z KALINY, CHŁOPAKI Z KROCHMALNEJ

Narciarz z Globusa, żeglarz z Wallenroda

Moje dzieciństwo i okres dorastania upłynęły na osiedlu Bolesława Prusa na LSM. Od zawsze pamiętam mnóstwo zieleni i drzew: lipy, wierzby, graby czy świerki, a po starych gospodarstwach, które były tam przed laty zostały gdzieś drzewa owocowe. Choć, jak wspominają moi Rodzice, krajobraz bezpośrednio po budowie osiedla był raczej księżycowy. Układ bloków i zabudowa była i pozostała bardzo przestrzenna – zupełnie inaczej niż na obecnie powstających osiedlach – wspomina Robert Spratek.

Do nowego cztero-piętrowego bloku na ulicy Emancypantek wprowadziliśmy się z Rodzicami i Bratem w połowie lat 70. XX wieku (*). Osiedle dopiero powstawało i – jak na tamte czasy – było super nowoczesne, wręcz luksusowe. Dostaliśmy 3-pokojowe mieszkanie, co było szczytem marzeń każdej rodziny. Miałem swój własny pokój, a z niego widok na plac zabaw, Dom Seniora i wąwóz, który przedzielał LSM od osiedla Czuby.

RZĄDZIŁY DZIECI

Plac zabaw tętnił życiem za sprawą dzieci, których było wtedy naprawdę mnóstwo. Dzieci rządziły całym osiedlem. Pamiętam ten gwar, energię i niekończącą się zabawę. Kiedy patrzę dziś na puste place zabaw, albo – co gorsza – wypełnione szczerze samochodami, to myślę, że my mieliśmy ogromne szczęście mogąc czerpać pełnymi garściami z tej wolności i bez troski. Nic nas nie ograniczało. No chyba że rodzice kazali odrabiać lekcje. Pamiętam, jak czasem stałem w oknie i z zawiścią patrzyłem na moich kolegów grających w kapsle w wyścig pokoju, kiedy ja zgłębiałem tajniki matematyki czy ortografii.

Życie osiedlowe to temat na oddzielną historię. Są

siedzi się znali, pomagali sobie i odwiedzali, w każdym mieszkaniu było jakieś dziecko. W naszej klatce ja i dzieci z jeszcze trzech rodzin chodziliśmy razem do tej samej szkoły i klasy. Nasi Rodzice umawiali się na dyżury – w każdym tygodniu inny rodzic odprowadzał wszystkie dzieci do szkoły. My obchodziliśmy np. wspólnie swoje urodziny.

W TYM ROKU BĘDZIE BASEN!

Pierwsze trzy klasy chodziliśmy do Szkoły Podstawowej nr 29, nowa szkoła była w budowie. W czwartej klasie rozpocząłem naukę w nowej placówce Szkole Podstawowej nr 22 na ulicy Rzeckiego. Szkoła pachniała świeżością, była jasna, przestronna z bardzo dużą salą gimnastyczną. Do dziś pamiętam słynne słowa pierwszej dyrektorki szkoły pani Kępy, powtarzane na każde rozpoczęcie roku szkolnego: – Drogie dzieci, w tym roku będzie oddany do użytku basen!

Tego basenu doczekaliśmy się ostatecznie dopiero w ósmej klasie, już na sam koniec. Ale doczekaliśmy się. W Lublinie taki basen to było naprawdę coś, bo do tej pory można było popływać tylko w WOSiR (**) albo w AOS (***) Wciąż czasami chodzę popływać do swojej starej szkoły.

WYCHOWAWCA NAS POŁĄCZYŁ

Moja klasa w szkole nie była szczególnie zintegrowana, było między nami sporo różnic i nieporozumień. Wszystko zmieniło się w siódmej klasie, gdy naszym wychowawcą został Jerzy Janowski. Mogę o nim powiedzieć krótko: bardzo dobry matematyk, świetny pedagog, wspaniały człowiek. Dzięki niemu ostatnie lata podstawówki wspominam bardzo dobrze. Stworzył z nas fajną zgraną paczkę, którzy się bardzo lubili. Nauczył nas współpracy, odpowiedzialności i tolerancji. Takich nauczycieli zapamiętuje się na zawsze.

W zimie po szkole chodziłem na sztuczne lodowisko, gdzie obecnie jest Hala Globus. Był również wyciąg narciarski ze słynną „wyrwaczką”. Zawsze po nartach wr-

całem umorusany smarem od liny z tego wyciągu. Tam mój Ojciec nauczył mnie jeździć na łyżwach i na nartach.

OD MODELARSTWA DO ŻEGLARSTWA

Miałem dużo zainteresowań, które przeradzały się w pasję. Najpierw była filatelistyka. Chyba każde dziecko miało wtedy klaser ze znaczkami – stemplowanymi, nie-stemplowanymi, pojedynczymi, seriami. Oglądało się te znaczki, dbało o nie, żeby nie uległy skancerowaniu, bo traciły wtedy na wartości, wymieniano się nimi z kolegami. Zastanawiam się, w ilu domach zostały takie klasy. To świadectwo historii, bo serie związane były z ważnymi postaciami czy wydarzeniami. Ale były też piękne serie przyrodnicze – małe dzieła sztuki.

Potem przyszła pora na modelarstwo. Na zajęcia z modelarstwa chodziłem do Domu Kultury na ulicy Wallenroda. Tworzone przez nas latawce wystawialiśmy na zawodach w Radawcu. Budowaliśmy też modele szybowców.

No i wreszcie żeglarstwo. Dzięki swojej Mamie trafiłem do Yacht Club Polska Lublin w Domu Kultury na ulicy Wallenroda. Zajęcia tam zacząłem pod koniec podstawówki, a patent zrobiłem patent na Zalewie Zemborzyckim.

BRYGANTYNA „BIEGNĄCA PO FALACH”

Klub i skutnia mieścili się na Wallenroda. Tam uczyłem się szlifować i szycować łódki na wodę, konserwować je, zabezpieczać, remontować. Tam zobaczyłem, jak buduje się łódzie. To właśnie tam powstała brygantyna „Biegnąca po falach”, która do dzisiaj pływa na Wielkich Jeziorach Mazurskich i w przyszłym roku będzie miała swoje 50-lecie. Żeglarstwo przerodziło się w moją wielką życiową pasję, którą rozwijałem przez kolejne lata.

Nie byłoby zapewne tej pasji, gdyby nie bracia Cechowiczowie. Waldemar Cechowicz był prezesem klubu, a Eugeniusz Cechowicz prowadził sekcję regatową, do której należałem. Trener był wielkim miłośnikiem że-

glarstwa, potrafił zaszczepić w młodych ludziach ten bakcyl, który przeradzał się w życiową pasję. Treningi i starty w regatach na Zalewie Zemborzyckim. To były dla mnie niezapomniane przeżycia. I prawdziwa szkoła życia.

W zimie trener Cechowicz organizował obozy narciarskie w Lubomierzu a w lecie zabierał nas na poważniejsze już żeglowanie na Zatoce w Pucku. Nie sposób pominąć tu postaci Wojtka Sadowskiego obecnego Komandora klubu, który również wiele mnie nauczył. To właśnie tam w YKP Lublin poznałem tajniki żeglarstwa, klasy regatowe, a przede wszystkim właśnie tych ludzi, przy których kształtowały się charaktery, odporność, wytrzymałość, cierpliwość, odpowiedzialność. A to wszystko w osiedlowym Domu Kultury na Wallenroda, który dla wielu z nas stał się drugim domem.

Żeglarstwo zostało ze mną na zawsze. Urodziło się w środku miasta, a potem wypłynęło na Wielkie Jeziora Mazurskie by wreszcie dotrzeć do Morza Bałtyckiego, Północnego i Basenu Morza Śródziemnego.

WYSLUCHAŁA MAGDALENA BOŻKO-MIEDZIEWICKA

DZIEWCZYNY Z KALINY, CHŁOPAKI Z KROCHMALNEJ

Piszcie do mnie:
magdabozko@poczta.onet.pl

Z KART HISTORII

* Osiedle im. Bolesława Prusa jest najmłodszym i ostatnim osiedlem Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jego projektantem był inż. Antoni Herman. Pierwsze budynki oddano do użytku w listopadzie 1975 roku, a budowa ostatnich zakończyła się w 1984 roku. Dominuje zabudowa o średniej wysokości, najczęściej 5-kondygnacyjna. Zaprojektowano mieszkania o wyższym standardzie, między innymi o większych metrażach i z centralną ciepłą wodą. W nowych blokach zamieszkało około 5 tysięcy ludzi. Jest

uznawane za najbardziej ukwiecone i zielone osiedle na LSM.

** Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji (WOSiR) w Lublinie – taka nazwa funkcjonowała przed powstaniem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (MOSiR).

*** Akademicki Ośrodek Sportowy (AOS) – kompleks obiektów sportowych UMCS znajdujący się przy ul. Langiewicza 22, w jego skład wchodzi kryty basen.

NIKT NIE UŻYWAŁ „ZIMÓWEK”. I KAŻDY PARKOWAŁ GDZIE CHCIAŁ

Tamten czar czterech kółek

ŻYCIE W PRL Przez wiele lat najtrudniejszym do przejechania miejscem w Lublinie był Plac Bychawski. Zwłaszcza jeśli trolejbus zgubił „szelki” albo przestały działać światła. Korków jednak nie było. Nikt też nie narzekał na trudności z parkowaniem. Jak wyglądała motoryzacja w czasach PRL-u?

W latach 60. czy 70. ubiegłego wieku kupno auta było nie lada wyzwaniem. Na nowe mogli liczyć jedynie nieliczni. Zakup takiego samochodu – bez długiego okresu oczekiwania – był możliwy głównie na talony. A te posiadali przede wszystkim partyjni działacze, dyrektorzy i prezesi przedsiębiorstw. Talon był również używany jako karta przetargowa w negocjacjach, kiedy dana firma chciała np. zatrudnić (lub zatrzymać) wysokiej klasy fachowca. W założeniu miał być także premią dla najlepszych. W praktyce jednak korzystali na tym znajomi i rodzina różnej maści ówczesnych VIP-ów. Bez znajomości i układów szybkie kupno własnych „czterech kółek” graniczyło z cudem. Statystyczny Kowalski mógł kupić nowy samochód albo na przedpłaty (wtedy czekał kilka lat na jego odbiór), albo za dewizy (praktycznie od ręki). Co ciekawe, nie miało to nic wspólnego z ekonomią, bo po odebraniu nowego samochodu jego wartość wzrastała kilkakrotnie. Tak to był peerelowski paradoks.

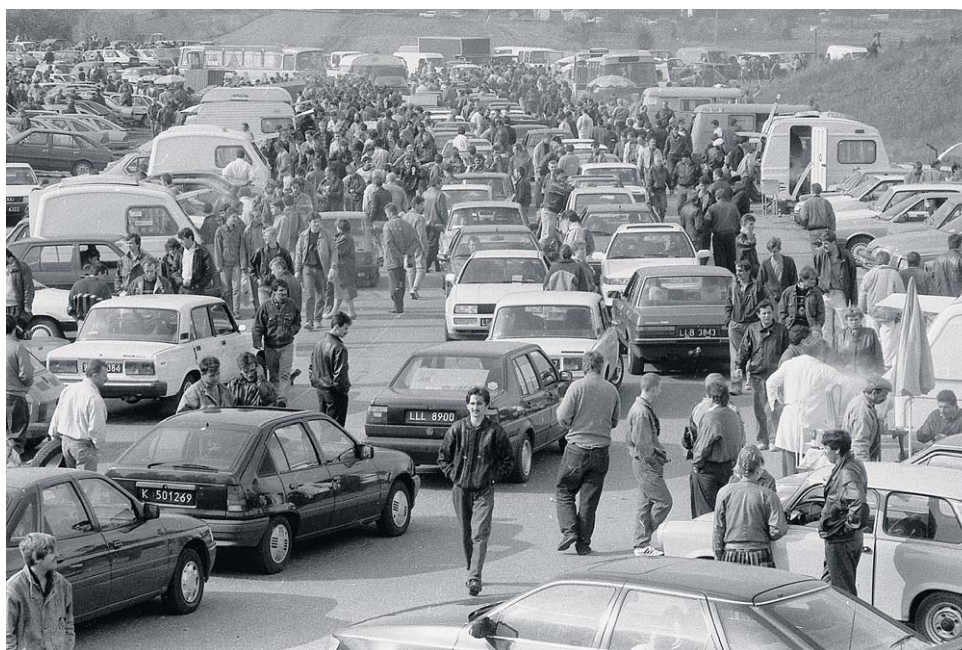
Większość Polaków była zatem zdana na kupno auta z ogłoszenia lub na giełdzie samochodowej. Ceny aut, nawet rodem z Bielska-Białej czy też z Żerania, mogły przypisać o zawrót głowy. Używany polonez kosztował równowartość pięcioletniej pensji, a za „malucha” trzeba było zapłacić kwotę odpo-

wiadającą dwuletnim średnim zarobkiem w PRL. Nic dziwnego, że kupno samochodu było dużą inwestycją – zwłaszcza w przypadku aut zachodnich. Zdarzało się, że bez pomocy finansowej rodziny, krewnych czy przyjaciół się nie obyło.

TYLKO „PROMILE” – PO STAREMU

W latach 60. i 70. władze PRL nie przykładały dużej wagi do rozwoju transportu indywidualnego. Priorytetem był transport publiczny, stąd też infrastruktura drogowa przez kilkadziesiąt lat pozostawała daleko w tyle w porównaniu z innymi państwami. Brakowało nie tylko wyspecjalizowanych warsztatów – brakowało także części zamiennych, a nieliczne stacje benzynowe były czynne w określonych godzinach. Zły stan techniczny samochodów, kiepskie drogi oraz – co i dzisiaj jest polską bolączką – pijani kierowcy powodowały, że na drogach było wyjątkowo niebezpiecznie. Nikt też nie przykładął większej wagi do stanu ogumienia. Zresztą kupno nowej opony graniczyło z cudem.

Dopiero w latach 80. Polacy dowiedzieli się, że istnieją opony zimowe. – Nie tak dawno na jakiejś imprezie młody człowiek chwalił się, że jechał non stop z Paryża do Warszawy – opowiada emerytowany dziś zawodowy kierowca z Lublina. – A ja go spytałem, czy kiedykolwiek spróbowałby jechać Żukiem zimą w latach 70. z Białegostoku do



Tak się kiedyś kupowało auta – giełda samochodowa w pełnej peerelowskiej krasie

FOT. JACEK MIROSLAW

Szczecina. Ja takich kursów wykonałem kilkadziesiąt. Jeździłem po ryby. Opatulony w czapkę, rękawice i ciepłe buty, na każdym zjeździe z górki modliłem się, żeby nie wpaść w poślizg. To była prawdziwa szkoła życia. Gdyby samochód zepsuł się w nocy, nie byłoby co liczyć na pomoc. Nocą mało kto jeździł. A poza tym – skąd i gdzie zadzwonić? W latach 80. wszystkim właścicielom aut dokuczał już nie tylko brak części zamiennych. Zaczęły się także kłopoty z paliwem. Po wprowadzeniu kartek właściciele małych aut, m.in. „malucha”, mogli kupić zaledwie 24 litry paliwa miesięcznie, a większych – o 12 litrów więcej. Jak łatwo po-

liczyć, wystarczyło to na dwukrotne odwiedziny rodziny oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów. I na to znalazł się sposób: wystarczyło mieć zaprzyjaźnionego pracownika stacji. Paliwo – również po wyższej cenie – można było kupić od kierowców zatrudnionych w państwowych firmach.

ANI JAK KUPIĆ, ANI GDZIE NAPRAWIĆ

Najbardziej popularne auta osobowe w PRL nie były szczytem techniki, ale miały jedną zaletę: były łatwe i tanie w naprawie. Z uwagi na nagminny brak części zamiennych często stosowano zamienniki pochodzące np. z maszyn rolniczych lub nawet z pralki (koło pasowe z pralki pasowało do Wartburga). Przez wiele lat niekwestionowanym obiektem westchnień fanów motoryzacji była Łada. Miała niezłą dynamikę, była trwała oraz dobrze spisywała się na dziurawych drogach. Niezłą opinią cieszyły się także skody, które rzadko się psuły i osiągały spore przebiegi. Dużo gorzej oceniano rumuńskie dacie, zwłaszcza po tym, jak jedna z partii tych aut dotarła do Polski bez klocków hamulcowych. Zamiast nich zamontowano – wycięte na wymiar – drewniane elementy. Popularne były również dwusuw – trabanty i wartburgi. Te drugie, w wersji kombi, były niezwykle pakowne. Miały bardzo prostą konstrukcję, a wyjęcie np. rozrusznika

nie wymagało korzystania z kanału. Średnio wprawiony mechanik był w stanie wymontować silnik w kilkadziesiąt minut.

W Polsce warsztatów samochodowych było jak na lekarstwo. Zarówno w państwowych, jak i prywatnych trzeba było tygodniami czekać na naprawę. W Lublinie najbardziej oblegane były stacje obsługi samochodów na Majdanku, przy ul. Prusa, Wojciechowskiej czy I Armii Wojska Polskiego. Na wielu osiedlowych parkingach nikogo nie dziwił widok „polowych warsztatów”. Niektórzy nawet sami urządzili popularne najazdy, na których przeprowadzano bardziej skomplikowane naprawy.

ZAJECHAŁ MIRAFIORI...

Co ciekawe, jazda samochodem kilkadziesiąt lat temu niejednego kierowcę przyprowadziła o ból głowy. Owszem, ruch był nieporównywalnie mniejszy niż dzisiaj, można było bez problemu wszędzie zaparkować, ale większość kierowców – jak i pieszych – w ogóle nie stosowała się do przepisów. Przez wiele lat plagą byli nie tylko pijani kierowcy, ale także nieoświeceni furmanki. Lubelska prasa w latach 60. opisywała przypadki, kiedy niektórzy kierowcy tracili głowę na widok ronda i próbowali takie „okrągłe” skrzyżowanie przejechać na wprost. Prawdziwym koszmarem był jednak Plac Bychawski, kiedy otwarty był jeszcze

przejazd z al. 1 Maja w stronę dworca. Problemy mieli tu nie tylko przyjezdni, ale również sami lublinianie – zwłaszcza gdy dochodziło do awarii światła lub przejazd blokował trolejbus, któremu nagminnie spadały pałaki.

Obiektem motoryzacyjnych westchnień przez wiele lat był Mercedes. Krążyły o nim legendy. W latach 80. masowo sprowadzali je tak-sówkarze. Służyły przez wiele lat i słyngły z niezawodności. Przebiegi rzędu miliona kilometrów były na porządku dziennym. Do legendy przeszła też nazwa mirafiori – to włoski fiat, który zasłynął nie tylko jako wyjątkowo luksusowa limuzyna. Najlepszą reklamę zrobił tej marce Jacek Zwoźniak, autor piosenki „Ragazzo da Napoli”, w której zaśpiewał m.in. o „mirafiori, które na sam trotuar wjechało kołami”. Kiedy pod koniec lat 70. na polskich ulicach pojawił się polonez, od razu stał się hitem. Nowoczesna sylwetka, wygodne siedzenia, pięciobiegowa skrzynia biegów – wszystko to sprawiało, że posiadanie tego auta nadawało właścicielowi prestiż. Nie oszukujmy się jednak – była to konstrukcja jeszcze z lat 60. Kiepskie wykonanie, awaryjność i słabe osiągi – taki był nasz „szczyt techniki”. Gwoździem do trumny poloneza był dowcip rysunkowy, na którym rdza mówi do rdzy: „Poloneza czas zacząć”. To prawda – auto szybko korodoowało.

Porządku na ulicach – z różnym skutkiem – pilnowała milicja. Trudno dziś nakłonić do zwierzeń byłych milicjantów z drogowki. Nic dziwnego – przez wiele lat mieli złą opinię wśród kierowców. Były przypadki, gdy zarzuty przyjmowania łapówek usłyszała większość funkcjonariuszy w danej komendzie. Mimo to nie brakowało chętnych do pracy w drogowce. W 1981 r. o milicjantach w białych czapkach powstała piosenka Andrzeja Rosiewicza „Chłopcy radarowcy”. Były jednak miejsca, gdzie drogowka słyngła z uczciwości – np. w Garwolinie na trasie Warszawa – Lublin. Do dziś wspomina się historię, gdy funkcjonariusze jadący na szkolenie do Szczytna zostali zatrzymani za prędkością przez kolegów po fachu. I otrzymali mandat.

KRZYSZTOF ZAŁUSKI



Był taki czas, że lubelskie trolejbusy jeździły też przez Krakowskie Przedmieście. I często utrudniały komunikacyjną płynność

FOT. JACEK MIROSLAW



Współczesna biblioteka? To tr

Dziś czytelnik nie przychodzi do biblioteki wyłącznie po książkę, ale po doświadczenie – udział w warsztatach, spotkaniu autorów, słuchawki przy stanowisku odsłuchowym, z książką, czasopismem, notebookiem i filiżanką dobrej kawy. Najlepszej w mieście. To u Miejsko-Powiatowej Biblioteki

• Czy to prawda, że biblioteki wracają do łask?

- Biblioteki na szczęście nigdy nie straciły łask czytelników. W ostatnich latach zmieniało się raczej ich postrzeganie oraz warunki funkcjonowania – zdarzały się przypadki zamykania placówek, jednak najczęściej wynikało to z decyzji organizatorów, głównie z powodów finansowych, pomimo negatywnych opinii Biblioteki Narodowej. Wyraźnie widać, że rola bibliotek znacząco się poszerzyła. Nie są one już wyłącznie miejscem wypożyczania książek, odwiedzanych przez chwilę, na zasadzie „wejść-wypożyczyć/zwrócić-wyjść”, ale prawdziwymi instytucjami kultury, przestrzenią spotkań, edukacji, rozwoju i integracji społecznej. Wiele z nich działa prężnie, odpowiadając na potrzeby różnych grup wiekowych i środowisk. Coraz częściej mówi się o bibliotece jako o tzw. „trzecim miejscu” – obok domu i pracy. W praktyce tak właśnie jest. To przestrzeń otwarta, przyjazna i dostępna dla wszystkich, w której można nie tylko czytać, ale także uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych, warsztatach, klubach i spotkaniach.

• Dziś biblioteka spełnia zdecydowanie więcej funkcji niż kiedyś. W małych miejscowościach to ośrodek kultury, spotkań, integracji.

- Zdecydowanie. Biblioteka to jedna z najważniejszych instytucji, do których prowadzenia zobowiązany jest samorząd każdego szczebla. Współczesna biblioteka to coś znacznie więcej niż tradycyjna wypożyczalnia książek. To miejsce, które aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej społeczności i często pełni funkcję lokalnego centrum kultury, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Biblioteki organizują spotkania autorskie, warsztaty, zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży, wydarzenia i kluby dla seniorów, przeróżne inicjatywy integrujące mieszkańców. W wielu przypadkach są bowiem jedyną ogólnodostępną i – co dla wielu osób ważne – bezpłatną przestrzenią, w której można spędzić czas w sposób ciekawy, wartościowy i twórczy. Biblioteki elastycznie reagują na potrzeby swoich użytkow-



Piotr Jankowski, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku

FOT. BIBLIOTEKA ŚWIDNIK

ników – wspierają rozwój zainteresowań, budują relacje społeczne i przeciwdziałają wykluczeniu, zarówno kulturowemu, jak i społecznemu. Dzięki temu ich rola w ostatnich latach nie tylko się zmieniła, ale wyraźnie wzrosła.

• Kto dziś korzysta z biblioteki? Gdybyśmy mieli stworzyć profil czytelnika, to byłby to...

- Czytelnikiem jest co czwarty mieszkaniec naszego miasta. Współczesny czytelnik biblioteki nie ma jednak jednego, wyraźnego profilu – i to jest najlepszy dowód na to, jak bardzo biblioteki są dziś potrzebne i uniwersalne. Z naszych obserwacji wynika jednak, że można wskazać

pewien wspólny rys. To osoba ciekawa świata, otwarta na rozwój i poszukująca wartościowych form spędzania czasu. W naszej bibliotece są u nas już od raczkowania, przychodząc z rodzicami czy dziadkami na cotygodniowe spotkania, z książeczkami, zabawą na dywanie i pierwszymi słówkami, również w języku obcym. Stawiając pewnie kroki idą do oddziału dla dzieci i młodzieży, by wypożyczyć książkę, grę czy film, ale również by móc jeszcze pobawić się w kąci z rodzicami. Najbardziej zaintrygowani mają swój pierwszy dyskusyjny klub książki. Młodzież korzysta z oferty edukacyjnej, ale i przestrzeni

do nauki i zabawy. Dla nich mamy audiobooki, ebooki, ale również konsole do gier dawnych i najnowocześniejszych (FIFA), komputery (Windows i Apple), drukarki 3d, a także... pianino, na którym coraz częściej przychodzą pograć, głównie ci, którzy nie mają instrumentu w domu, albo mieszkańcy internatu. Dorośli sięgają po literaturę oraz uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych i klubach, książki, filmu, kolekcjonera, miłośników płyt gramofonowych, a nawet kole gospodyń... miejskich. Wreszcie niezawodni seniorzy, dla których biblioteka jest miejscem drugim. Nie ustają w aktyw-

ności, prowadzą swój własny klub literacki, klub seniora, przychodzą bardzo chętnie na zajęcia i spotkania. Coraz częściej korzystający z biblioteki to osoba, która nie przychodzi wyłącznie po książkę, ale po doświadczenie – udział w warsztatach, spotkaniu autorskim, koncercie, rozmowie czy po prostu po chwilę spokoju w przyjaznej przestrzeni. Usiąść w wygodnym fotelu, założyć słuchawkę przy stanowisku odsłuchowym, z książką, czasopismem, notebookiem i filiżanką dobrej kawy. Najlepszej w mieście. To użytkownik świadomy, który docenia bezpłatny dostęp do kultury, wiedzy i relacji międzyludzkich. Można

więc powiedzieć, że profil naszego czytelnika to nie konkretna grupa wiekowa, ale raczej postawa – aktywność, ciekawość i potrzeba bycia częścią wspólnoty.

• Czy młodzi ludzie czytają?

- Zdecydowanie tak! Młodzi ludzie czytają i co ważne, robią to świadomie. Odwiedzając bibliotekę mają sprecyzowane zainteresowania i coraz częściej dokładnie wiedzą, czego szukają. Największą popularnością cieszy się wśród nich literatura młodzieżowa, w tym powieści obyczajowe poruszające tematy bliskie ich codziennym doświadczeniom – relacje, emocje, tożsamość czy wyzwania dorastania. Dużym

zecie miejsce po domu i pracy

skim, koncercie, rozmowie czy po prostu po chwilę spokoju w przyjaznej przestrzeni. Może usiąść w wygodnym fotelu, założyć wygodny kocyk, wyciągnąć ulubioną książkę. Czytelnik świadomy, który docenia bezpłatny dostęp do kultury, wiedzy i relacji międzyludzkich – mówi Piotr Jankowski, dyrektor Biblioteki Publicznej w Świdniku.



● **Był taki moment, kiedy biblioteki autentycznie borykały się z brakiem środków – brakowało nowości, bestsellerów. Jak to wygląda obecnie?**

- Rzeczywiście, był taki okres, kiedy wiele bibliotek zmagało się z ograniczonymi budżetami, co przekładało się na skromną ofertę wydawniczą i utrudniony dostęp do nowości. Dziś sytuacja wygląda zdecydowanie lepiej. Dużą rolę odegrało wsparcie systemowe – zarówno programy proponowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak i działania Biblioteki Narodowej, w tym programy dofinansowania zakupu nowości wydawniczych. Dzięki temu biblioteki mogą na bieżąco uzupełniać księgozbiór o aktualne i poszukiwane tytuły, w tym bestsellery.

- Nie bez znaczenia są też projekty ogłaszane przez różne instytucje i sponsorów, konkursy i inicjatywy grantowe, które pozwalają wzbogacać ofertę dla czytelników i realizować ciekawe wydarzenia. Dzięki temu współczesna biblioteka może stawać się miejscem nie tylko do wypożyczania książek, ale przestrzenią pełną nowych doświadczeń i możliwości. Ale oczywiście kluczem jest wsparcie ze strony samorządu, bez niego nie ma pieniędzy na wkład własny do projektów, na opłaty za czynsze, media, pensje i na działalność podstawową. A wsparcie to jest, kiedy widać zaangażowanie i aktywność biblioteki. Jesteśmy w Świdniku w komfortowej sytuacji, samorząd nigdy nie mówi nam „nie”. Wspiera nawet najdziewiętniejsze nasze pomysły. Burmistrz kupił nam ekspres do kawy, kiedy powiedzieliśmy, że chcemy móc serwować ją czytelnikom, by u nas ich zatrzymać. Wcześniej wyskakiwali na kawę, czasem już nie wracając. Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek zainstalowało nam wodopój i kupiło hulajnogę elektryczną byśmy mogli sprawniej rozwozić książki, w ramach wymyślonej przez nas akcji „Książka na telefon”, skierowanej do osób starszych i niepełnosprawnych. Założyliśmy automat otwierający drzwi, galerię wyposażoną w wygodne kanapy. Zmieniliśmy się oblicze bibliotek. To dziś nowoczesne, estetyczne i przyjazne przestrzenie,

często po modernizacjach, lepiej wyposażone, otwarte na potrzeby użytkowników, działające również w godzinach popołudniowych. Nie bez znaczenia jest rola bibliotekarzy – to muszą być osoby kreatywne, zaangażowane, które nieustannie poszukują nowych form pracy z czytelnikiem, nie boją się z nimi rozmawiać i służyć im pomocą. Biblioteka to miejsce, w którym nie tylko wypożycza się książki, filmy, muzykę, gry, ale także rozmawia, spotyka, rozwija pasje i spędza czas w inspirujący sposób. I te akcenty się przesuwają.

● **Mam wrażenie, że dziś mamy problem z przesytem, z nadmiarem. Rynek wydawniczy jest jak studnia bez dna. Jak zatem wybrać książki, które warto kupić, które będą się czytać?**

- Rynek wydawniczy można rzeczywiście porównać do rogu obfitości. Oferta jest ogromna. Pojawiają się mnóstwo nowych tytułów, każdy z nich kusi atrakcyjną okładką, obietnicą wciągającej lektury. W takiej sytuacji wybór książek, które rzeczywiście trafią w gusta czytelników, wymaga doświadczenia i rozeznania. W branży bibliotecznej działamy od lat, dobrze znamy rynek wydawniczy i jego reguły. Uczestniczymy w przeglądach nowości, targach książek, czytamy recenzje, wymieniamy się wiedzą z innymi bibliotekarzami, ale słuchamy też naszych czytelników. To oni często podpowiadają nam, czego szukają i co będzie dla nich wartościowe. Wybór książek to swoista sztuka, umiejętność przewidywania trendów, dostrzegania wartości i promowania tytułów, które nie tylko przyciągną uwagę, ale również ubogacą czytelnika, pozostając w pamięci i wdzięczności. Ten ruch jest stały, bo czytelnicy przychodzą po nowości. Nie możemy spocząć, musimy troszczyć się, by nasz księgozbiór był aktualny i ciekawy.

● **A co się czyta?**

- Każda literatura znajduje swojego odbiorcę. Gusta czytelników są bardzo zróżnicowane. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się literatura sensacyjna polskich autorów, a także książki osadzone w historii, które pozwalają odkrywać przeszłość w sposób fascynujący i przystępny, fabuły

oparte o tematykę wojenną. Czytelnicy chętnie sięgają również po twórczość autorów nagradzanych, zarówno w kraju, jak i za granicą, a także po tytuły, które trafiają na listy bestsellerów, np. topy sprzedażowe czy inne popularne zestawienia. Oczywiście w topie jest literatura obyczajowa, ale obserwujemy rosnące zainteresowanie literaturą faktu i reportażami. Czytelnicy coraz częściej poszukują książek, które nie tylko bawią, ale również uczą, inspirują i pozwalają lepiej zrozumieć otaczający świat. Biblioteka stara się więc tworzyć księgozbiór, który łączy przyjemność czytania z wartościową refleksją.

● **Czy pod waszą biblioteką nadal ustawiają się kolejki w poniedziałkowy poranek?**

- Ooo, tak bywało, rzeczywiście. Właśnie dlatego wydłużyliśmy czas pracy biblioteki, zaczynamy już od godziny 8, czytelnicy nie czekają na otwarcie, kiedy w poniedziałki zaczynaliśmy o g. 9. Rozładowaliśmy ruch, kolejki są, ale już po kilka osób, nie pod drzwiami, ale w budynku, w wypożyczalni. Jeszcze takie sytuacje zdarzają się w okresie wakacyjnym, kiedy biblioteka nie jest czynna w sobotę i z uwagi na jedną zmianę zaczynamy później, a mieszkańcy nadrabiają zaległości w wypożyczaniu książek. Największą frekwencję notujemy regularnie w poniedziałki, wtorki oraz piątki, wtedy po książki przychodzi najwięcej osób. Na szczęście mamy też wsparcie w nowoczesnych rozwiązaniach, takich jak książkomaty i wrzutnie. Te urządzenia są doskonałym udogodnieniem dla osób, które z różnych powodów nie mogą odwiedzić placówki w godzinach otwarcia. Pozwalają odebrać lub zwrócić książki w wygodny i szybki sposób, nawet poza godzinami pracy biblioteki, 7 dni w tygodniu. Byliśmy pierwsi w województwie z książkomatem. Obecnie, dzięki wsparciu z budżetu miasta, pracujemy nad trzecim, który już wkrótce wesprze bibliotekę na wschodzie, którą nam również miasto wyremontowało.

● **Jaka będzie biblioteka za 10 lat?**

- Nasza biblioteka za 10 lat będzie już działać w nowej, doskonalej lokalizacji, z dwukrotnie większą powierzchnią, w przestronnych wnętrzach wypełnionych książkami, filmami, gramami planszowymi i innymi mediami. Specjalny pokój odsłuchowy dla melomanów. Większa galeria wystawieniowa i sala koncertowa. Dach częściowo odsłonięty, z możliwością czytania pod gołym niebem. To miejsce, gdzie czytelnicy będą mogli usiąść przy filiżance kawy, spędzić czas w spokojnej strefie do czytania i relaksu. I tak jak teraz pracujemy również w oparciu o przestrzeń plenerową, ze sceną, w Zaułku Poetów, który wymyśliliśmy i animowaliśmy, będziemy

● **Co, poza książkami, oferuje współczesna biblioteka?**

- Współczesna biblioteka to przede wszystkim przestrzeń spotkań, twórczości

i relaksu. Miejsce, w którym każdy może znaleźć coś dla siebie. W Świdniku staramy się odpowiadać na potrzeby całej społeczności, oferując różnorodne formy aktywności i wydarzenia kulturalne. Dla miłośników literatury organizujemy spotkania z pisarzami i prowadzimy trzy Dyskusyjne Kluby Książek, dedykowane dzieciom, młodzieży i dorosłym. Osoby szukające relaksu i hobby mogą wziąć udział w zajęciach szachowych, warsztatach dziergania na szydełku, a także w cyklu „Chwila dla Ciebie” – wsparciu dla kobiet w trudnych momentach życia. Muzyka w bibliotece ma swoje szczególne miejsce – starszy pan przy pianinie gra sobie, gdy ma na to ochotę, dzieci uczą się gry, młodzież wykonuje swoje covery. Dla osób zainteresowanych dźwiękiem mamy kluby muzyczne, w tym elitarny Klub Płyty „Igła”, wyposażony w wysokiej klasy sprzęt audiofilski. Kinomani mogą spotykać się w Klubie „Odlot”, kolekcjonerzy uczestniczą w comiesięcznych spotkaniach Klubu kolekcjonera, organizując okazjonalne wystawy ze swoich zbiorów, np. koszulki sportowe FC Barcelona. Najmłodsze dzieci zapraszamy do elitarnego klubu „Mum's Time” (do 3 lat), młodzież korzysta z konsoli PS5, zajęć z druku 3D, gogli VR i innych nowoczesnych aktywności. Maturzystom pomagamy przygotować się do matury z języka polskiego.

● **Jaka będzie biblioteka za 10 lat?**

- Nasza biblioteka za 10 lat będzie już działać w nowej, doskonalej lokalizacji, z dwukrotnie większą powierzchnią, w przestronnych wnętrzach wypełnionych książkami, filmami, gramami planszowymi i innymi mediami. Specjalny pokój odsłuchowy dla melomanów. Większa galeria wystawieniowa i sala koncertowa. Dach częściowo odsłonięty, z możliwością czytania pod gołym niebem. To miejsce, gdzie czytelnicy będą mogli usiąść przy filiżance kawy, spędzić czas w spokojnej strefie do czytania i relaksu. I tak jak teraz pracujemy również w oparciu o przestrzeń plenerową, ze sceną, w Zaułku Poetów, który wymyśliliśmy i animowaliśmy, będziemy

mieli możliwość skorzystania ze sceny centralnego placu w mieście. Nie wykluczamy, że biblioteka będzie częściowo samoobsługowa i dostępna dłużej, również wieczorem a może i w nocy, a jednocześnie oferować będzie propozycje spotkań i zajęć, dzięki którym nikt nie poczuje się samotny. W obliczu starzejącego się społeczeństwa przewidujemy, że seniorzy będą stanowić coraz większą grupę naszych użytkowników. Dlatego potrzebujemy przestrzeni do wymiany myśli, inspiracji i spotkań międzypokoleniowych, bo współczesny senior jest wymagający i aktywny. To zawsze będzie biblioteka, w której oprócz zbiorów spotkamy człowieka. Miejsce otwarte, przyjazne i inspirujące dla wszystkich, niezależnie od wieku.

● **Co nowego można zapropionować czytelnikom na święta?**

- Na święta przygotowaliśmy dla naszych czytelników kilka wyjątkowych propozycji. W tym roku m.in. planujemy zaproszenie Mieczysława Gorzkę – być może będzie okazja sięgnąć po jego książki lub po sfilmowaną powieść Freida McFadden „Pomoc domowa”. Miłośnicy literatury japońskiej mogą sięgnąć po „Zaleca się kota” Sōsuke Ishida, a dla fanów reportażu i historii regionalnej mamy Annę Kamińską i jej „Nie dopytuj się. Historie z Bieszczadów” – autorkę gościliśmy u nas w ubiegłym roku. Polecamy „Ludzi, którzy wiedzą” Andrzeja Pilipiuka, którego również gościliśmy w bibliotece w Świdniku. Jeśli spędzamy święta z maluchami, to warto sięgnąć po „Kapibarę Barbarę” Elizy Piotrowskiej. Wśród nowości dla dorosłych warto zwrócić uwagę na pozycje Ewa Woydyło, powieść „Łąki umarłych” Mariusza Pilisa lub literaturę duchową wybitnego ewangelizatora abp. Fultona Sheena. Nie zapominajmy o literaturze do słuchania, zabawne „Żaby w śmietanie, czyli Stanisław Bareja i jego bliscy”. Muzycznie polecamy płyty z nieśmiertelną twórczością Krzysztofa Komedy czy znakomicie pasujący do atmosfery świątecznej zadumy „Tractus” estońskiego kompozytora Arvo Parta albo winyle polskiej supergrupy SBB.

ROZMAWIAŁA

MAGDALENA BOŻKO-MIEDZIEWICKA

zainteresowaniem niezmiennie cieszy się także fantastyka, w tym szczególnie nurt fantasy i science fiction, który pozwala im przenieść się do innych światów, a jednocześnie odnajdywać uniwersalne wartości, komiksy. Młodzi czytelnicy chętnie sięgają również po literaturę z wątkami psychologicznymi oraz książki poruszające ważne społecznie tematy. Młodzież śledzi trendy czytelnicze, inspirowane mediami społecznościowymi, rekomendacjami rówieśników czy popularnymi zestawieniami. Jednocześnie nie boi się sięgać po ambitniejsze tytuły, jeśli tylko znajdzie coś, co rzeczywiście ją zainteresuje.



„Zamość. Idealny.” Miasto ma nowe logo i hasło promocyjne. Od lewej: dyrektor Łukasz Gajdecki, prezydent Rafał Zwolak i dyrektor Joanna Liberadzka-Duras.

FOT. UM ZAMOŚĆ/NADESKANE

„Zamość idealny.”

PROMOCJA Nowe logo oraz hasło promocyjne „Zamość. Idealny.” zaprezentowały władze Zamościa. To element strategii promocji turystycznej miasta na lata 2025+, której założenia przedstawiono podczas środowiskowej konferencji prasowej.

O kierunkach działań mówili prezydent miasta Rafał Zwolak, dyrektor Biura Informacji Turystycznej i Promocji Miasta Joanna Liberadzka-Duras oraz dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Łukasz Gajdecki. Jak podkreślano, dokument powstał po analizie dotychczasowych działań promocyjnych, badaniach opinii turystów i mieszkańców oraz identyfikacji aktualnych trendów w turystyce.

Autorzy strategii wskazują, że wcześniejsze narracje – takie jak „Miasto Idealne” czy „Twierdza Otwarta” – koncentrowały się głównie na dziedzictwie historycznym. Tymczasem współcześni turyści coraz częściej szukają emocji, aktywności i możliwości „zanurzenia się” w odwiedzanym miejscu. Nowe hasło ma więc podkreślać, że Zamość jest „idealny”, by poczuć gościnność, spędzać wspólne chwile, zwolnić tempo, odkrywać regionalne smaki czy zachwycać się kulturą. Władze miasta liczą, że taka komunikacja pomoże wy-

dłużyć pobytu turystów oraz wzmocni rozpoznawalność marki miasta.

Strategię opracowała warszawska Fundacja Best Place – Europejski Instytut Marketingu Miejsc, a prace koordynował jej prezes Adam Mikołajczyk. Dokument zakłada stworzenie spójnego programu promocji turystycznej oraz systemu wdrażania działań marketingowych.

Nowa identyfikacja wizualna nawiązuje do najważniejszych atutów miasta – harmonii architektonicznej, renesansowego układu urbanistycznego oraz bogatego dziedzictwa kulturowego. Logo odwołuje się do herbu Jelita rodu Zamoyskich i przedstawia trzy groty włóczę, symbol silnie związany z historią Zamościa.

Nowe logo i hasło mają być stopniowo wprowadzane w materiałach promocyjnych oraz komunikacji miasta. Podczas konferencji zaprezentowano już pierwsze gadżety – m.in. torby, breloki i kubki z nową identyfikacją wizualną.

Władze podkreślają, że to kolejny krok w budowaniu nowoczesnego wizerunku Zamościa – miasta o wyjątkowej przeszłości, które chce być atrakcyjne także dla współczesnych turystów i mieszkańców.

ISMENA CIEŚLA
ŹRÓDŁO: UM ZAMOŚĆ

Drogowy mar chełmskich inw

Już w maju pierwsze ulice zamienią się w place budowy, a w kolejnych miesiącach rozpoczyna jedną z największych inwestycji drogowych w swojej historii – modernizację

KAMIL POMORSKI

W Chełmie kończy się etap planów, a zaczyna konkret. Po miesiącach przygotowań i oczekiwań na harmonogram, wiadomo już, kiedy i gdzie ruszą pierwsze prace w ramach ogromnego projektu pod nazwą „Rozbudowa dróg gminnych na terenie miasta Chełm”. Zgodnie z wstępnym harmonogramem wykonawcy, pierwsze roboty rozpoczną się już w maju 2026 roku. Na początek wybrano sześć ulic: Trubakowską, Niską, Orzeszkowej, Boczna, Konopnickiej oraz Bielawin. To właśnie tam mieszkańcy jako pierwsi odczują skalę nadchodzących zmian. Kolejne etapy inwestycji będą realizowane stopniowo. Część ulic – m.in. Poniatowskiego, Małachowskiego, Sejmu Czteroletniego, Malowane, Narcyzowa czy Witosa – ma zostać przebudowana już w 2027 roku. Pozostałe lokalizacje wejdą w realizację od trzeciego kwartału 2026 roku.

Cały projekt obejmuje modernizację około 15 kilometrów dróg oraz przebudowę blisko 40 ulic i trzech przyszłych parkingów. Wartość inwestycji to 50 mln zł, z czego aż 41,8 mln zł pochodzi z dofinansowania z programu Polski Ład. Za realizację odpowiada firma DROGMOST z Zamościa,



Choć szczegółowy harmonogram jeszcze niedawno pozostawał niewiadomą, dziś jest już pewne, że modernizacja infrastruktury drogowej. Najbliższe dwa lata będą testem cierpliwości mieszkańców, ale też szansą na modernizację miasta. W postaci nowoczesnej, spójnej i bezpiecznej drogi. Firma DROGMOST z Zamościa, a prace mają potrwać do 2027 roku.

a prace mają potrwać do 2027 roku.

To jednak nie tylko kwestia nowych nawierzchni. Równolegle prowadzone będą prace związane z infrastrukturą podziemną – sieciami

wodociagowymi i kanalizacyjnymi – co wymaga ścisłej współpracy z miejską spółką MPGK.

Urzednicy podkreślają, że harmonogram był konsultowany tak, by zminimalizować

utrudnienia dla mieszkańców. Prace zostaną rozłożone w czasie, a kolejność robót ma ograniczyć paraliż komunikacyjny. Nie zmienia to jednak faktu, że dla wielu mieszkańców najbliższe miesiące ozna-

Dom bocianów

W miejscowości Szczuczki Kolonia doszło do nietypowej, ale niezwykle ważnej interwencji na rzecz ochrony przyrody. Po blisko 15 latach od momentu, gdy bociany założyły swoje gniazdo na wysokiej topoli, drzewo zaczęło stopniowo

obumierać stwarzając realne zagrożenie dla ptaków. Zaniepokojeni właściciele posesji zwrócili się o pomoc do Stowarzyszenia Szansa dla Bociana, które od lat angażuje się w działania na rzecz ochrony tych charakterystycznych ptaków. Dzięki wieloletniej współpracy organizacji z oddziałami PGE udało się szybko podjąć decyzję o przeniesieniu gniazda w nowe miejsce.

Pracownicy posterunku energetycznego Bełżyce zamontowali specjalną platformę na pobliskim słupie, na którą przeniesiono bociani

Zagrożone gniazdo bocianów przeniesione. Mieszkańcy odetchnęli z ulgą. Bociany... zapewne również.

FOT. AUTOR



raton estycji

roboty obejmą niemal całe miasto. Chełmizację blisko 40 ulic o wartości 50 mln zł.



– Chełm wchodzi w intensywny etap przebudowy swojej siatki na skokową poprawę jakości dróg. Bo choć kurz i objazdy są niebezpiecznej sieci ulic w całym mieście. Za realizację odpowiada

FOT. JAKUB BANASZEK/FB

czają jedno – miasto stanie się wielkim placem budowy.

Na tle nowych planów wyróżnia się zakończona już przebudowa ulic: Starościńskiej, Słowackiego, Litewskiej i Mościckiego, które zostały

oddane do użytku pod koniec 2025 roku. W przygotowaniu są także kolejne zadania – m.in. przebudowa ulicy Fabrycznej i Przemysłowej, choć tam prace jeszcze się nie rozpoczęły.

przeniesiony

dom. Całą akcję z zainteresowaniem obserwowali mieszkańcy posesji oraz **Kazimierz Baczyński** – lokalny działacz społeczny i miłośnik przyrody, który aktywnie wspierał starania o uratowanie gniazda.

Jak podkreślają przedstawiciele stowarzyszenia, tego typu działania są kluczowe dla zachowania populacji bociana białego, który chętnie zakłada gniazda w pobliżu ludzkich siedlisk, ale często narażony jest na skutki starzenia się drzew czy infrastruktury. Nie kryje wzruszenia właściciel posesji, **pan**

Czesław: - Nie wyobrażam sobie, żeby na mojej posesji bocianów nie było. Każdej wiosny z niecierpliwością czekam na ich przylot, na ten charakterystyczny klekot i późniejsze letnie obserwacje, kiedy wychowują młode. To już część naszego życia – mówi.

Dzięki sprawnej współpracy i zaangażowaniu wielu osób bociana rodzina może bezpiecznie wrócić na swoje miejsce, a mieszkańcy będą mogli dalej cieszyć się widokiem i obecnością tych niezwykłych ptaków.

KAMIL PIWOWARCZYK

Coraz więcej asfaltu

SŁONECZNA BUDOWA S 19 Na budowie drogi ekspresowej S19 praca wre. Widać już spore fragmenty jezdni pokryte asfaltową podbudową i wyłożone krawężnikami. Zaawansowanie prac wynosi już 45 proc. i powoli zbliża się do półmetka.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowa droga ekspresowa łącząca stolicę województwa z położonym 23 km dalej Lubartowem to dzisiaj największy plac budowy na Lubelszczyźnie. Inwestycja, za którą odpowiada Duna Polska, warta jest 835 mln zł. Jak widać na zdjęciach wykonanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, po zimowej przerwie nie ma już śladu. Na placu roi się od ciężkiego sprzętu, trwają roboty ziemne, zbrojenie szeregu ustrojów nośnych, w górę pną się wiadukty, a na najbardziej zaawansowanych odcinkach pojawiła się asfaltowa podbudowa i krawężniki.

Warto przypomnieć, że według pomiarów ruchu wykonanych przed rozpoczęciem budowy S19 na wskazanym odcinku, fragment DK19 pomiędzy Lublinem i Lubartowem był najbardziej obciążonym ruchem spośród wszystkich krajowych dróg jednojezdniowych w Polsce. Wynosił ok. 28 tys. pojazdów na dobę. Na ekspresową drogę, która pozwoli ominąć Trzciniec, Niemce, Leonów i Ciecierzyn – od lat czekają tysiące



Odcinek Lublin-Lubartów ma zostać ukończony w drugiej połowie 2027 roku (budowa S19, z drona)

FOT. GDDKIA

kierowców. Nowa S19 połączy obwodnicę Lublina – istniejący węzeł Rudnik, nową obwodnicę Niemiec z rozbudowaną obwodnicą Lubartowa.

Cała dziewiętnastka to część europejskiej Via Carpatia prowadzą-

cej do portów w Grecji i Rumunii. W jej polskiej części w jej ramach budują kolejne fragmenty drogi na Lubelszczyźnie, Podkarpaciu i Podlasiu, w tym druga nitka obwodnicy Kocka.

TAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ PUŁAWSKI SĄD I PROKURATURA

Nowe szaty temidy

Budynek Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Puławach przechodzi metamorfozę, po zakończeniu której obiekt przy ul. Lubelskiej będzie oferował wyższy komfort dla pracowników i petentów. Jako pierwsi pokazujemy rysunki nowej elewacji gmachu.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Mieszkańcy Puław mogą obserwować prace rozbiórkowe trwające za otoczonym wysokim ogrodzeniem placu budowy pomiędzy miejskim Ratuszem, a kościołem "garnizonyowym" pw. MBR. Skuwane i wymontowywane jest stare wyposażenie, instalacje, okładziny, stolarka itp. Z budynku znikają kolejne okna oraz elementy elewacji. Jak będzie wyglądała nowa?

Z rysunków, do których dotarliśmy wynika, że całość będzie utrzymana w dość klasycznej, prostej formie. Ściany pokryją płyty klinkierowe w dwóch odcieniach szarości (jasny szary i antracyt) podkreślając wertykalne podziały linii okien. Od ul. Lubelskiej – na frontowej ścianie sądu pojawi się nowe wejście, a na samej górze zaplanowano szyl "Sąd Rejonowy". Od strony Urzędu Miasta Puławy zachowane zostanie wejście w dotychczasowym miejscu, z przystosowaniem dla osób niepełnosprawnych i przeznaczeniem dla pracowników i petentów Prokuratury Re-



jonowej. Napis "Prokuratura Rejonowa" zostanie umieszczony właśnie na zachodniej elewacji.

Na rysunkach okna zaznaczono fioletową barwą, ale jak wyjaśniono nam w wydziale architektury puławskiego starostwa – był to jedynie zabieg graficzny mający na celu zaznaczenie szkła, a nie docelowy kolor szyb. Te najpewniej nie będą przypominać charakterystycznego refleksyjnego błękitu z gmachu znajdującego się tuż obok Ratusza.

Największą zmianą będzie podniesienie niższej, partowej części budynku o dwie kondygnacje, czyli wyrównanie jej do tej wyższej, dwupiętrowej. W ten sposób sąd

i prokuratura zyskają niemal dwa dodatkowe tysiące metrów kwadratowych przestrzeni użytkowej. Pojawi się oczekiwana winda, bardziej przestronne i klimatyzowane sale, osobne klatki schodowe dla petentów i pracowników, nowe instalacje itp.

Za inwestycję wykonywaną na zlecenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie odpowiada Baudziedzic z Głogowa Małopolskiego, który za rozbudowę obiektu w Puławach otrzyma ponad 57 mln zł. Prace powinny zakończyć się za nieco ponad dwa lata, w 2028 roku.

W związku z trwającymi robotami budowlanymi pracownicy sądu i prokuratury przeniesli się do innych

budynków. Biuro podawcze sądu, punkt obsługi interesantów, wydział cywilny, wydział rodzinny i nieletnich, wydział pracy, zespół kuratorski oraz czytelnia akt znajdują się w budynku przy al. Partyzantów 6A (obok Domu Chemika) natomiast wydział karny z sekcją wykonania orzeczeń trafił do Parku Naukowo-Technologicznego przy ul. Mościckiego 1. W tym samym miejscu znajduje się również cała Prokuratura Rejonowa. Z kolei wydział ksiąg wieczystych, a także sekretariaty prezesa i dyrektora puławskiego sądu ulokowano w budynku przy Lubelskiej 6A.

Puławy to już kolejne miasto powiatowe na Lubelszczyźnie, w którym zdecydowano o poprawie warunków pracy miejscowego sądu i prokuratury. Blisko dwa lata temu otwarto nową siedzibę tych instytucji w Opolu Lubelskim, a trzy lata temu otwarto rozbudowany obiekt tego rodzaju w Janowie Lubelskim. Jeszcze wcześniej nowych lub zmodernizowanych obiektów doczekano się choćby w Zamościu, Świdniku i Radzynie Podlaskim.

Kiedy finały?

PIŁKA NOŻNA

Wczoraj reprezentacja Polski grała z Albanią baraż o awans na mistrzostwa świata. Mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania, ale relację można przeczytać na naszym portalu dziennikwschodni.pl

Skoro atut własnego boiska był po stronie Białoczerwonych, to nikt nie wyobraża sobie innego scenariusza, jak pewny awans drużyny **Jana Urbana**. Co w takim razie będzie się działo w przyszłym tygodniu?

We wtorek, 31 marca rozegrane zostaną mecze finałowe. W przypadku wyeliminowania Albanii, **Robert Lewandowski** i spółka zagrają z lepszym, z pary: Ukraina – Szwecja. Tym razem drużyna trenera Urbana zagra na wyjeździe.

PROGRAM MECZÓW FINAŁOWYCH

Wtorek, 31 marca, ścieżka A: Walia – Bośnia i Hercegowina – Włochy/Irlandia Północna (20.45) • **B:** Ukraina/Szwecja – Polska/Albania (20.45) • **C:** Słowacja/Kosowo – Turcja/Rumunia (20.45) • **D:** Czechy/Irlandia – Dania/Macedonia Północna (20.45)

Przerwa w dobrych humorach

PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin po domowej wygranej z Zagłębiem Lubin 1:0 znowu poprawił swoją sytuację w tabeli. Drużyna Mateusza Stolarskiego po 26. kolejce zajmuje bardzo dobre siódme miejsce. Kolejny mecz o punkty dopiero 6 kwietnia – w Radomiu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przewaga żółto-biało-niebieskich nad strefą spadkową wzrosła do siedmiu punktów. To nadal nie jest bezpieczna zaliczka, ale obecnie ekipie z Lublina zdecydowanie bliżej do pucharów. Czwarty Górnik Zabrze jest lepszy jedynie o... dwa „oczka”.

– Na pewno mniej patrzyliśmy już za siebie i to jest normalne. Nie chodzi o jakieś wariactwo, trzeba być spokojnym i docenić ten okres. Wiedzieć też, że przed nami może się zdarzyć słabsza seria przy tak równej lidze. Byłbym jednak nieszczerzy gdybym powiedział: skupmy się na utrzymaniu, kiedy jesteśmy na szóstym miejscu w tabeli (po wszystkich meczach 24. kolejki Motor spadł na siódme miejsce – red), a przewagi nie są duże. I to w dwie strony, dlatego po prostu gramy. Mamy osiem kolejek i 24 punkty do zdobycia – mówi trener **Mateusz Stolarski**.

Piłkarze i kibice Motoru w bardzo dobrych humorach udali się na przerwę reprezentacyjną. Kolejne spotkanie o punkty, **Karol Czubak** i jego koledzy rozegrają dopiero w świąteczny poniedziałek – 6 kwietnia. O godz. 14.45 zmierzą się



Jacques Ndiaye znowu był bohaterem Motoru. W meczu z Zagłębiem zdobył piątą bramkę w tym roku, a siódmą ogółem

FOT. DW

w Radomiu z tamtejszym Radomiakiem. Jeszcze do niedawna byłby to bardzo ciekawy mecz. W końcu rywali prowadził **Goncalo Feio**. Po kolejnej aferze po Portugalczyku w Radomiu nie ma już jednak śladu. Jego następca, czyli **Kiko Ramirez** też spakował już walizki. Według mediów wkrótce najbliższy rywal Lublinian będzie miał kolejnego, nowego trenera. Jednym z kandydatów jest ponoć... **Marcin Sasal**, który też w przeszłości prowadził żółto-biało-niebieskich.

A jak w ekipie z Lublina będą wyglądały najbliższe dni? Od czwartku drużyna ma wolne. Na kolejnym tre-

ningu piłkarze spotkają się dopiero w poniedziałek.

– My za dużo nie zmieniamy, staramy się myśleć co przed nami, teraz przerwa na reprezentację. Szkoda, że ona następuje, ale z drugiej strony niektórzy grali na lekach przeciwbólowych. Ten pierwszy tydzień trzeba wykorzystać na regenerację. Zawodnicy wrócą do rodzin, bo w święta nie będą mieli takiej możliwości. Każdy chce odwiedzić swoje strony. Potem wracamy w poniedziałek i jedynym wolnym dniem do Radomiaka będzie środa. Tak będzie wyglądała przerwa na kadrę – dodaje opiekun żółto-biało-niebieskich.

PKO BP EKSTRAKLASA

• Motor Lublin – Zagłębie Lubin 1:0 (Ndiaye 52) • Jagiellonia Białystok – Wisła Płock 1:2 • Cracovia – GKS Katowice 1:0 • Korona Kielce – Arka Gdynia 3:0 • Lech Poznań – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 4:1 • Lechia Gdańsk – Pogoń Szczecin 2:1 • Legia Warszawa – Raków Częstochowa 1:1 • Piast Gliwice – Radomiak Radom 3:1 • Widzew Łódź – Górnik Zabrze 0:0.

1. Lech	26	44	46-37
2. Zagłębie	26	41	40-30
3. Jagiellonia	26	41	43-34
4. Górnik	26	39	36-32
5. Wisła	26	39	28-25
6. Raków	26	38	35-33
7. Motor	26	37	35-38
8. Korona	26	36	33-29
9. Cracovia	26	36	31-28
10. Katowice	26	36	35-35
11. Piast	26	35	32-33
12. Lechia	26	34	51-48
13. Pogoń	26	34	36-40
14. Radomiak	26	33	42-40
15. Legia	26	30	30-31
16. Arka	26	30	25-44
17. Widzew	26	29	31-34
18. Nieciecza	26	22	30-48

Lechia została ukarana odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe.

4 kwietnia: GKS Katowice – Wisła (godz. 12.15) • Raków – Widzew (14.45) • Górnik – Cracovia (17.30) • Jagiellonia – Lech (20.15). **6 kwietnia:** Bruk-Bet Termalica – Piast (12.15) • Radomiak – Motor (14.45) • Pogoń – Legia (17.30) • Lechia – Korona (20.15). **7 kwietnia:** Arka – Zagłębie (19).

BETCLIC III LIGA, GR. IV

Czarni Polaniec – Podlasie Biała Podlaska 3:2 • Cracovia II – Korona II Kielce 2:1 • KSZO Ostrowiec Św. – Avia Świdnik 1:2 • Pogoń-Sokół Lubaczów – Stal Kraśnik 2:0 • Siarka Tarnobrzeg – Chełmianka 0:2 • Sparta Kazimierza Wielka – Sokół Kolbuszowa Dolna 0:1 • Świdniczanica – Wisłanie Skawina 0:1 • Wisła II Kraków – Star Starachowice 3:0 • Wisłoka Dębica – Naprzód Jędrzejów 0:1.

1. Avia	23	50	57-27
2. KSZO	23	48	47-20
3. Chełmianka	23	48	39-21
4. Star	23	43	36-23
5. Wisłanie	23	43	44-34
6. Pogoń-Sokół	23	37	43-29
7. Korona II	23	36	44-39
8. Siarka	23	35	45-33
9. Podlasie	23	33	37-36
10. Wisłoka	23	33	25-21
11. Czarni	23	33	39-37
12. Wisła II	23	31	48-42
13. Naprzód	23	25	29-40
14. Cracovia II	23	25	27-45
15. Stal	23	19	28-41
16. Sokół	23	18	22-43
17. Świdniczanica	23	15	26-51
18. Sparta	23	7	20-74

27 marca: Sokół – Wisłoka. **28 marca:** Korona II – Siarka (12) • Czarni – Wisła II (14) • Stal – Sparta (14) • Avia – Cracovia II (15) • Wisłanie – Podlasie (15) • Chełmianka – Świdniczanica (15.30) • Star – KSZO (19.26). **29 marca:** Naprzód – Pogoń-Sokół (15).

MACRON IV LIGA

Janowianka Janów Lubelski – Lublinianka 1:3 • Tomaszovia Tomaszów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj 0:3 • Bug Hanna – Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 2:1 • Hetman Zamość – Granit Bychawa 7:0 • Orleńskie Łuków – Huragan Międzyrzec Podlaski 2:0 • MKS Ruch Ryki – Lewart Lubartów 0:5 • Motor II Lublin – Tanew Majdan Stary 4:0 • Start Krasnystaw – Tur Milejów 1:2.

1. Hetman	17	49	68-6
2. Lewart	17	43	48-13
3. Łada	17	36	47-17
4. Tomaszovia	17	33	40-22
5. Orleńskie R.	16	32	38-26
6. Lublinianka	17	28	36-22
7. Janowianka	17	28	36-26
8. Motor II	17	25	30-25
9. Tur	17	22	30-31
10. Start	17	21	24-39
11. Bug	17	18	26-31
12. Orleńskie Ł.	17	16	19-37
13. Granit	17	16	19-40
14. Ruch	17	14	25-50
15. Tanew	17	7	14-50
16. Huragan	17	1	10-74

28 marca: Lublinianka – Orleńskie Radzyń (o godz. 13) • Hetman – Huragan (14) • Granit – Start (14) • Lewart – Tomaszovia (14) • Tur – Motor II (18). **29 marca:** Tanew – Ruch (13) • Bug – Orleńskie Łuków (15) • Łada – Janowianka (15).

Aż 17 dni bez gry o punkty

BETCLIC I LIGA Przekładanie meczów na inny termin to w dzisiejszym futbolu norma. Tak też się stało w przypadku starcia Wisły Kraków z Górnikiem Łęczna. Pierwotnie mecz zaplanowano na Wielki Czwartek, ale ostatecznie odbędzie się on w Lany Poniedziałek. Jednak godzina jego rozegrania może mocno zdziwić fanów obu drużyn – 11.30

Przypomnijmy, że pierwotnie spotkanie w Krakowie zaplanowano na 2 kwietnia o godz. 18. Później jednak zmieniono jego termin na wniosek gospodarzy.

– W nawiązaniu do wystąpienia klubu Wisła Kraków o zmianę terminu rozegrania meczu 27. kolejki Betclik I Ligi między drużynami Wisła Kraków – Górnik Łęczna, w związku z powołaniem zawodników klubu do udziału w zgrupowaniu reprezentacji Polski, Departament Rozgrywek Krajowych PZPN, na podstawie Art. 18 Regulaminu Rozgrywek o Mistrzostwo 1. Ligi, 2. Ligi i 3. ligi na sezon 2025/2026, wyraża zgodę na zmianę terminu zawodów – czytamy w komunikacie opublikowanym

na oficjalnym portalu Betclik I Ligi. – Po konsultacjach z TVP, w związku z planowaną transmisją telewizyjną, tut. Departament wyznacza termin rozegrania omawianych zawodów na dzień 6 kwietnia (poniedziałek) o godzinie 11.30 – dodano.

Jaki jest powód tej zmiany? Chodzi o powołania czterech piłkarzy Wisły do kadr narodowych. Zmianę terminu spotkania potwierdziła w mediach Wisła i **Jarosław Królewski**. – Dziękujemy za przychylenie się do naszej prośby zarówno PZPN, TVP Sport i Betclik I. Lidze. Terminów nie ma zbyt wielu, a bez czterech reprezentantów Polski trudno byłoby grać. Pamiętajmy o LK u nas. Idealny moment, by zabrać rodzinę na mecz Wisły Kraków na Syne-

rise Arena w szczególności na przewietrzenie w kolejny dzień świąt – napisał właściciel krakowskiego klubu.

Górnik jak na razie nie wydał żadnego komunikatu. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że nikt z krakowskiego klubu nie konsultował się w tej sprawie z przedstawicielami zielono-czarnych. Patrząc na terminarz i fakt, że łącznie ostatni mecz rozegrali 20 marca ich przerwa od rywalizacji o ligowe punkty potrwa aż 17 dni. To powoduje, że sztab szkoleniowy Górnika będzie musiał kompletnie przemodelować przygotowania.

Kontrowersje i to spore budzi także godzina rozegrania spotkania. Pierwszy gwizdek zaplanowano już na go-

dzinę 11.30 i będzie to najwcześniej rozgrywany mecz w Betclik I Lidze. W mediach społecznościowych wielu kibiców dało jasno do zrozumienia, że wybór takiej godziny jest mocno kontrowersyjny.

SPARINGOWY REMIS

W przerwie na mecze reprezentacji sztab szkoleniowy Górnika zaplanował dwie gry kontrolne. W czwartek zielono-czarni zmierzili się u siebie z rezerwami Legii Warszawa. Mimo kilku okazji spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Kolejny sparing podopieczni trenera Jurija Szatałowa rozegrają we wtorek 31 marca. Wówczas ich rywalem będzie czwartoligowa Tomaszovia (godz. 12).

Święta wojna dla Lubina

ORLEN SUPERLIGA KOBIEĆ

PGE MKS El-Volt nie wykorzystał okazji na zbliżenie się do mistrzostwa Polski. Podopieczne Pawła Tetelewskiego przegrały z KGHM Zagłębie Lubin 25:28

To nie był dzień Lublinianek. W ich grze niewiele było dobrych elementów, na co wpływ miało zapewne potężne osłabienie. **Maria Prieto O'Mullony**, która kieruje grą PGE MKS El-Volt, nie mogła zagrać w rywalizacji z Zagłębiem z powodu kontuzji i nie jest jeszcze wiadome kiedy wróci na boisko.

Pod jej nieobecność grą gospodyń starały się kierować **Aleksandra Rosiak** oraz **Patricia Lima**. Portugalka była bardzo aktywna i zaangażowana, ale jednak ciężko porównać ją do klasy Hiszpanki.

W końcówce pierwszej połowy gospodynie zaliczyły potężny kryzys i przez 10 minut nie potrafiły zdobyć bramki. Efekt? „Miedziowie” prowadzili nawet 17:8. Do przerwy było za to 18:10 dla przyjezdnych.

Można było się spodziewać pogoni PGE MKS El-Volt w drugiej połowie. Dokładnie tak było. Niestety, wszystko na co było stać gospodynie, to honorowa porażka 25:28.

– Nie wykorzystywałyśmy stuprocentowych sytuacji. W obronie też przytrafiło się nam kilka prostych błędów. Ciężko wejść w drugą połowę z 8 bramkami straty. Walczyliśmy z całych sił i chcieliśmy wygrać, ale Zagłębie bardzo dobrze broniło. Człowiek najlepiej uczy się na porażkach i wierzę, że my z tego meczu wyciągniemy odpowiednie wnioski – powiedziała na antenie Polsatu Sport **Adrianna Górna**. (KK)

PGE MKS El-Volt Lublin – KGHM Zagłębie Lubin 25:28 (10:18)

Lublin: Wdowiak, Martins – Rosiak 10, Górna 4, Lima 3, Gliwińska 3, Tomczyk 2, Andrzejak 2, Radosavljević 1, Matuszczyk 1, Przywara, M. Więckowska, D. Więckowska, Planeta. **Kary:** 8 min.

Lublin: Malickiewicz, Zima – Kochaniak 5, Cavo 4, Janas 3, Matieł 3, Jakubowska 3, Cesareo 3, Drabik 2, Fraga 2, Pietras 1, Cardoso 1, Fernandes. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Urszula Lesiak, Małgorzata Lidacka (Kraków). **Widzów:** 2500.

Nie ma już miejsca na błąd

ORLEN SUPERLIGA KOBIEĆ Mistrzostwo Polski było na wyciągnięcie ręki. Niestety, porażka PGE MKS El-Volt w meczu na szczycie z Zagłębiem spowodowała, że o odzyskanie tytułu będzie teraz zdecydowanie trudniej

KAMIL KOZIOL

Czy po przegranej lubelskie szczypiornistki straciły szansę na mistrzostwo Polski? Na tak jednoznaczne stwierdzenie jest stanowczo za wcześnie. Środową porażką niesamowicie utrudniły sobie drogę do złota, a o medal najprawdopodobniej będą walczyć do ostatniej kolejki i meczu w Lubinie.

Do zakończenia sezonu zostało bowiem jeszcze pięć kolejek. Każde z pięciu spotkań jest pewnego rodzaju pułapką. Drużyna **Pawła Tetelewskiego** do rozgrywek Orlen Superligi wróci dopiero 19 kwietnia. Wówczas ma zaplanowany mecz domowy mecz z Piłką Ręczną Koszalin. 26 kwietnia zmierzy się na wyjeździe z KPR Gminy Kobierzyce, a tydzień później również w delegacji z Krasoń MKS Piotrcovią Piotrków Trybunalski. 16 maja do hali Globus przyjedzie Enea MKS Gniezno, a sezon zakończy się ponownym pojedynkiem Zagłębia i PGE MKS El-Volt, który odbędzie się tym razem w Lubinie.

Obecnie w tabeli PGE MKS El-Volt ma dwa punkty straty do ekipy „Miedziowych”. Łatwo więc zauważyć, że nie ma miejsca na jakąkolwiek pomyłkę. Jeżeli taka się zdarzy, to spotkanie ostatniej kolejki w Lubinie może mieć już tylko charakter towarzyski.

Który moment będzie najtrudniejszy? Najbardziej realne miejsce, gdzie Lublinianki mogą się



Po środowej porażce z Zagłębiem o odzyskanie mistrzowskiej korony dla Lubina będzie niezwykle trudno

FOT. DW

potknąć to Kobierzyce i Piotrków Trybunalski. „Kobierki” niedawno w hali Globus pokazały, że po wielu zmianach są z każdym tygodniem coraz groźniejsze. Wprawdzie PGE MKS El-Volt ostatecznie wygrał, ale może mówić o sporym szczęściu. Podobnie zresztą było w domowej rywalizacji z Piotrcovią. Drużyna z Piotrkowa Trybunalskiego jedną przysługę lubelskiej ekipie już zro-

biła i nieco ponad tydzień temu rozbiła w Lubinie Zagłębie.

Lekkim atutem zespołu trenera Tetelewskiego w tych konfrontacjach może być fakt, że zarówno Kobierzyce, jak i Piotrcovia mogą już odczuwać pewne rozprężenie. Druga z ekip może czuć się już niemal pewna trzeciego miejsca, a na wyprzedzenie drużyn z Lubina czy Lubina nie ma co liczyć. Kobierzyce

natomiast na podium też już mają tylko iluzoryczne szanse, a w momencie konfrontacji z PGE MKS El-Volt już nawet matematyka może być przeciwko „Kobierkom”.

Jedno jest więc pewne – Aleksandra Rosiak i jej koleżanki nie mają już miejsca na jakiegokolwiek potknięcie. Trzeba wygrywać wszystko i wszędzie, niezależnie od klasy rywala czy miejsca rozgrywania spotkania.

Półfinał już mają

ORLEN BASKET LIGA KOBIEĆ Dwa spacerki u siebie i zdecydowanie trudniejszy mecz na wyjeździe. Lotto AZS UMCS zrobił swoje i już w trzech spotkaniach pokonał Wisłę Kraków w ćwierćfinale fazy play-off

Startcie numer trzy, to nie był piękny mecz, ale zwycięzców się nie sądzi. Lublinianki pokonały na wyjeździe „Białą Gwiazdę” 60:51 i zapewnił sobie awans do półfinału.

Kluczową zawodniczką lubelskiej ekipy była **Markeisha Gatling**. Amerykańska środkowa zdominowała strefę podkoszową i zdobyła 18 pkt, a także zebrała 11 piłek. Jej postawa była bardzo istotna, zwłaszcza że problemy w ataku miała **Kamila Borkowska**, która ani razu nie trafiła do kosza. Olbrzymim zaskoczeniem była natomiast postawa **Kamili Wnorowskiej**. Oczywiście, wiadomo było, że to wartościowa zawodniczka. Ciężko było spodziewać się jednak, że trafi aż 5 trójek. U rywalek tradycyjnie najlepsza była **Taylor Williams**, która zdobyła 12 punktów i zebrała 16 piłek.

W półfinale rywalem Lotto AZS UMCS będzie IKS Śląza Wrocław, która w ćwierćfinałowej rywalizacji wyeliminowała Energę Toruń. (kk)

Lotto AZS UMCS Lublin – Wisła Kraków 98:55 (27:13, 22:17, 27:10, 22:15)

AZS UMCS: Ryan 17 (2x3), Gatling 16, Borkowska 15 (3x3), Williams 15 (1x3), Wnorowska 3 (1x3) oraz Stanković 13, Wojtala 7, Ullmann 6 (2x3), Morawiec 3 (1x3), Kaczmarek 3 (1x3).

Lotto AZS UMCS Lublin – Wisła Kraków 66:57 (11:14, 19:11, 24:15, 12:17)

AZS UMCS: Ryan 22 (4x3), Borkowska 12, Wnorowska 12 (3x3), Williams 8 (1x3), Gatling 0 oraz Stanković 9, Wojtala 3 (1x3), Morawiec 0, Ullmann 0, Kaczmarek 0.

Wisła Kraków – Lotto AZS UMCS Lublin 51:60 (20:20, 14:13, 11:16, 6:11)

AZS UMCS: Gatling 18, Wnorowska 16 (5x3), Williams 9, Ryan 5 (1x3), Borkowska 0 oraz Stanković 6, Wojtala 3, Ullmann 3 (1x3), Morawiec 0.

W SKRÓCIE

Start zagra we Wrocławiu

W niedzielę o godz. 17.30 PGE Start Lublin zagra na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław. Mecz będzie można obejrzeć na Polsacie Sport. Śmiało można powiedzieć, że to chyba najgorszy moment, w jakim można się mierzyć ze Śląskiem. Gracze ze stolicy Dolnego Śląska są bowiem potężnie naładowani pozytywną energią po meczu z Legią, które wygrali 104:99.

Start przystąpi do spotkania po porażce w Zielonej Górze 73:76. – Walczyliśmy z całych sił, ale kilkuminutowa zapaść kosztowała nas zwycięstwo. Potrafiłszy odrobić duże straty. Podnieśliśmy się i w trzeciej kwarcie graliśmy bardzo dobrze. Nawet w ostatniej kwarcie dobrze spisywaliśmy się w obronie, ale w ataku przeżyliśmy zapaść – powiedział trener **Wojciech Kamiński**.

Emocje w Lublinie

Zanim kibice zasiądą, aby oglądać popis zawodników PGE Startu, to warto odwiedzić dawną halę Startu przy al. Piłsudskiego. W sobotę oraz w niedzielę odbędzie się tam turniej Final Four rozgrywek pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyskiego. W sobotnich półfinałach zagrają The Reds

Iglo-Klima i Back to the Roots (godz. 12) oraz 4te Piętro i Symbit (godz. 13). W tych samych godzinach w niedzielę odbędzie się mecz o 3 miejsce oraz finał.

Trudne zadanie

PGE Edach Budowlani Lublin zagrają w sobotę z Energa Ogniwem Sopot. Pierwszy gwizdek wyjazdowego starcia o godzinie 16. W miniony weekend zakończyła się pierwsza część sezonu w ekstraklidze rugby. Lublinianie w ostatnim spotkaniu zakończyli ją wysoką porażką u siebie z... Ogniwem 25:47. Mimo przegranej podopieczni trenera **Andrzeja Kozaka** zakwalifikowali się do najlepszej szóstki tabeli czyli do tzw. grupy mistrzowskiej. Zespoły z miejsc 7-10 rywalizować będą w tzw. grupie pucharowej, która w praktyce bronić się będzie przed spadkiem. Takie rozwiązanie w rozgrywkach najwyższej ligi w kraju to efekt reformy ekstraklasy. Najwierniejsi kibice rugby doskonale pamiętają, że już kiedyś miało miejsce w polskim klubowym rugby. Poza starciem z Ogniwem lublinian czekają jeszcze kolejne: u siebie z Arką Gdynia (18-19 kwietnia), na wyjeździe z Orkanem Sochaczew (25-26 kwietnia), domowe z Juvenią Kraków (9-10 maja) oraz wyjazdowe z Pogonią Siedlce (16-17 maja).

Polski mecz dla Projektu

SIATKÓWKA Pierwszy polski mecz w ćwierćfinale Ligi Mistrzów nie poszedł po myśli Bogdanki LUK. Lublinianie przegrali na wyjeździe z PGE Projektem Warszawa 1:3

W pierwszym secie gospodarze rozbili przeciwnika aż 25:14. Wydawało się, że po drugiej, zwycięskiej partii mistrzowie Polski wrócą do swojego grania (triumfowali 25:23). Niestety, dwa kolejne rozdania padły łupem ekipy z Warszawy: do 24 i 20. Nie wszystko jest jednak stracone. Rewanż zostanie rozegrany 1 kwietnia o godz. 18. To spotkanie zdecyduje o tym, który z klubów awansuje do turnieju Final Four Ligi Mistrzów, który w maju zostanie rozegrany we Włoszech.

PGE Projekt potrzebuje jeszcze wygrać tylko dwa sety. Drużyna **Stephane'a Antigi** musi za to pokonać rywali 3:0 lub 3:1, a następnie rozstrzygnąć na swoją korzyść także „złotego seta”. **(GROM)**

PGE Projekt Warszawa – Bogdanka LUK Lublin 3:1 (25:14, 23:25, 26:24, 25:20)

PGE Projekt: Kochanowski (9), Firlej (1), Tillie (16), Semeniuk (8), Bednorz (21), Gomułka (15), Wojtaszek (libero) oraz Weber (2), Kozłowski

Bogdanka LUK: Henno (19), Komenda (4), Malinowski (15), Leon (12), Grozdnow (5), McCarthy (6), Thales (libero) oraz Czyrek (libero), Sasak, Sawicki, Gyimah.

MVP: Kevin Tillie.

Sparingi odwołane

ŻUŻEL W środę i czwartek Orlen Oil Motor miał pojechać sparingowy dwumecz z Fogo Unią Leszno. Ze względu na kapryśną pogodę do skutku nie doszło jednak... żadne ze spotkań

Lubelscy kibice z niepokojem czekali na wieści odnośnie zaplanowanego na czwartek sparingu z Fogo Unią. Z klubu napływały niepokojące informacje odnośnie możliwości należytego przygotowania toru ze względu na warunki atmosferyczne. We wtorek wątpliwości zostały rozwiane, ale fani nie otrzymali dobrych wieści.

– Na pierwsze ściganie przy #Z5 w tym roku musimy jesz-

cze chwilę poczekać. Choć warunki pogodowe stopniowo się poprawiają, poranne przymrozki nadal utrudniają właściwe przygotowanie toru. W związku z tym zaplanowany na czwartek rewanżowy sparing z Leszmem nie odbędzie się. O kolejnych planach treningowych będziemy informować na bieżąco – przekazał Orlen Oil Motor za pośrednictwem swojego profilu na Facebooku. **(BS)**

Ruszają w podróż po kolejny tytuł

PLUSLIGA SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin w sobotę rozpoczyna zmagania w fazie play-off. Pierwszy mecz rywalizacji z PGE GiEK Skrą Bełchatów zaplanowano na godz. 20

Walka w obecnym sezonie PlusLigi wchodzi w fazę pucharową. Aby awansować do półfinału trzeba pokonać rywala dwa razy. Na drodze mistrzów Polski do obrony trofeum jako pierwsza staje drużyna z Bełchatowa. Rywal Lublinian to najbardziej utytułowany polski siatkarski klub XXI wieku w naszym kraju. Na koncie bełchatowian znajduje się dziewięć tytułów mistrza Polski, siedem pucharów kraju oraz cztery Superpuchary.

Skra może też pochwalić się sukcesami na arenie międzynarodowej. Klub z Bełchatowa cztery razy stał na podium Ligi Mistrzów, raz był wicemistrzem, a trzykrotnie zdobywał brązowy medal. Z kolei w klubowych mistrzostwach świata dwa razy zdobywał srebro, a raz brąz.

W fazie zasadniczej Bogdanka LUK Lublin zajęła trzecie miejsce, o jedno wyższe niż w minionym sezonie, kiedy to zdobyła historyczny złoty medal. Z 26 spotkań Lublinianie wygrali 18. W tej grupie znajduje się wyjazdowy mecz w Bełchatowie, w ramach 17. kolejki, w którym mistrzowie kraju zwyciężyli 3:0 (25:20, 25:19, 25:16).

Z kolei bełchatowianie triumfowali w 15 spotkaniach, w tym wyjazdowym w Lublinie. W czwartej kolejce PGE GiEK Skra pokonała w hali Globus Bogdankę LUK 3:1. Ten mecz był bardzo zacięty. Pierwsza i druga partia należała do gości: 25:20 i 26:24. W trzeciej odsłonie **Wilfredo Leon** i spółka wygrali do 19. Z kolei czwarty set, podobnie jak drugi, grany był na przewagi i zakończył się triumfem przyjezdnych: 28:26. Warto zaznaczyć, że rozegrane 9 listopada spotkanie było pierwszą porażką mistrzów kraju w obecnym sezonie. MVP ostrcia



Bogdanka LUK Lublin zaczyna drogę po kolejne mistrzostwo Polski
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

w wybrany został środkowy przyjezdnych, **Bartłomiej Lemański**. Czteroseciowe spotkanie trwało 151 minut i oglądał je komplet publiczności. PGE GiEK Skra przystępuje do rywalizacji play-off z szóstej pozycji.

Goście, prowadzeni przez doświadczonego szkoleniowca, byłego siatkarza **Krzysztofa Stelmacha**, przyjadą do Lublina bez presji. Drużyną kieruje reprezentant Polski, rozgrywający **Grzegorz Łomacz**. Już sam awans do najlepszej ósemki trzeba uznać za sukces. W kadrze rywali są m.in. środkowi **Bartosz Lemański** i **Łukasz Wiśniewski** czy reprezentant Rumunii, przyjmujący **Daniel Chitigoi**. Na przyjęciu gra także Francuz **Antoine Pothron**, a na ataku Brazylijczyk **Alan Souza** i **Arkadiusz Żakieta**.

Pod większą presją są mistrzowie Polski. **Marcin Komenda** i jego kole-

dzy na krajowym podwórku bronią tytułu. Wygranie rywalizacji w ćwierćfinale jest pierwszym krokiem do tego celu. Lublinianie będą dodatkowo zmotywowani. Pamiętają o porażce w pierwszej rundzie. Ponadto, chcą zrehabilitować się za wtorkową przegraną w Warszawie z PGE Projektem w ćwierćfinale Ligi Mistrzów (więcej o tym meczu piszemy obok – red).

Kolejne spotkania w tej rywalizacji będą rozgrywane: 4 kwietnia (sobota, Bełchatów, godz. 20) oraz ewentualnie 8 kwietnia (środa, Lublin, godz. 20).

Pozostałe pary ćwierćfinałowe: PGE Projekt Warszawa – JSW Jastrzębski Węgiel • Asseco Resovia Rzeszów – Indykpol AZS Olsztyn • Aluron CMC Warta Zawiercie – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle.

(GROM)

Pierwszy triumf Zmarzlika

ŻUŻEL To się nazywa udany początek sezonu. W niedzielę na torze w Częstochowie odbył się 52. Memoriał Bronisława Idzikowskiego i Marka Czernego. Najlepszy w stawce okazał się nie kto inny, jak **Bartosz Zmarzlik**

Lider Orlen Oil Motoru był najważniejszym nazwiskiem wśród 18. osobowej stawki, która w niedzielne popołudnie rywalizowała na torze w Częstochowie.

W swoim pierwszym występie Zmarzlik zdobył dwa punkty przegrywając jedynie z **Rohanem Tungate'm**. Później zawodnik „Koziołków” był już bezbłędny i w kolejnych biegach ze swoim udziałem notował same zwycięstwa. Dzięki temu uzbierał 14. punktów i mógł walczyć o wygraną w całych zawodach. Tyle samo „oczek”

zgrupowali **Jakub Miśkowiak** i wspomniany Tungate. Efekt? Aby wyłonić zwycięzcę rozegrano bieg dodatkowy.

W decydującym starciu spod taśmy najszybciej wystartował Miśkowiak, ale Zmarzlik po wyjściu z pierwszego łuku nabrał prędkości i wysunął się na prowadzenie, którego nie oddał do samego końca zwyciężając w 52. Memoriale Bronisława Idzikowskiego i Marka Czernego.

W rywalizacji wziął udział jeszcze jeden przedstawiciel Orlen Oil Motoru – **Kacper Woryna**. Nowy żuźlowiec „Koziołków” z dorobkiem

ośmiu punktów zakończył zmagania na siódmej pozycji. **(BS)**

52. MEMORIAL BRONISŁAWA IDZIKOWSKIEGO I MARKA CZERNEGO

1. Bartosz Zmarzlik 14 +3 (2,3,3,3,3) • 2. Jakub Miśkowiak 14 +2 (3,3,3,2,3) • 3. Rohan Tungate 14 +1 (3,2,3,3,3) • 4. Krzysztof Buczkowski 12 (3,3,3,1,2) • 5. Jason Doyle 11 (2,2,2,3,2) • 6. Daniel Bewley 9 (1,2,1,2,3) • 7. Kacper Woryna 8 (0,3,2,2,1) • 8. Luke Becker 7 (1,0,1,3,2) • 9. Szymon Woźniak 7 (0,2,2,2,1) • 10. Mads Hansen 5 (2,1,1,1,0)

• 11. Jaimon Lidsey 5 (1,1,0,1,2) • 12. Timo Lahti 4 (3,0,0,d,1) • 13. Szymon Ludwicki 4 (2,1,0,0,1) • 14. Robert Chmiel 4 (w,1,2,1,-) • 15. Alan Ciurzyński 2 (1,0,1,d,0) • 16. Franciszek Karczewski 0 (0,d,d,0,d) • 17. Paweł Caban 0 (0) • 18. Sebastian Szostak 0.

DWÓJKA DO GORZOWA

Dzisiaj w Gorzowie odbędzie się XIX Memoriał Edwarda Jancarza. W imprezie wystąpią: **Bartosz Zmarzlik** oraz **Mateusz Cierniak**. Ten drugi zastąpi kontuzjowanego **Nielsa-Kristiana Iversena**, który musiał zrezygnować ze star-

tu, ze względu na kontuzję. Początek memoriału zaplanowano na godzinę 17.30.

Obsada: 1. Bartosz Zmarzlik • 2. Brady Kurtz • 3. Anders Thomsen • 4. Mikkel Michelsen • 5. Max Fricke • 6. Piotr Pawlicki • 7. Oskar Paluch • 8. Patryk Dudek • 9. Jack Holder • 10. Dominik Kubera • 11. Paweł Przedpełski • 12. Mateusz Cierniak • 13. Adam Bednar • 14. Andrzej Lebedev • 15. Mathias Pollestad • 16. Hubert Jabłoński.

TRÓJKA NA ZŁOTY KASK

W poniedziałek, 6 kwietnia odbędzie się Finał Złotego

Kasku. Orlen Oil Motor Lublin w tym wydarzeniu będzie reprezentować trzech zawodników: Zmarzlik, Woryna i Cierniak.

Obsada: 1. Wiktor Jasiński • 2. Piotr Pawlicki • 3. Bartosz Zmarzlik • 4. Wiktor Przyjemski • 5. Szymon Woźniak • 6. Dominik Kubera • 7. Mateusz Cierniak • 8. Patryk Dudek • 9. Kacper Woryna • 10. Tobiasz Musielak • 11. Grzegorz Zengota • 12. Maciej Janowski • 13. Przemysław Pawlicki • 14. Damian Ratajczak • 15. Krzysztof Buczkowski • 16. Paweł Przedpełski.

HANDEL

ZAKŁAD kupi było pourazowe do uboju z konieczności tel. 511075866, 662396670

000526L01.A

RZEZNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670

104925L01.A

MOTORYZACJA

SKUP SAMOCHODÓW Mercedes i Toyota
od 1990 do 2015 r. – każdy stan!



tel. 577 611 082

in232 42

PRACA

PRACA w chlewni. - możliwość zamieszkania. tel. 503034634.

016226L01.A

PRACA w gospodarstwie rolnym - możliwość zamieszkania. tel. 503034634.

016226L01.B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli,

ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odsnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

001126L01.A

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557.

016026L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY MIESZKAŃ, KUCHNI I ŁAZIENEK -WOJ. LUBELSKIE LUBELSKIE I LUBLIN- usługi glazurnicze, malowanie, montaż ścian działowych i sufitów, zabudowy G/K, hydraulika kompleksowa, elektryka, montaż paneli, montaż mebli, montaż kabin prysznicowych, usługi glazurnicze, zlecenia nietypowe. Kontakt 883 211 674.

023426L01.A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

001526L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-564.

016626L01.A

WÓJT GMINY WYSOKIE informuje, że

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie podano do publicznej wiadomości na okres 21 dni, od dnia 27.03.2026 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy przeznaczonych do oddania w użytkowanie, najem lub dzierżawę.

in929

PRZEPROWADZKI U SŁUGI TRANSPORTOWE

665 196 198

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości
Waldemara Wasilewicz i Anny Wasilewicz

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP:

- Prawa własności lokalu mieszkalnego z przynależną piwnicą i komórką gospodarczą** położonego w Lublinie przy ul. Głuskiej 252/2. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU11/00153797/8. Minimalna cena zakupu wynosi 236 500,00 złotych. Wymagane wadium 24 000,00 złotych.
- Prawa użytkowania wieczystego i odrębnego prawa własność budynku** zlokalizowanego w Lublinie przy ul. Głuskiej 252C stanowiącej działkę numer 352/7 o powierzchni 703 mkw zabudowanej budynkiem handlowo usługowym. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU11/00318527/0. Minimalna cena zakupu wynosi 161 500,00 złotych. Wymagane wadium 16 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczania korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie ręką za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 17 kwietnia 2026r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości Głusk”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania oraz prawo do przeprowadzenia dodatkowej aukcji w przypadku wpływu więcej niż jednej oferty spełniającej warunki określone w niniejszym ogłoszeniu.

in924

WÓJT GMINY TERESPOL

zawiadamia, że
na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl od dnia 27.02.2026 r. do dnia 19.03.2026 r.
został wywieszony wykaz gruntów stanowiących własność Gminy Terespol, przeznaczonych do zbycia

zgodnie z Zarządzeniami Wójta Gminy Terespol:
Nr 12/26 z dnia 27.02.2026 r. i Nr 13/26

in923

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MODLIBORZYC

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuję, iż

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Modliborzycach przy ul. Piłsudskiego 63, 23-310 Modliborzycze został
wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży położonych w obrębie Stojeszyn Pierwszy, gmina Modliborzycze.

in926

- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przewoźnikilublin.net

in231 69

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHEŁMSKIEGO

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)

STAROSTA CHEŁMSKI ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Inwestora – Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny z siedzibą: ul. Lubelska 16, 22-170 Rejowiec Fabryczny, złożony w dniu 27.01.2026 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej nr 115780L w miejscowości Kanie-Stacja (ul. Łąkowa i ul. Leśna).

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w obrębie ewid. nr 0015 Kanie - Stacja, jednostka ewid. 060308_2 Rejowiec Fabryczny.

I. Działki wchodzące pod inwestycję (między liniami rozgraniczającymi teren budowanej drogi), położone w obrębie ewid. 0015 Kanie-Stacja, jednostka ewid. 060308_2 Rejowiec Fabryczny*: 97, 120, 226, 116/3 (116/1), 121/8, 121/9 (121/1), 121/11, 121/12 (121/2), 121/14 (121/3), 155/1 (155).

*Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

** W nawiasach wskazano działki podlegające podziałowi, według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;

II. Działki dzielone pod inwestycję położone w obrębie ewid. 0015 Kanie-Stacja, jednostka ewid. 060308_2 Rejowiec Fabryczny*: 116/1 (wg projektu podziału dzielona na działki nr 116/3 i 116/4), 121/1 (wg projektu podziału dzielona na działki nr 121/8, 121/9 i 121/10), 121/2 (wg projektu podziału dzielona na działki nr 121/11, 121/12 i 121/13), 121/3 (wg projektu podziału dzielona na działki nr 121/14 i 121/15), 155 (wg projektu podziału dzielona na działki nr 155/1 i 155/2).

*Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

Inwestycja polegająca na budowie drogi gminnej nr 115780L w miejscowości Kanie-Stacja (ul. Łąkowa i ul. Leśna) swym zakresem obejmować będzie wykonanie nowej nawierzchni jezdni, wykonanie poboczy, budowę zjazdów, wycinkę drzew i krzewów kolidujących z projektowaną infrastrukturą.

Dodatkowo informuję, iż zarządca drogi wystąpił z wnioskiem o nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności w przedmiotowej sprawie, ze względu na uzasadniony interes społeczny i gospodarczy.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, iż z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski oraz uzyskać wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok. 94) w godz. 7.00-15.00. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia.

in920



KOMPLEKSOWE USŁUGI CMENTARNE
NA MAJDANKU

Na Cmentarzu na Majdanku całościowo realizujemy

- | sprzedaż grobów
- | pogłębienia grobów
- | ekshumacje
- | usługi opieki nad grobami

KONTAKT
CAŁODOBOWY: (81) 744 50 31 | +48 503 026 883 WWW.PUKLUBLIN.PL

P4891

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębienie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



STYKS

WSPIERAMY, GDY NAJBARDZIEJ
TEGO POTRZEBUJESZ

**Kompleksowo organizujemy
ceremonie pogrzebowe**

świeczki i wyznawanie, tradycyjne oraz z kremacją

Oferujemy dogodne warunki finansowania

KONTAKT: TEL. 81 744 02 03 | 81 744 41 11

WWW.STYKS.COM.PL

P4890

Propozycja na niedzielny obiad

PRZYSTAWKA

Łódeczki z cykorii pełne witamin

SKŁADNIKI: 1 tacka cykorii, 4 jajka na twardo, 4 ziemniaki ugotowane w mundurkach, 15 dag sera feta, kielki pszenicy, fasolki Mung, rzodkiewki, słonecznika, rzeżucha, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki. Na sos: 1 opakowanie jogurtu, 1 łyżeczka soku z cytryny, sól, pieprz i cukier do smaku.

WYKONANIE: jajka pokroić w ósemki. Ziemniaki pokroić w grubą kostkę, ser feta w drobną. Delikatnie wymieszać, podzielić na cztery części, do każdej dodać inne kielki. Wymieszać jogurt z sokiem z cytryny, doprawić, dodać do sałatek. Nakładać do łódeczek z liści cykorii. Posypać zieloną pietruszką i rzeżuchą. Ser feta można wymieniać na różne gatunki serów.

ZUPA

Barszcz czerwony

SKŁADNIKI: pół kg buraków, 2 marchewki, 1 pietruszka, pół selera korzeniowego, 1 średni por, 2 cebule, 8 dag suszonych prawdziwków, sok z połowy cytryny, 2 ząbki czosnku, 1 łyżeczka świeżego chrzanu, 2 listki laurowe, po 3 ziarna pieprzu i ziela angielskiego, sól, cukier albo miód, kwas buraczany

WYKONANIE: buraki obrać, umyć i pokroić w plastry. Cebule obrać i przekroić. Warzywa oczyścić i opłukać. Wszystkie warzywa włożyć do garnka i zalać wodą. Dodać przyprawę,

posolić i gotować na małym ogniu 30 min. Grzyby umyć, namoczyć na 8 godz. i gotować do miękkości w wodzie, w której się moczyły. Gdy grzyby i warzywa będą miękkie przecedzić oba wary i połączyć. Dodać kwas buraczany w proporcji 1:1. Barszcz podgrzać, doprawić sokiem z cytryny, solą i pieprzem oraz cukrem lub miodem. Tuż przed podaniem dodać chrzan i zmiążdżony czosnek. Podawać z uszka-
mi.

DRUGIE

Chinkali

SKŁADNIKI: 50 dag mąki, 50 dag wołowiny, 20 dag posiekanej cebuli, pieprz, sól, szklanka bulionu mięsnego.

WYKONANIE: wyrobić ciasto z mąki, wody i soli. Nakryć płótnem i odstawić na pół godziny. Rozwałkować. Z pomocą szklanki wykroić placuszki. Mięso zmielić, wymieszać z drobną posiekaną cebulą, dodać łyżeczkę pieprzu, doprawić solą do smaku. Wyrabiać, powoli wlewając bulion. Na każdy placek nałożyć farsz. Zlepiać, robiąc fałdki, tak, by na górze powstał wyraźny ogonek. Do gotującej wody wkładać chinkali, tak by ogonki wystawały nad poziom wody.

Jak jeść chinkali: Chwytały palcami chinkali za czubek (tchipi), odwracamy, podtrzymujemy drugą ręką jak kieliszek. Delikatnie nadgryzamy i dokładnie wysysamy rosół. Trzeba uważać na ubranie. Końcówek (ogonków) nie powinno się zjadać, gdyż są celowo niedogotowane).



FOT. WALDEMAR SULISZ

Śledzie, szynki, żurki

Jak nastawić dobry zakwas na żurek? Jak upiec szynkę na święta i dobry mazur, bo kto dziś piecze mazurki, ma święta z górką.

Waldemar Sulisz

Kto dziś piecze mazurki, ma święta z górką. Warto wcześniej zrobić śledzie na Wielki Piątek, warto nastawić dobry zakwas na biały barszcz lub żurek. Warto kupić dobre mięso i upiec boczek i szynkę. Najbardziej warto wcześniej upiec mazurki, bo z dnia na dzień nabierają smaku. Zaczynamy od śledzi. I od autorskiego przepisu Eugeniusza Mientkiewicza. Robię te sędzi ona święta i zawsze wychodzą. W dodatku dobrze pasują do mazurka.

Świąteczne śledzie w pierniku

SKŁADNIKI: 6 filetów śledziowych, ½ szklanki oleju słonecznikowego, 5 łyżek miodu lipowego a jeszcze lepiej smakowego „piernikowego” lub 1 łyżeczka przyprawy do pierników. 5 łyżek soku z cytryny, skórka starta z połowy pomarańczy, 5 goździków, 1 gwiazdka anyżu.

WYKONANIE: śledzie odmrozić i podzielić na cząstki. Olej, miód i sok z cytryny zagrzzać i dokładnie zmieszać. Dodać na koniec startą skórkę pomarańczową, goździki i anyż (opcjonalnie mieszanekę piernikową). Zostawić do schłodzenia. Do chłodnego już sosu miodowego włożyć śledzie, dokładnie wymieszać i przełożyć do słoja. Odstawić do lodówki. A teraz przepis na zakwas do żurku.

Zakwas na wielkanocny żurek

SKŁADNIKI: 2/3 szklanki mąki żytniej razowej, kawałek skórki razowego chleba, 5 ząbków polskiego czosnku, listek laurowy, ziele angielskie, szczypta majeranku, przegotowana woda.

WYKONANIE: mąkę wsypać do słoja lub kamiennego garnka i wlać 3 szklanki ciepłej, przegotowanej wody. Dodać skórkę chleba, obrany czosnek i przyprawę. Naczynie przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na kilka dni. Ukiszony żur powinien mieć kwaskowy smak i charakterystyczny, apetyczny zapach.

Chrzan do żurku i nie tylko

SKŁADNIKI: duży korzeń chrzanu (25 dag), 5 dag masła, 1 żółtko, ok. 3/4 szklanki słodkiej śmietanki, sól i cukier do smaku, sok z 1 cytryny.

WYKONANIE: zetrzeć chrzan na drobnej tarce

i przelać na sicie wrzątkiem. Masło stopić w rondelku, włożyć chrzan, krótko przesmażyć. Dodać tyle śmietanki, aby powstał gęsty sos. Silnie podgrzać, ale nie gotować. Gorący sos zaciągnąć żółtkiem. Dodać sól, cukier, sok z cytryny do smaku. Schłodzić. Najlepiej przygotować chrzan na dzień przed podaniem. A teraz będzie o świątecznych wędlinach i radach od Mistrza.

Sławomir Wołoszyn radzi

Wędliny robił i wędził jego ojciec i dziadek. Zawsze powtarza, że podstawowym warunkiem sukcesu w przygotowaniu dobrych wędlin na święta jest dobry surowiec. Czyli świeże mięso rzeźnielniczych masarni, które można kupić w małych sklepach. – Domowa wędlina to smak ale przede wszystkim mądry wybór – mówi Sławomir Wołoszyn.

Dlaczego? Po pierwsze to ty decydujesz o jakości mięsa i ilości soli. Po drugie robiąc pasztet, piekąc boczek czy szynkę decydujesz o składzie dodatków. Masz gwarancję, że w twoich wyrobach nie będzie polepszaczy smaku i konserwantów. – Po trzecie możesz autorsko doprawić marynatę ziołami i przyprawami, co spowoduje, że twój boczek, karczek, szynka będą bardzo aromatyczne – dodaje Wołoszyn. Jak w takim razie zamarynować mięso na świąteczne przysmaki?

Marynata warzywna bez peklosoli

SKŁADNIKI: proporcje na 10 kg mięsa bez kości. 30 dag marchwi, 30 dag pietruszki, 30 dag selera, 50 dag cebuli, 30 dag oleju, 2 dag cukru, 5 g liści laurowych, 1 dag ziela angielskiego, 20 dag soli.

WYKONANIE: jarzyny oczyścić, umyć, pokroić w cienkie talarki, wymieszać z olejem, zmiążdżonymi przyprawami i cukrem. następnie wygnieść je w rękach, tak by zaczęły puszczać sok, dokładnie wymieszać. Nacierać jarzynami pobite i opłukane mięso, włożyć do garnka lub miski porcelanowej, przykryć, marynować kilka dni w temperaturze nie wyższej niż 7 °C, codziennie przewracając mięso. A teraz domowe wyroby.

Danuta Pietrusik: kodeński schab dojrzewający

SKŁADNIKI: 1 kg schabu, 50 dag soli, 50 dag cukru, główka



FOT. ARCHIWUM MONIKI MIKOŁAJCZUK

babciniego czosnku, 1 opakowanie czarnego pieprzu. **WYKONANIE:** schab umyć, osuszyć na bibule. Można przeciąć wzdłuż na dwa cieńsze kawałki. Przełożyć do miski, zasypać cukrem. Wstawić do lodówki na dwie doby. Wyjąć, odsączyć z powstałego soku, osuszyć, zasypać solą na trzy doby. Wyjąć, osuszyć z soku, natrzeć grubo tłuczonym pieprzem. Zawinąć w folię, schować do lodówki na kilka dni. Można powiesić w przewiewnym miejscu.

Sławomir Wołoszyn: świąteczny pasztet

SKŁADNIKI: 1,5 kg czystego mięsa z kurczaka (udka), 50 dag podgardla, 50 dag wątróbki drobiowej, 2 cebule, przyprawa do kurczaka, gałka muszkatołowa, listek laurowy, ziele angielskie, sól, pieprz, imbir, 3 jajka, 1 kajzerka, szklanka mleka, smalec, bułka tarta.

WYKONANIE: udka doprawić, upiec w pie-

karniku. Podgardle zalać wodą, dodać sól, ziele, listek laurowy, ugotować. Na patelni podsmażyć wątróbkę z cebulą. Bułkę namoczyć w mleku. Wszystkie składniki zmielić, dodać żółtka, wyrobić, doprawić do smaku, na konia dołożyć ubite białko, delikatnie wymieszać. Foremki nasmarować smalcem, obsypać bułką tartą, nałożyć farsz, nagrzać piekarnik do 160 stopni Celsjusza, piec godzinę.

Sławomir Wołoszyn: szynka świąteczna z piekarnika

SKŁADNIKI: 1 kilogramowa szynka (kulka). Na solankę: na litr wody 8 dag soli kamiennej, kilka ząbków czosnku, listek bobkowy, ziele angielskie, pieprz czarny. Goździki na smak.

WYKONANIE: mięso umyć i osuszyć. Solankę zagotować i przestudzić. Szynkę



FOT. WALDEMAR SULISZ

i i mazurki

rek? Szykujemy święta wcześniej,



FOT. ARCHIWUM EUGENIUSZA MIENKIEWICZA

ponakluwać widelcem i włożyć do garnka, zalać solanką na trzy dni. Co kilka godzin przeradzać.

Wyjąć, osuszyć papierem. Powbić goździki. Nastawić piekarnik na 200 stopni Celsjusza. Piec pół godziny. Zmniejszyć temperaturę na 160 stopni Celsjusza. Piec kolejne pół godziny, sprawdzając sondą temperaturę w środku. Najlepiej jak szynka będzie miała od 70 do 72 stopnie. Kiedy taką osiągnie, wyjąć do ostudzenia. Ważna uwaga: kiedy przekroczymy 72 stopnie, szynka będzie sucha.

Hit. musztarda domowa

SKŁADNIKI: 25 dag ziaren gorczycy, 100 ml octu jabłkowego, sok z 1 pomarańcy, otarta skórka z pomarańcy, 3 ziarenka ziela angielskiego, 5 goździków, kawałek laski cynamonu, sól, miód, brandy.

WYKONANIE: ziarna gorczycy zmielić w młynku do kawy. Jeśli zapłacze się ziarenko kawy, nie szkodzi. Zmieloną gorczycę zmiksować z octem jabłko-

wym, doprawić miodem, solą i odrobiną brandy. Dodać otartą skórkę z pomarańcy, sok, dodać mielone ziele angielskie, goździki i cynamon. Dobrze wymieszać. Postawić na garnku z gorącą wodą i ostrożnie podgrzewać przez 5 minut. Przełożyć do malutkich słoiczek. Co na deser? Mazurki.

Monika Mikołajczuk: mazurek z kajmakiem

SKŁADNIKI: 2 szklanki mąki, 4 żółtka, 1 szklanka cukru pudru, 25 dag masła, cukier waniliowy, mocna kawa. Na kajmak: 1 puszka skondensowanego słodzonego mleka, 5 dag masła, 1 cukier waniliowy, 1 łyżeczka spirytusu.

WYKONANIE: wszystko razem zagnieść i wstawić na 3-4 godziny do lodówki (lub dzień wcześniej).

Foremki wylepić ciastem grubości około 3 do 5 cm. Piec, około 30 minut aż zrobi się złote. Po ostudzeniu nasaczyć ciasto świeżo zaparzoną i przestudzoną mocną kawą lub alkoholem.

Kajmak. Wrzucić całą puszkę skondensowanego mleka (nie otwierać!) do wody i gotować na wolnym ogniu ok. 1,5 godziny. Otworzyć, wlać do garnuszka, dodać 5 dag masła i 1 cukier waniliowy oraz – w wersji dla dorosłych – trochę spirytusu. Dobrze wymieszać, podgrzewając na małym ogniu. Lekko ostudzoną masą polać mazurki i ozdobić kompozycjami z suszonych owoców. Można mazurek posmarować powidłami pomarańczowymi własnej roboty, na to warstwa kajmaku, do którego dodajemy rozpuszczoną czekoladę pomarańczową. Smacznego.



Przepisy z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego

Jaja pieczone, pirożki Pożerskiego

Z obżarstwa i chciwości jedzą, czyli obrona staropolskiego postu, XVIII wiek

Posty nie umorzą, nie ukróćą życia i owszem sprawują w człowieku lekkość, utrzymują zdrowie, przedłużają życie, jako mamy i z doświadczenia i mądrzy lekarze zeznają i co najpewniejsza, BOG Przedwieczny upewnia. Nie bądź chciwy, nie wydawaj się na wszelką potrawę, z wielu pokarmów będzie choroba. Dla obżarstwa wiele ich pomarło: a kto mierny jest, przyczyni życia.

I zapewne mamy z doświadczenia, że najczęściej chorują, najkrociej żyją, którzy sobie najbardziej dogadzają. Z obżarstwa i chciwości jedzą: chcą się tym niby słusnie wymówić, że to dla zdrowia czynią, przeto BOG, któremu ich obłudne wymowki są jawne, sprawiedliwie im i zdrowie i życie odbiera.

Pieczone jaja. Lwów, 1827 rok

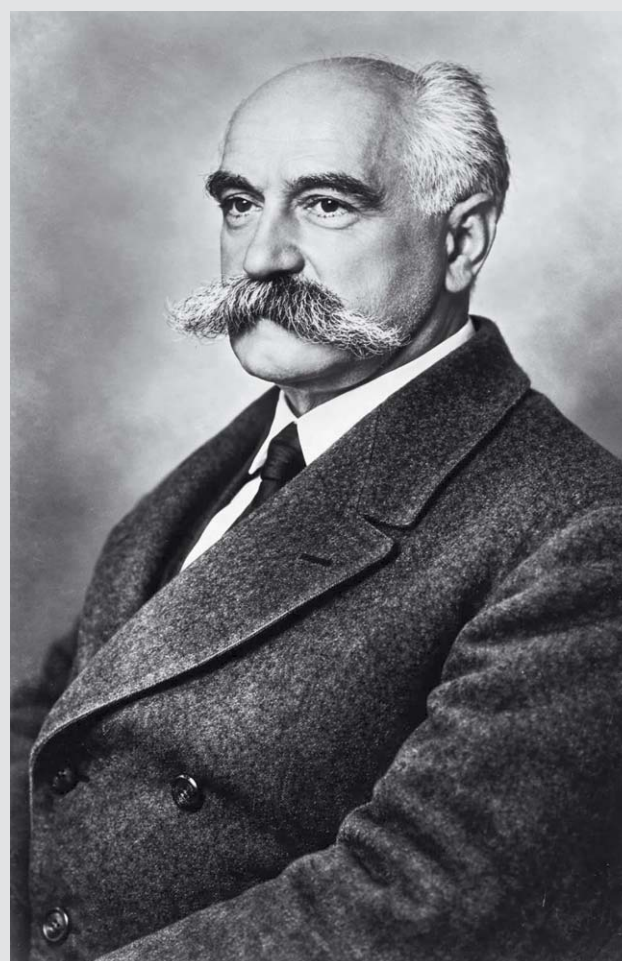
Pieczone jaja. Weź podług upodobania twarde zgotowane jaja, odkrój kawałek od spodu, aby na półmisku stać mogły; z wierzchu zaś odkrój także kawałek, przez który wyjm żółtka, i utłucz ich na moździerzu; rozpuść potem kawałek masła, pokrajanej pietruszki zielonej, to samo serdelków kilka, garść tartej bułki, kilka łyżek śmietany, soli i odrobinę pieprzu.

Wszystko razem dobrze wymieszaj i nadziej tym dobrze wypróznione jaja, które potem włoż w jaja rozbite, i obłóż na pół mąką, na pół tartą bułką i upiecz na smalcu. Zrób potem sos z soku cytrynowego, serdelków, zielonej pietruszki, szczypiorku i jasnej zaprawki, dodaj kilka łyżek śmietany, i zagotuj wszystko razem. Do stołu jaja daję się na półmisku i polewa się tym sosem.

„Pirożki” Edwarda Pożerskiego

Pirożki. 2 jajka • 600 g mąki • 375 g ugotowanego mięsa • 2 duże cebule • szczypta przypraw • 90 g masła.

Nieraz proszono mnie o jakiś sposób wykorzystania wystudzonego mięsa, jako odmianę od zwykłej siekanki i tym podobnych potraw. Myśląc o jedzeniu, które smakowało mi podczas podróży, przypomniałem sobie pirożki - potrawę jadaną we wszystkich krajach słowiańskich, choć



FOT. ARCHIWUM J. D.

w każdym z nich nosi ona inną nazwę.

Pirożki to małe kulki ugotowanego mięsa zawinięte w ciasto, trochę podobne do ravioli, tylko większe. Gotuje się je przez kilka minut, następnie odcedza i podaje

na bardzo gorącym półmisku, polane roztopionym masłem i posypane chrupiącą tartą bułką.

Aby przygotować ciasto, wbij 2 jajka do miski i dodaj pół filiżanki wody. Ubij trzepaczką i wsyp połowę mąki,

początkowo mieszając trzepaczką, a potem palcami. Dodaj trochę więcej mąki i zagnieć. Ciasto jest lepkie i niezbyt apetyczne. Zagniataj dalej, dosypując więcej mąki. Teraz jest lepiej. Ciasto jest już gładkie.

Położ ciasto na stolnicy oprószonej mąką i posyp je mąką. Zagniataj obiema rękami. Ciasto stanie się twardsze. Dodawaj więcej mąki, wyrabiając je tak długo, aż przestanie kleić się do palców. Wtedy jest gotowe. Odstaw je, by odpoczęło.

Następnie przygotuj farsz. Zmiel zimne mięso, podczas gdy cebule, drobno posiekane i ledwie przykryte wodą, gotują się na małym ogniu. Po 15 minutach prawie cała woda wyparuje. Wymieszaj cebulę z mięsem. Dopraw solą, pieprzem i szczyptą przypraw. Dodaj 30 g roztopionego masła i pozostaw masę do ostygnięcia. Gdy będzie zimna, uformuj z niej kulki wielkości orzecha włoskiego.

Rozwałkuj jedną trzecią ciasta cienko, tak aby uzyskać krążek o średnicy około 25 cm. Ułóż sześć kulek mięsa w górnej części krążka, zostawiając około 3 cm odstępu między nimi. Złóż brzeg ciasta na kulki, tak aby były całkowicie przykryte. Krawędzią dłoni dociśnij ciasto między każdą kulką, a następnie wycinaj każdą sztukę brzegiem kieliszka do sherry. Zlep dokładnie brzegi dookoła, aby pirożki były szczelnie zamknięte.

Postępuj tak dalej, zużywając całe ciasto i cały farsz, a otrzymasz około czterdziestu pirożków.

W dużym rondlu zagotuj 2 litry dobrze osolonej wody. Wrzuć pirożki do wody, zwiększ ogień, aż woda ponownie zawrze, i gotuj je przez 4 minuty. Następnie odcedź pirożki, ułóż je na gorącym półmisku i polej 60 g roztopionego masła. Posyp je chrupiącą, zrumienioną tartą bułką i podaj na stół. Podaj czterem gościom po dziesięć pirożków, dbając o to, by były dobrze polane masłem. Znamcy jedzą je w całości, jednym kęsem, przy pomocy łyżki. Ja rozdzielam swoje widelcem, ale w każdym razie smakuje bardzo dobrze. W Polsce jadano by pirożki z kieliszkiem wódki. We Francji wybrano by młode burgundzkie wino.

TBV[®]


Arkady
ELIZÓWKA

Zeskanuj kod QR
i zobacz mieszkania



MIESZKANIA

już od **8900** zł/m²

KONTAKT

81 533 55 44

tbv.pl